DZIŚ DODATEK ILUSTROWANY

R (4444) BC OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM Warszawa dnia 6 stycznia 1935 r. niedziela

NASZ PRZEGLĄD

ORGAN NIEZALEŻNY

WYCHODZI CODZIEŃ ZRANA W DNI POWSZEDNIE, NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA

NUMER NIEDZIELNY 30 GR.

Dzisiejszy numer zawiera 24 stronice

Adres Redakcji i Administracji: NOWOLIPKI Nr. 7.
Redakcja czynna od godz. 6-ej po poł. do godz. 8-ej wiecz.
Tel. Red. dzien. 11-99-17; od g. 10 w. 12-09-19. Adm.: 11-07-29 i 11-39-19.

KOMITET REDAKCYJNY:
J. APPENSZLAK, N. SZWALBE i S. WAGMAN.

REDAKTORZY
przyjmują codziennie oprócz sobót i niedziel od godz. 6 do 7 wiecz.

„Nasz Przegląd" Warszawa
Ul. Bibljoteka Narodowa
Nakowskiego 6

Związek literatów i dziennikarzy żyd.

komunikuje:

Odczyt red. S. WAGMANA n. t.

„Co widziałem i słyszałem w Rosji Sowieckiej"

który miał się odbyć DZIŚ, w NIEDZIELĘ dn. 6 b.m. o g. 5-ej pp. w sali teatru „NOWOŚCI"

z przyczyn od organizatorów niezależnych

został odwołany.

O dniu odczytu nastąpi oddzielne zawiadomienie

Zwrot pieniędzy za wykupione bilety życzącym sobie tego odbywa się w kasie Zw. Liter. i Dzienn. Żyd., Tłomackie 13.

Podajemy do łask. wiadomości P.T. Klijenteli, że z dn. 5-go stycznia b.r. przenieśliśmy nasze biura z ul. Fredry 10 do nowego lokalu przy ul.

KRÓLEWSKIEJ 1

LARUM

BIURO OGŁOSZEŃ

Tel. 5.18-72

Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagran.

Tow. Transportów Międzynarodowych

„OMNIFER" Warszawa, Tłomackie 9 tel. 11-56-23

uruchomiło dział palestyński
pod kierown. J. Wołkowicza

Co tydzień odchodzą zbiorowe transporty

DO PALESTYNY

Wagonowe wysyłki bagażu, mebli, warsztatów, maszyn i towarów

Referencje: Izba Handlowa Polsko-Palestyńska, Fredry 10.

DOSKONAŁĄ OBSŁUGĘ

całej Warszawy zapewniają liczne filje największej pralni **ASKO** S. A.

ASKO pierze wszystko. Centrala: 550-14.

KONCESJONOWANE przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY ZAWODOWE

Dr. TERESY ALTEROWEJ PRZEJAZD 11 m. 5 Tel. 11-50-75

zawiadamiają, iż w styczniu 1935 r. rozpoczynają się kursy:

Kroju i szycia pyjam i szlafroków męskich, damskich i dziecięcych, Krawieczyzny, Gorseciarstwa, Bieliźniarstwa, Modniarstwa, Tkactwa, Kroju i modelowania oraz Kurs kulinarny.

Godziny przyjęć: 10—2, 5—8 oprócz sobót i niedziel.

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA i GIMNAZJUM MĘSKIE

Z PEŁNEMI PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH KAT. A.

Tow. „ASCOLA"

Tłomackie 11: Tel. 11-84-57.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje kancelarja od dnia 8-go stycznia 1935 r. w godz. 10 — 13.

ZATWIERDZONE PRZEZ MINIST. W. R. i O. P.

Kursy Zawodowe **M. GELBSTEINÓWNY** przy ul RYMARSKIEJ 16 m. 5

przyjmuje zapisy na kurs: kroju i modelowania Krawieczyzny, Modniarstwa, Konfekcji dziecięcej, Gorseciarstwa, Zdobnictwa, Bieliźniarstwa, Rękawicznictwa, Piżam i Szlafroków.

Kancelarja czynna od godz. 10 rano do 8 wiecz.

---

1 KUPON 70 09 BALKON PARTER

ATLANTIC Pocz. 3-5-7-9

Godz. 12 i 2 PORANKI POPULARNE

NORMA SHEARER

UWIELBIANA

KINO **RIALTO** P. 3.15, 5.15, 7.15, 9.15

Powtórzenie PREMJERY

FILM POTĘGA!

IMITACJA ŻYCIA

W roli gł. Claudette **COLBERT**

JOAN CRAWFORD i CLARK GABLE

ściągają codziennie tłumy do kina

„EUROPA"

P. 12, 1.30, 3, 5, 7, 9

12 i 1.30 pp. Poranki Po cenach ulgowych

DZIŚ o g. 12 i 1.30

2 PORANKI ULGOWE Ostatni raz!

Wielka Parada Mickey Mouse

Kino **RIALTO** Jasna 3

Ulgowe bilety 30%-50% zniżki **do teatrów**

rewji i kin w Komisji Kulturalnej Aux. Acad. Jud. SENATORSKA 22—48, tel. 256-22 od 10 r. — 9 wiecz. codz.

MOSKWA / MOCKBA — TORGSIN

„TORGSIN" posiada we wszystkich miastach ZSRR gęstą sieć magazynów, zaopatrzonych w najwyższe gatunki wszelkiego rodzaju towarów eksportowych i importowych. Z magazynów Torgsinu może korzystać każdy odbiorca przekazu z zagranicy. Przekazy pieniężne na „Torgsin" dla krewnych i przyjaciół, zamieszkujących w ZSRR przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Bank Kredytowy S. A., Tow. „Hias" i jego oddziały, Powszechny Bank Związkowy, Bank Zachodni oraz Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku. Firmy: „Biuro Posyłek" Nowogrodzka 39, Br. Pakulscy, Bracka 22. Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe w Polsce. Ceny w Torgsinie są niższe od zagranicznych. Informacji udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-58-33 oraz Tow. „Hias" Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75-03. 6-1-35-4

---

pierwszy polski „dubbing" artystyczny

SIOSTRA MARTA jest SZPIEGIEM

W KINIE **ATLANTIC**

POTĘŻNE

widowisko filmowe

JUŻ za kilka DNI

P. B. P. „UNION LLOYD" Sp. z o. o.

PRZEDSTAWICIELSTWO BIURA PODRÓŻY Z. S. R. R.

„INTOURIST"

dawniej MAZOWIECKA 9.

mieści się obecnie przy ul. Chmielnej 44, róg Marszałkowskiej, tel. 622-24

Reprezentacje również innych zagranicznych biur podróży.

Informacje i zapisy na tanie wycieczki do Z. S. R. R. na miejscu.

Przed plebiscytem w Saarze

SAARBRUECKEN, (Pat) Wobec zakazu prowadzenia propagandy przed plebiscytowej przy pomocy plakatów i tp., poszczególne ugrupowania polityczne skupiają swą agitację przedewszystkiem w prasie.

Organizacja Niemieckiego Frontu ogłosiła ostatnio m. in. odezwę do mas pracujących, wzywającą do wypowiadania się na rzecz powrotu Zagłębia Saary do Rzeszy. Odezwa przypomina, że w dniu 10 bm. zamknięte zostaną listy nowych członków, wstępujących do organizacji zawodowych Niemieckiego Frnotu.

Wśród ludności krążą nadto liczne nalepki antykomunistyczne, mówiące o terorze w Rosji Sowieckiej i podczas rewolucji hiszpańskiej. Jedna z takich nalepek głosi: „W ciągu 10 lat istnienia rosyjskiej czerezwyczajki stracono 1.760.180 osób". Napis innej brzmi: Czerwony teror w Hiszpanji. Rok 1932: 51 kościołów i klasztorów uległo zniszczeniu. Księży i mnichów pomordowano".

Zwolennicy powrotu Zagłębia Saary do Rzeszy wydali pocztówkę ze swastyka. Na pocztówce przedstawiony jest robotnik z wyciągniętą ręka a pod nim napis, nawołujący do wypowiadania się podczas plebiscytu na rzecz przyłączenia Zagłębia Saary do Rzeszy.

Zwolennicy utrzymania status quo natomiast ogłosili m. in. odezwę w prasie lewicowej, nawołując do głosowania za utrzymaniem istniejącego stanu rzeczy i występującą z oskarżeniami przeciwko regime'owi narodowo - socjalistycznemu w Rzeszy niemieckiej.

PARYŻ, (Pat) W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Journal" przywódca Frontu Jedności Zagłębia Saary Max Braun oświadczył, że w obecnej chwili przewidywać można, iż 35—40 procent uprawnionych do głosowania wypowie się przeciwko Niemcom, mniej więcej taka sama liczba za Niemcami, zaś reszta zajmuje stanowisko niezdecydowane. Na wypadek, gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec, należy się spodziewać, że do Francji wyemigruje około 50.000 osób.

SAARBRUECKEN (PAT.) Komisja plebiscytowa ogłosić ma w dniu jutrzejszym odezwę, w której przypominać będzie przepisy plebiscytu. Pozatem w odezwie znajdować się będzie następująca definicja status quo: Władza suwerenna na obszarze Saary przekazana będzie na wniosek Rady Ligi Zgromadzeniu Ligi Narodów i Liga Narodów mieć będzie w przyszłości prawo dysponowania tą suwerennością zgodnie z zaleceniami traktatu i z zasadami, na podstawie których suwerenność będzie jej powierzona.

METZ. (PAT.) Przybył tu wczoraj szwadron zmotoryzowanych lansjerów angielskich, udający się do Zagłębia Saary.

Zgon Maczugi.

RZESZOW 5.I. Dziś w południe zmarł w tutejszym szpitalu osławiony bandyta Władysław Maczuga.

MOSKWA NA WULKANIE.

Od kilku tygodni oczy całego świata skierowane są na Moskwę. Zamordowanie Kirowa jednego z najbliższych współpracowników Stalina, poruszyło społeczeństwa wszystkich krajów Europy i stanów Ameryki. Rewelacje o Kamieniewie i Zinowiewie, którzy już kilkakrotnie byli uśmiercani przez pogłoski, interesują wszystkich. Jak jednak donoszą pisma, najgoręcej przedstawia się sprawa w samej Moskwie. Panuje tam atmosfera wybitnie niespokojna, podminowana.

Moskwa na wulkanie.

To powiedzenie zdaje się być najodpowiedniejsze dla określenia nastrojów w Sowietach.

Znalazł się pewien dziennikarz, który obecną sytuację w Sowietach porównał z sytuacją w Rosji carskiej w roku 1916, podczas Wielkiej Wojny Światowej, z okresem skrytobójczych morderstw, zabójstw... I wtedy mówiło się, że Moskwa jest na wulkanie. Z jednej strony śmiałe posunięcia polityczne, które miały wpłynąć na zmianę układu granic europejskich, z drugiej zaś strony — zabawy, orgje, użycie... Wspomniany dziennikarz wysuwa to śmiałe porównanie w związku z wyświetlanym obecnie na ekranach europejskich gigantycznym filmem o carskiej Rosji p.t. „Moskiewskie noce", reżyserji Granowskiego, twórcy sowieckiego teatru i kina. „Nigdy dotąd — pisze ten dziennikarz — nie widziałem filmu, któryby w tak realistyczny sposób przedstawiał życie w carskiej Rosji. Widać, że reżyser tchnął w realizację „Moskiewskich nocy" całą swą duszę myślącą i czującą po rosyjsku...". Role główne w tym filmie odtwarzają: genjalny artysta dramatyczny — Harry Baur, — który stworzył niebywale mocną w wyrazie sylwetkę muzyka rosyjskiego, oraz Annabella i P. Richard Willm. Muzyka w wykonaniu słynnej kapeli cygańskiej Alfreda Rode'go. Dla bliższej informacji czytelników podajemy, że do zrealizowania filmu „Moskiewskie noce" wzniesiono w ateliers olbrzymie dekoracje, imitujące dawne, wspaniałe gmachy moskiewskie. Między innemi został odtworzony w najdrobniejszych szczegółach moskiewski „kabaret tysiąca zabaw i uciech" — „Jar".

—:—:—

Trzęsienie ziemi w Konstantynopolu

Wiedeń, (Ate) Ze Stambułu donoszą: Wczoraj po południu odczuto tu szereg wstrząsów podziemnych. Siła trzęsienia była bardzo wielka. Wiele domów zarysowało się, ludność tych domów została ewakuowana. W teatrach, kinematografach i restauracjach wybuchła wśród zgromadzonej publiczności panika. Wstrząsy podziemne były również odczute w Ankarze, Brussie, Smirnie, okolicach Dardanelli i w Tracji. Według danych stacji meteorologicznej ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się w odległości 80—120 km. od Stambułu.

Wiedeń, (Ate) Z Salonik donoszą, że w miejscowościach Seres Dedeagacz i Hanthi odczuto dziś rano silne wstrząsy podziemne, które jednak nie wyrządziły poważniejszych szkód. Ludność ogarnięta paniką wybiegła na pola i mimo że od czterech godzin wstrząsy się nie powtarzają, obawia się powrócić do swych siedzib.

POWRÓT MIN. BECKA.

Wczoraj rano powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych p. Józef Beck.

Min. Beck przyśpieszył swój powrót ze względu na poniedziałkową wizytę prezydenta senatu gdańskiego, Greisera.

ROZWIĄZANIE ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ w BRZEŚCIU

Brześć, (Żat) Naskutek tarć w łonie zarządu gminy żydowskiej w Brześciu n. Bugiem, który rozpoczął urzędowanie w maju 1933, władze nadzorcze rozwiązały zarząd i radę Gminy Żydowskiej, ustanawiając zarząd przymusowy z 6 osób z d-rem J. Naganem na czele. Osoby wchodzące w skład mianowanego zarządu do tej pory stały zdala od życia publicznego.

W dotychczasowym zarządzie gminy żydowskiej większość stanowili ortodoksi. Opozycja składała się z sjonistów, Mizracni, Poalej-Sjon i rzemieślników.

Odwołanie odczytu red. S. Wagmana.

Związek Literatów i Dziennikarzy Żyd. (Tłomackie 13) komunikuje, że odczyt red. S. Wagmana n. t. „Co widziałem i słyszałem w Rosji Sowieckiej", który miał się odbyć dziś o godz. 6-ej w sali teatru „Nowości" (Bielańska 5) **z przyczyn od organizatorów niezależnych został odwołany.**

O dniu odczytu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zwrot pieniędzy za wykupione bilety życzącym sobie tego odbywa się w kasie Zw. Literatów i Dzien. Żyd., Tłomackie 13.

Gdzie Piotruś

Zrozpaczonej matce donosimy: widziano **PIOTRUSIA** na granicy polsko - czeskiej. Dalsze poszukiwania trwają

STRAŻ GRANICZNA.

Zlikwidowanie strajku górników na kopalni „Baśka"

Będzin. (Iskra) W dniu dzisiejszym starosta powiatowy p. Józef Boxa w godzinach przedpołudniowych przyjął delegację, złożoną z 10-ciu robotników strajkujących na kopalni „Baśce". Robotnicy przedstawili p. staroście swoje bolączki, prosili o wzięcie ich w opiekę i dopomożenie do zlikwidowania zatargu z właścicielem kopalni przez wysekwestrowanie zaległych należności. P. starosta Boxa obiecał przychylnie rozpatrzeć prośbę strajkujących górników.

W godzinach popołudniowych przeszło 40-tu górników, znajdujących się w podziemiach kopalni od przeszło tygodnia wyszło na powierzchnię. W ten sposób strajk został zlikwidowany.

CHRZEŚCIJANIE CHCĄ EMIGROWAĆ DO PALESTYNY

(i) W ubiegły piątek zwróciło się do Centr. Wydz. Palest.. 8-iu inżynierów — chrześcijan z prośbą o informacje w sprawie założenia w Palestynie fabryki tafli posadzkowych, z kapitałem 20 tys. funtów ang. W tym samym dniu zgłosiło się w Centr. Wydz. Palest. 11 chłopców ukraińskich, którzy mają zamiar osiąść na roli w Palestynie.

WIECZORNE NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE.

W wieczornych notowaniach pozagiełdowych płacono za dolary 5,25,5. Kurs kabla na N. Jork 5,27,5. Dolary złote 8,91,25. Ruble złote 4,58,75.

Na rynku papierów procentowych i akcyj tendencja utrzymana. Za 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną płacono w Warszawie 68,25 w N. Jorku 115 3/8.

B. P. Estera Malka EISENBERG żona **NUCHIMA**

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z mieszkania przy ul. KUPIECKIEJ 9, odbędzie się DZIŚ, dn. 6 b.m. o godz. 12, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córki, synowie, synowa, zięciowie, wnuczka, wnuk i rodzina, w nieobecności 3 synów.

PRYW. ZAKŁADY NAUKOWE
Kom. Op. „JEHUDYJAH"
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE z prawami szkół państwow. DŁUGA 55, tel. 11-32-91.
PRZEDSZKOLE i KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA SENATORSKA 32, 1-e piętro, tel. 2-00-21.
Informacje i zapisy do obydwóch szkół załatwiać będzie od wtorku (8-go b. m.) kancelarja przy ul. DŁUGIEJ 55 w godz. od 10 do 13.

Rewelacyjna komedja polska
ŚLUBY UŁAŃSKIE
Kino FILHARMONJA p. 5, 7, 9

„TEATR MŁODYCH" ŻYD. STUDJO EKSPERYMENTALNE
DŁUGA 19 Tel. 12.24-70 Kier. art. Michał BRANDT
DZIŚ, w NIEDZIELĘ O GODZ. 9 WIECZ.
„ŻYCIE WOŁA!"
Sztuka w 4 aktach W. N. Biłł-Bielocerkowskiego
Reżyserja: Jakób Rotbaum. Dekoracje: arch. Henryk Blum.
Bilety w kasie teatru i w Stow. „Kultur Liga" Długa 50.

ARARAT Bielańska 5 | Uwaga! | ARARAT Bielańska 5
CAŁA ELITA WARSZAWY
spotyka się
w środę, 9/I-35 r. o godz. 9 w.
na świetnem przedstawieniu „ARARATU".
Całkowity dochód na rzecz niezamożnych akademików
Przedsprzedaż biletów w Komisji Auxil. Acad. Jud. Senatorska 22 m. 48 tel. 2-56-22.

GEORGE ARLISS
to genjusz sceny i ekranu
GEORGE ARLISS
otrzymał za swą kreację dol. 300.000.
GEORGE ARLISS
odtwórca roli głównej
W EPOKOWEM ARCYDZIELE p.t.
RODZINA Rotszyldów
Wkrótce w kinie ADRIA.

Mistrz świata
CARPENTIER
w wielkim filmie sportowym p.t.
TOBOGGAN
(DRAMAT NA RINGU)
wkrótce w WARSZAWIE.

ADRIA pocz. 12, 1.40, 3 5, 7, 0
Buster Keaton
Dla młodzieży wszystkie miejsca 1.25
por. ulgowe o 12 i 1.40
Dziś
1.25 balkon parter 70 KUPON

CZARNA PERŁA
RERI
BODO
CAPITOL Dziś Poranki!
P. 12. 1.30. 3. 5. 7. 9

PAN DZIŚ PORANKI! p. 12. 1.20 3. 5. 7. 9
HAROLD LLOYD
KOCI PAZUR

od 1.25 dla młodz.
majestic p. 3, 5, 7, 9 o 12 i 1.30 poranki zniżk.
WYSPA SKARBÓW
Wallace BEERY
Jackie COOPER
L. BARRYMORE

JEAN HARLOW
STWORZONA DO CAŁOWANIA
STYLOWY
P. 3—5—7—9
DZIŚ o 11 w. Seans dodatkowy
DZIŚ o 12 i 2 poranki!

CASINO P. 3,5,7,9 Dozw.
Wielki Polski Film
CÓRKA GENERAŁA PANKRATOWA
NORA NEY
MARJA BOGDA
B. BRODNIEWICZ
O 12 i 2 PORANKI ULG.

Polityka żydowska

Od przeszło dwudziestu lat polemizujemy z „Gazetą Warszawską", z dawnym, poważnym organem Narodowej Demokracji z okresu „przedjagiellońskiego", z sławetną „Dwugroszówką", którą wypuścił p. Roman Dmowski po wyborze Jagiełły, wreszcie z „małą" „Gazetą Warszawską", która „pochłonęła" bulwarowe pisemko Sadzewicza, a w końcu powracamy do ponownie powiększonej i „usolidnionej" gazety starego formatu i jeszcze starszego „stylu".

Temat również stary, ale wiecznie dla Endecji aktualny: zmieniają się argumenty i akcesorja, lecz wnioski zawsze są te same.

Żydzi są odrębnym narodem, w konsekwencji prowadzą odrębną politykę (z podkreśleniem wyrazu odrębności, której myśmy nigdy nie kwestjonowali), posiadają własne organy, politykę tę prowadzące. A jeśli tak jest, to nie mogą oni żądać, „by ich uważano za naród wówczas, gdy im to dogadza, by zaś odnoszono się do nich jako do Polaków „wyznania mojżeszowego", gdy tego wymagają ich interesy. Trzeba się było namyśleć i porozumieć zawczasu, dziś kości są rzucone — uznajemy odrębność żydów (wyraz ten wydrukowany jest z małym „ż" wbrew wywodom autora) i istnienie odrębnej polityki żydowskiej".

W zupełności zgadzamy się z stwierdzeniem, że nie można zmieniać oblicza narodowo - politycznego w zależności od konjunktur i sytuacji wewnętrznej w państwie. Hołdujemy niewzruszonym zasadom polityki narodowo - żydowskiej, która nakazuje wyrzekanie się ewentualnych korzyści natury taktycznej czy też nawet merytorycznej, jakie można byłoby osiągnąć poprzez „wsiąkanie" do polskich stronnictw politycznych. Zwalczaliśmy politykę asymilatorską, prowadzoną przez t. zw. Polaków wyznania mojżeszowego, czy też żydów - Polaków przez małe „ż" i duże „P", dowodząc nieustannie, że dla nas nie istnieje rozwiązywanie sprawy żydowskiej dla poszczególnych jednostek „pochodzenia żydowskiego", nawet wówczas gdy cała grupa tych jednostek jest przyjmowana — do pewnego czasu — z otwartemi ramionami przez takie czy inne „rdzenne" stronnictwo polskie. Przewidywaliśmy bowiem, że w chwili zaostrzenia się konfliktów na tle narodowościowym, bądź o charakterze politycznym, bądź o zasięgu gospodarczo - socjalnym drobna ganstka wcielonej już jakoby w polski organizm społeczny inteligencji zasymilowanej zostanie ponownie wrzucona do „ghetta", z którym zerwała ona z przyczyn natury oportunistycznej. Nie odczuwamy żadnej litości dla rozczarowanych asymilatorów, przeżywających niekiedy tragedję uczuciowo - ideologiczną, zwłaszcza gdy reprezentują oni warstwę średniego mieszczaństwa, która zdradziła masy żydowskie dla poziomych celów klasowych i chciała sobie ułatwić partycypowanie w zdobyczach kwitnącego ongi ustroju kapitalistycznego pod szczytnemi hasłami „postępu i cywilizacji".

Nie możemy wszakże pojąć w jaki sposób „Gazeta Warszawska" przeskakuje z pojęcia naszej odrębności narodowo - politycznej do zagadnienia sprzeczności, która wedle jej nieuzasadnionego twierdzenia musi istnieć pomiędzy „światową polityką polską, a „światową" polityką żydowską.

Nikt nie przeczy, że skoro na terytorjum państwa polskiego żyją odrębne społeczności narodowościowe, żydowska, niemiecka, ukraińska i białoruska, skoro każda z tych mniejszości prowadzi swoją własną politykę, to mogą oczywiście powstać poważne rozbieżności pomiędzy polityką każdej mniejszości narodowej — niekoniecznie żydowskiej — a polityką większościowo - polską.

Sprzeczności takie ujawniły się przedewszystkiem wskutek odśrodkowych tendencji, nurtujących mniejszości słowiańskie, zamieszkujące na zwartych terytorjach, które to terytorja sąsiadują z pokrewnemi narodowościowo republikami sowieckiemi. Rewizjonizm niemiecki, chwilowo zawieszony z przyczyn dyplomatycznych, nieraz wywoływał jawne i ostre konflikty z polityką polską na terenie miedzynarodowym.

Natomiast nie można stwierdzić ani jednego faktu, któryby świadczył o istnieniu jakiejś zasadniczej sprzeczności pomiędzy polityką narodowo - żydowską a polityką polską w zasięgu „światowym".

Jeśli publicystę „Gazety Warszawskiej" istotnie martwi jakaś urojona sprzeczność pod tym względem, to możemy go pocieszyć, że martwi się niepotrzebnie, że wyprowadza zgoła absurdalne wnioski z niedorzecznie skonstruowanej tezy.

N. S.

Przygotowania do VI konferencji światowej Unji Rewizjonistów w Krakowie

VI. Światowa Konferencja Unji Rewizjonistycznej odbędzie się w Krakowie od 6-go stycznia poprzedzona Konferencją Młodzieży „Brith Trumpeldor". Jest to pierwszy wielki Międzynarodowy Zjazd Sjonistyczny na terenie Polski. Do Krakowa przybył już Prezydent Unji Wł. Żabotyński i szereg wybitnych przywódców z zagranicy. Ożywione przygotowania trwają.

Żydostwo Krakowa żyje w oczekiwaniu na doniosłe zjawisko jakiem będzie na terenie miasta VI. Konferencja Światowa Unji Sjonistów Rewizjonistów. Będzie to pierwsza wielka impreza sjonistyczna międzynarodowa, której miejsce obrano na terenie Polski. Konferencja zapowiada się niezwykle tłumnie. Oczekiwany jest Zjazd około 1.000 uczestników (delegatów i gości) z kraju i zagranicy.

Skomplikowane, a szczegółowe przygotowania Konferencji są już w pełnym toku, tak do Konferencji Betaru (ruch młodzieży) która się rozpocznie 6-go stycznia, jak i do Konferencji Coharu (Organizacji politycznej), która rozpocznie uroczyste otwarcie 8-go stycznia wieczorem.

Do Krakowa przybył już Prezydent Unji Sjonistów Rewizjonistów, a zarazem „Rosz Betar" Włodzimierz Żabotyński z żoną i synem. Przybyli również członkowie Egzekutywy Światowej w Paryżu Dr. J. Hoffmann, Merlin, Dr. Schechtman, tudzież członkowie Światowej Komendy Betaru Propes Halperin i Dr. Lubocki. W Hotelu Saskim, opodal znanej sali Saskiej, w której toczyć się będą obrady, funkcjonuje już tymczasowe Biuro Egzekutywy Światowej, tudzież sekretarjat Konferencji, wreszcie Biuro Kwaterunkowe i Oddział prasowy. Zjeżdżają się delegacje oczekiwane na dworcu przez dyżurnych z Biura Kwaterunkowego. Pierwsi przybyli delegaci z Belgji, pozatem są już na miejscu delegaci z Austrji, Czechosłowacji, Rumunji; także część delegacji palestyńskiej z przywódcą narodowego Związku robotników Brunem. Przyjechał także Abraham Sawski, niewinna ofiara osławionego procesu.

Na 6-go stycznia w niedzielę o godzinie 10-tej rano rozpocznie się Konferencja Betaru w najpiękniejszej sali Krakowa „Stary Teatr" uroczystem posiedzeniem na którem Włodzimierz Żabotyński wygłosi programowe przemówienie na temat „Zadania młodzieży żydowskiej". Światowa Konferencja Betaru — drugi tego rodzaju Zjazd (pierwszy odbył się w Gdańsku w 1930 r.) poświęcona będzie problemom narodowego ruchu młodzieży, wychowania i przygotowania jej do pracy w Palestynie. Konferencja Coharu (8 do 15 stycznia) zajmie się problemami politycznemi sjonizmu, a w szczególności ruchem petycyjnym, sytuacją gospodarczą Palestyny, sprawami ekonomicznej samoobrony, a wreszcie wewnętrznemi sprawami organizacyjnemi i finansowemi, — wreszcie ustali nowy skład naczelnych władz rewizjonizmu. Sprawozdanie dotychczasowej Egzekutywy obejmuje specjalnie wydana książka. O obecnym stanie i zamiarach ruchu poinformuje prasę prez. Żabotyński w najbliższych dniach na specjalnej Konferencji prasowej. W czasie Konferencji wychodzić będzie osobny biuletyn prasowy „Gazeta Konferencyjna"

Przez cały czas trwania Konferencji Światowej Betaru i Coharu wychodzić będzie codziennie w Krakowie gazeta Konferencyjna w języku żydowskim w objętości 8-miu stron i zawierać będzie dokładny stenogram obrad Konferencji, artykuły najwybitniejszych publicystów rewizjonistycznych, feljetony i reportaże z sali obrad, z komisyj i kuluarów oraz ilustracje. Razem wyjdzie około 10 - 11 numerów Gazety Konferencyjnej. Abonament za komplet wynosi zł. 4. — Przedpłaty należy uiszczać na konto P. K. O. Dr. Abraham Rosenman, Kraków Nr. 409.547. Wszelkich informacyj udziela Biuro Konferencyj Światowych,

—o—o—

NA DOBIE

ZASŁUŻONY.

Odwiedził mnie oryginalny jegomość.

— Panie, czy nie mógłby pan mi wskazać, gdzie mogę dostać grubą nagrodę za dobre uczynki, które wyświadczam żydom?

— A cóż dobrego pan dla żydów uczynił? Czy staje pan w ich obronie na trybunie, w prasie? Czy udziela pan ubogim żydom zapomóg, zasiłków, pożyczek? Czy popiera pan żydów w ministerstwach, magistratach, w handlu i przemyśle?

— Nie. Właściwie to ja nawet żydów zwalczam, napastuję, potępiam, ale to są tylko nędzne pozory, które łudzą jedynie głupców. Pan zaś potrafi chyba wejrzeć w tę sprawę głębiej.

— Czem więc, u licha, pan jest? — rzekłem już zniecierpliwiony. — Gadaj pan bez zagadek i ogródek.

— Jestem współpracownikiem pism antysemickich z pod znaku Endecji.

— I pan ma czelność ubiegania się o premję u żydów.

— Hola, nie tak gorąco. Pozory zawsze myla. Wytłumaczę panu zaraz moje zasługi. Ludzie mają pogardę dla słabych i szacunek dla siły. A kto przedstawia żydów jako olbrzyma potęgę, jako mocarstwo anonimowe? Kto codzień przysięga na najświętsze świętości, że w waszych rękach spoczywają wszystkie prądy i kierunki: reakcja i rewolucja, faszyzm i komunizm, międzynarodówka złota i czerwona? Kto zapewnia, że rządzicie bankami, fabrykami, literatura, teatrem, kinem?

— To cóż z tego? Podnieca pan przeciwko nam, żydom, zawiść, która wywołuje zemstę.

—Myli się pan. Człowiek zazdrości tylko równemu sobie, takiemu samemu jak on nędzarzowi z przeciwka, o ile ten zarabia o dwa grosze więcej. Przed człowiekiem potężnym się klęka, a jeżeli go się nie czci, to się żywi wobec niego strach. Czy wiecie że nie byłoby już ani jednego żyda, gdyby nie my, antysmici, którzy każemy was się bać?

— No a bojkot, który głosicie?

— „Goje" nie są tak głupi, jak wy ich sobie wyobrażacie. Im głośniej wrzeszczymy, by od was nie kupować, tem publiczność bardziej nas podejrzewa, że to nasz geszeft, że chcemy ją oszukać i wyzyskać i pedzi do was, by spróbować, czy nie jest tam taniej i lepiej.

— No, a wasze szkalowanie, mianie oszczerstw?

— Te podnoszą wag pod względem moralnym. Gdy „nasz" kradnie, zabija, oszukuje, przechodzi to bez żadnego wrażenia. Idzie sobie taki facet spokojnie do kozy jako pojedyńczy osobnik, a cóż przy powszechnej goliźnie znaczy dziś więzienie, gdzie dają wikt, dach, przyodziewek? Natomiast, gdy najmniejsze wykroczenie popełnia żyd mobilizuje się przeciw niemu całą opinję publiczną. Podkreśla się jego wyznanie, narodowość, rasę. Powiada się przez to, że człowiekowi należącemu do tak szlachetnego zespołu nic złego nie czynić nie wolno. I naród żydowski, czując się dzięki nam solidarnie odpowiedzialnym, za każdą zbrodniczą spośród siebie jednostkę, wzbija się na najwyższy szczebel etyki. Do takiego narodu należy przyszłość. Czy nie wart jestem tedy wysokiej nagrody, orderu pour les merites, a raczej pour les semites?

— Owszem ma pan rację. Sporządzę o tem wszystkiem protokuł i prześle go Mędrcom Sjonu, celem przyłączenia go do tamtych protokułów. Ale niestety mędrcy są dziś w nędzy, a głupcy, choć mają pieniądze, na pańskich zasługach się nie poznają.

NICK.

WYCIECZKA IZBY HANDLOWEJ POLSKO - WĘGIERSKIEJ

Karnawał w BUDAPESZCIE

oraz zwiedzanie Wiednia. Dn. 20/I — 26/I. Cena od Zł. 123.—.

Zapisy: wszystkie placówki ORBISU.

PROGRAM WIZYTY PREZYDENTA SENATU W. M. GDAŃSKA GREISERA W WARSZAWIE.

Ustalony został program oficjalnej wizyty prezydenta senatu w. m. Gdańska, p. Greisera w Warszawie.

Dn. 6-go b. m. wieczorem p. prezydent Greiser wraz z towarzyszącemi mu osobami wyjedzie wagonem salonowym z Gdańska Na granicy Tczewa powita go przedstawiciel ministerstwa spr. zagranicznych, który będzie towarzyszył prezydentowi Greiserowi w drodze do Warszawy. Przyjazd do Warszawy nastąpi w dn. 7-ym b. m. w godzinach rannych.

Program pobytu prezydenta w. m. Gdańska p. Greisera przewiduje urzędowe wizyty na zamku u P. Prezydenta Rzplitej, w prezydjum rady ministrów u p. premjera L. Kozłowskiego i u ministra spraw zagranicznych. Minister Beck podejmować będzie prezydenta Greisera śniadaniem, a premjer Kozłowski — obiadem. Przewidziane jest również przyjęcie u prezydenta m. st. Warszawy, p. Starzyńskiego.

Dn. 7-go b. m. wieczorem prezydent Greiser i towarzyszące mu osoby wyjadą spowrotem do Gdańska.

—o—o—

ZJAZD ORG. „TARBUT" W WARSZAWIE.

Dziś o godz. 12 w południe nastąpi w Warszawie otwarcie piątego krajowego zjazdu org. „Tarbut". Na konferencję przybyło około 600 delegatów z przeszło 300 oddziałów w Polsce Kongresowej i województw wschodnich

Przemówienie inauguracyjne, poświęcone pamięci Ch. N. Bialika, wygłosi A. Lewinson. Porządek dzienny obejmuje referaty i sprawozdania pp. J. Lewi, A. Lewinsohna, dr. Brawera, dr. Aronsohna, A. Einsteina, S. Rosenheka i B. Rabin.

Zjazd odbędzie się w Żydowskim Domu Akademickim na Pradze, (Namiestnikowska Nr.7.

—o—o—

LAVAL W RZYMIE

Pakt w sprawie układu stosunków w Europie Centralnej

Udział Polski w pakcie

Rzym. Serdeczny nastrój, jaki towarzyszył wczorajszemu przyjęciu min. Laval na dworcu w stolicy, utrzymuje się również w dniu dzisiejszym. Przed hotelem „Excelsior", gdzie zamieszkał Laval, zgromadziły się w godzinach rannych olbrzymie tłumy, które zgotowały ministrowi udającemu się o godz. 9 m. 30 do pałacu Weneckiego gorącą owację Z Palazzo Venezia, gdzie odbyła się dziś pierwsza półtora godzinna konferencja z Mussolinim, w której uczestniczył również sekretarz stanu Suvich, udał się min. Laval o godz. 11 m. 30 na audjencję do króla Emanuela. Po audjencji, która miała przebieg niezwykle serdeczny, Laval uczestniczył w śniadaniu wydanem na jego cześć przez królewską parę włoską.

Dzienniki dzisiejsze podkreślają z szczególnem zadowoleniem żywy udział ludności stolicy w powitaniu gościa francuskiego, widząc w tym spontanicznym odruchu mieszkańców Rzymu zapowiedź trwałości porozumienia francusko - włoskiego.

Podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich przyjął dziś pomiędzy godz. 9 a 10 rano posła austrjackiego Volgrubera i węgierskiego Villaniego, następnie zaś udał się do pałacu Weneckiego, dokąd przybył również francuski ambasador przy Kwirinale de Chambrun.

Według krążących pogłosek, rokowania odbywają się normalnie, ale dotychczas nie doprowadziły do ostatecznego załatwienia żadnej kwestji, będącej na porządku obrad.

W południe minister Laval udał się do króla, który podejmował śniadaniem gościa francuskiego oraz jego współpracowników. W obiedzie wzięli ponadto udział ambasador de Chambrun oraz wyżsi urzędnicy ambasady francuskiej przy Kwirynale.

RZYM. (PAT). Podczas galowego bankietu, wydanego przez Mussoliniego w pałacu weneckim na cześć ministra Lavala i delegatów francuskich wygłoszono 2 toasty.

Pierwszy przemówił Mussolini, który stwierdził, że wizyta min. Lavala jest widomym znakiem zbliżenia francusko - włoskiego. W decyzjach, dotyczących Europy środkowej nie wchodzi w rachubę wyrzeczenie się przyjaźni istniejących, a jedynie sharmonizowanie w obszarze naddunajskim interesów i konieczności żywotnych każdego państwa z wymogami natury ogólnej celem osiągnięcia pacyfikacji europejskiej. Układy nasze nie mogą nie powinny być interpretowane, jako ekskluzywne, czy też sprzeczne w stosunku do innych państw, pragnących współpracować w dziele, które my rozpoczynamy.

W odpowiedzi na toast Mussoliniego, przemówił min. Laval, który oświadczył:

Chcemy nietylko załatwić własne sprawy, ale również uzgodnić poglądy na główne zagadnienia polityki ogólnej. Cały świat śledził nasze wysiłki z najwyższem zainteresowaniem. Wszyscy, którym drogi jest ideał pokoju, kierują dziś swój wzrok do Rzymu. Następnie zwracając się do Mussoliniego, min. Laval oświadczył: Jest pan szefem wielkiego państwa, któremu umiał pan dzięki swemu autorytetowi dać właściwe miejsce w gronie narodów. Zapisał pan najpiękniejszą kartę w historji Włoch współczesnych, dając swój prestiż na usługi Europy daje pan niezbędną pomoc dla utrzymania pokoju. Pokój wciąż jest chwiejny i wymaga starań bardzo troskliwych. Narody nie chcą dłużej czekać, żyją bowiem w niepewności, a często w nędzy.

W obliczu starożytnego Rzymu złóżmy wspólnie przysięgę, że nie pozwolimy ludzkości, aby strącona została w odmęty ciemności znane od wieków.

Londyn (ATE.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu" wyraża pogląd, że rozmowy pomiędzy Mussolinim a Lavalem będą posiadały daleko większy zasięg, aniżeli to było pierwotnie przewidywane. Poza paktem gwarantującym niepodległość Austrji również sprawa paktu wschodniego będzie poruszona. Korespondent twierdzi, że Mussolini, wysunął nowy projekt paktu z udziałem Anglji. Projekt ten będzie omawiany na najbliższej sesji Ligi Narodów.

Sprawa legalizacji zbrojeń niemieckich napotyka na dość znaczne trudności, ponieważ ze strony francuskiej wysunięto żądanie realnych gwarancyj bezpieczeństwa.

LONDYN (PAT.) Agencja Reutera donosi z Rzymu, że rokowania rzymskie w sprawie zawarcia paktu, dotyczącego układu stosunków w Europie środkowej zostały zakończone i że układ ten został podany do wiadomości rządowi niemieckiemu. Rząd niemiecki nie został jeszcze zaproszony do przystąpienia do paktu.

Tekst układu francusko - włoskiego zawiera zalecenie, aby Polska i Rumunja zostały zaproszone do udziału w pakcie.

Pakt przewiduje, iż sygnatarjusze powstrzymają się wzajemnie od mieszania się do spraw wewnętrznych, jak również wyrzekną się podejmowania jakichkolwiek aktów agresywnych oraz nie będą tolerować jakiejkolwiek działalności terorystycznej.

Paryz (ATE.) „Excelsior" zamieszcza oświadczenie arcybiskupa Paryża kardynała Verdier w związku z wizytą, jaką minister Laval złoży w Watykanie. Kardynał podkreśla, że po raz pierwszy od 1871 roku członek rządu francuskiego będzie przyjęty przez Ojca Świętego. Wizyta ministra Lavala posiada doniosłe znaczenie polityczne.

Paryż (ATE.) Z kół zbliżonych do Quai d'Orsay donoszą, że podróż premjera Flandin'a i min. Lavala do Londynu nastąpi prawdopodobnie 20 stycznia.

—:—:—

Rodzina Rotszyldów--chluba żydostwa.

Popularnym dowodem zasług Rotszyldów jest fakt, że ostatnio wyprodukowano w Ameryce wielki film historyczny, osnuty na tle dziejów tej słynnej rodziny, będącej chlubą żydostwa. Film ten wolny od wszelkiej tendencji, przedstawia Rotszyldów w tem samem świetle, w jakim przedstawiały inne filmy, inne wybitne postacie historyczne. Oto Rotszyldowie są już ludźmi, których dzieje powinny być znane każdemu tak samo, jak dzieje wielkich wodzów i panujących.

W czasie, gdy Napoleon Bonaparte rozpoczął swój zwycięski pochód po Europie, Natan Rotszyld, jako czołowy bankier w „City" londyńskiej, stoi blisko rządu angielskiego. Wydaje on pojedynek Napoleonowi i usiłuje strategją pieniądza odnieść zwycięstwo nad strategją militarną Napoleona. Natan Rotszyld obraca się w najwyższych sferach arystokracji angielskiej i odbywa konferencję z przedstawicielami rządu. Jednakże w łonie gabinetu walczą dwa kierunki: jeden za pozyskaniem pomocy finansowej Rotszylda w pojedynku Anglji z Napoleonem, drugi: ze względu na żydowskie pochodzenie Rotszylda — wypowiadający się przeciwko współpracy rządu z bankierem żydowskim.

Za pomoc udzieloną rządowi angielskiemu, jego patryjotyzm i zasługi dla Anglji, Natan Rotszyld zostaje baronem. Dotąd żyje 40 potomków z prostej linji założyciela dynastji bankierskiej w Europie, Majera Rotszylda. Film osnuty na tle dziejów Rotszyldów wznowił zainteresowanie świata członkami tej dynastji, którzy dziś już przeszli do historji i stanowią chlubę żydowskiego społeczeństwa, nie dzięki swemu majątkowi lecz dzięki duchowi jaki nimi kierował i patryjotyzmowi.

George Arlis, głośny aktor sceny i ekranu, odtwarza w pierwszej części filmu postać założyciela bankierskiego domu, Majera Anzelma Rotszylda, w drugiej części zaś postać założyciela angielskiej gałęzi rodziny Rotszyldów na tle wielkich wydarzeń politycznych w dobie glorji i porażki Napoleona. Film ten znajdzie się napewno na liście filmów zakazanych w Niemczech hitlerowskich, lecz to nie zahamowało jego sukcesu na wszystkich ekranach świata.

—o—o—

Konferencja min. Suvicha z amb. Wysockim.

PARYŻ (PAT.) Havas donosi z Rzymu, że wczoraj przedpołudniem włoski podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Suvich przyjął ambasadora polskiego min. Alfreda Wysockiego oraz posłów węgierskiego i austrjackiego.

—

Matko!

Jeśli chcesz, by dziecko Twoje miało przez całe życie zdrowe uzębienie — czyść mu ząbki od ukończenia drugiego roku życia specjalną, smaczną pomarańczową pastą do zębów dla dzieci

BEBEDONT

SZOFMANA

PRZEWRÓT W HIGJENIE DZIECKA

Depesza min. Simona.

PARYŻ (PAT.) Agencja Havasa donosi z Rzymu: Sir John Simon przesłał Lavalowi i Mussoliniemu serdeczne pozdrowienia, życząc obu mężom stanu powodzenia w rokowaniach prowadzonych w Rzymie.

Pomyślny wynik tych rokowań byłby — brzmi telegram sir Simona — zapowiedzią szerszego porozumienia europejskiego.

Demarche Niemiec w Londynie.

(PARYŻ. (PAT). „Information" donosi z Berlina, iż rząd niemiecki uczynił jakoby w czwartek demarche dyplomatyczną w Foreign Office w sprawie paktu gwarantującego niezależność Austrji. Ambasador Rzeszy miał wyrazić żal, iż rząd niemiecki utrzymywany był zdala od rozmów dyplomatycznych, które doprowadziły do projektu tegu paktu. Pozatem ambasador niemiecki zwrócił uwagę rządu angielskiego na trudną sytuację, w jakiej znajdzie się Rzesza, gdy zostanie zaproszona do paktu w chwili, gdy jego tekst będzie już w zupełności ustalony. W Berlinie sądzą, że Niemcy są zainteresowane w sprawie austrjackiej bardziej niż pewne państwa bałkańskie, które będą również zaproszone do podpisania tego paktu. W konsekwencji rząd niemiecki uważa, że powinien być informowany o przedwstępnych rozmowach, dotyczących tego projektu.

—:—:—

Kontrakcja niemiecko-węgierska.

RZYM (PAT.) Wczoraj o godz. 9.15 poseł węgierski przy rządzie włoskim Villani został przyjęty przez Mussoliniego w Pałacu Weneckim. Następnie Villani udał się do Pałacu Chigi, gdzie konferował z podsekretarzem stanu Suvichem. Po powrocie do poselstwa węgierskiego poseł Villani odbył 2-godzinną konferencję z ambasadorem niemieckim przy Kwirynale von Hassel.

RZYM (PAT.) Tutejsze koła niemieckie zdradzają bardzo żywe zainteresowanie przebiegiem konferencji Mussoliniego z Lavalem oraz planami obliczonemi na umocnienie niepodległości Austrji. Wyrazem tego szczególnego zainteresowania jest dłuższa konferencja, jaką ambasador niemiecki von Hassel odbył wczoraj w poselstwie węgierskiem z posłem węgierskim przy rządzie włoskim Villanim. Ponieważ konferencja ta odbyła się podobno z inicjatywy ambasady niemieckiej, istnieją w kołach prasowych przypuszczenia, że ze strony niemieckiej czynione są usiłowania, zmierzające do tego, aby w obliczu zarysowującego się porozumienia francusko-włoskiego oraz zbliżenia pomiędzy państwami naddunajskiemi przedstawić rządowi budapeszteńskiemu korzyści, jakie dałaby Węgrom ścisła współpraca z Rzeszą niemiecką.

Cały żydowski świat artystyczny w Polsce obchodzi wielką uroczystość

50-cio lecie JUBILEUSZ W środę 16 stycznia

w Teatrze „NOWOŚCI"

NAJSTARSZEGO AKTORA I ŚPIEWAKA SCENY ŻYDOWSKIEJ

HERMANA FEINSZTEINA

NIEBYWALE BOGATY PROGRAM.

Bilety do nabycia w kasie teatru „Nowości",

Org. wieczoru: M. WINDER.

Teatr „SCALA"
Dzielna 1, tel. 11.99-47
Dyr. H. RYBA

DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA
o g. 6.30 i 9.15 w.
O godz. 6.30 w.
specjalne przedst. ludowe

Ulubienica Warszawy

DINA HALPERN

w fascynującym widowisku

MATA HARI reż. S. Bronewicki

Bilety od 11 rano w kasie teatru.

5-ty tydzień rekordowego powodzenia

codziennie wyprzedane !!

„ARARAT"
Kier. art. M. Broderson

Teatr „NOWOŚCI"
Bielańska 5, tel. 285-86.

WESOŁY PROGRAM P. T.

ZMIRES mit ŁOKSZEN

Powódź śmiechu w 2 częściach, 20-tu obrazach,
reżyserji SZ. DZIGANA i J. SZUMACHERA. Kier. muz. H. RUBIN.
Conferencier: WŁ. GODIK.
Początek punkt. 9 w

JUBILEUSZ WIELKIEJ GAZETY

150 LAT ANGIELSKIEGO DZIENNIKA „TIMES".

Minęło lat 150, odkąd drukarz londyński John Walter (1 stycznia 1785 r.) począł wydawać niewielką gazetę (cztery strony) pod ciężkim tytułem „Codzienny rejestr powszechny". Po czterech latach nadał on gazecie nową nazwę „Times" — „Czasy".

Ta pospolita nazwa stała się synonimem potęgi siódmego mocarstwa. Jej skromny założyciel nie marzył wcale o takiej potędze, do jakiej doszło w przyszłości jego dzieło. Pragnął on stworzyć gazetę niezwiązaną z żadną określoną klasą, z żadnem stronnictwem politycznem, gazetę uczciwą, przeznaczoną dla szerokiego czytelnika. Nie oznaczało to podówczas dziennika ludowego. Gazeta perjodyczna była wtedy towarem bardzo drogim, obliczonym tylko na wierzchołki społeczeństwa, i miała zbyt bardzo nieznaczny, wyrażający się w skromnych nakładach.

John Walter pragnął tedy, aby jego gazeta wyrażała przeciętne poglądy angielskiej klasy uprzywilejowanej. Rozpoczął on ją w chwili bardzo pomyślnej. Nowy wiatr demokratyczny wiał nad Europą, zbliżała się rewolucja francuska, po której nastąpiło panowanie Napoleona. Wydarzenia same przez się wywoływały wielkie zainteresowanie a stanowisko wrogie, jakie zajęła Anglja wobec nowego ustroju francuskiego a następnie wobec Napoleona tembardziej wzmocniło popyt na nowiny dziennikarskie.

W r. 1803 John Walter przekazał gazetę swemu synowi, także Johnowi i dynastia Walterów przeszło sto lat posiadała tę gazetę. Drugi John był prawdziwym założycielem mocarstwowego „Times'a". Ujawnił rzadki talent administracyjny i wyjątkowy węch dziennikarski. W ciągu czterdziestu lat jego zarządzania gazetą „Times" z małego czterostronicowego świstka zamieniła się w 20 wielkich stron codziennych. Podczas wojny krymskiej „Times" doszedł do nakładu 50 tysięcy egzemplarzy.

Walter II nic nie pisał i nie kierował gazetą. Ale posiadał rzadkie zdolności dobierania ludzi i założył redakcję z świetnych dziennikarzy. Sam on dążył do nadania gazecie jaknajwiększej informacyjności oraz do polepszenia techniki druku. Już jego ojciec posyłał na Lamanche specjalny okręcik, celem kupowania u rybaków gazet francuskich, których przywóz był w Anglji zakazany. Syn zaprowadził własną regularną komunikację z kontynentem, comiesięczne punktualne stosunki z Indjami dla otrzymywania nowin kolonjalnych, a także własnych korespondentów specjalnych.

John Walter II pierwszy wprowadził motory parowe do drukowania gazet. Redaktorem gazety od r. 1817 do samej swej śmierci był stary współpracownik „Times" Barness, który kierował gazetą samowładnie. Pisał on do skonale a najlepiej nad ranem, mocno podpiwszy. Barness całkowicie poświęcił się gazecie, cieszył się niezłomną powagą w redakcji i posiadał rzadki smak literacki. Redaktor i wydawca uważali, że dobrym współpracownikom należy dobrze płacić. Najświetniejszym publicystą w dzienniku był Sterling, który pracował tam około 30 lat i w końcu swej karjery dostawał dwa tysiące t. szt. rocznie, co było pensją ambasadora brytyjskiego. On jak i inni współpracownicy gazety nigdy nie podpisywał swych artykułów. Zwyczaj ten, który dawniej był powszechny w prasie angielskiej, zachował się po dziś dzień wyłącznie w „Times"; nietylko artykuły wstępne, lecz i wszystkie korespondencje ukazują się tam bez podpisu.

W ciągu swego długiego istnienia „Times" nie odznaczał się stałym kierunkiem. Gazeta sprzeciwiała się wszystkim wielkim reformom politycznym, lecz stała się ich obrończynią, gdy okazały się nieuniknionemi lub gdy weszły w życie. Zazwyczaj wyobrażamy sobie „Times" jako gazetę spokojną, stateczną. Ale tak naprawdę nie jest. Często dziennik ten był areną burzliwych walk. Sterlinga za jego zamiłowanie do ostrych polemik przezwano „kapitanem - orkanem". Barness tak że lubił polemizować, a samą gazetę, gdy panowali w niej powyżsi dwaj zapaśnicy, nazwano „miotaczką piorunów".

Barness zmarł w r. 1841. W charakterze jego zastępcy Walter II wybrał 24-letniego Johna Dilane, człowieka zupełnie obcego dziennikarstwu. Walter był bliskim przyjacielem jego rodziny, znał nietuzinkowe zdolności tego młodego człowieka, ale wybór był mimo to ryzykownym. Ale warto było spróbować. Na czele gazety stanął człowiek, który był gruntownem przeciwstawieniem Barnessa. Zamiast posępnego, zawsze nawpół pijanego, starca, gabinet redaktorski zajął młody gentleman, przychodząc do redakcji najczęściej prosto z klubu lub z teatru. Sam on nie pisywał, ale uważnie przeglądał i poprawiał cały materjał numeru i niebawem stał się prawdziwym inspiratorem gazety. Dilone był bliższy konserwatystow i przez cały czas jego redaktorstwa „Times" zdobył reputację organu City. Ale naprawdę dziennik zachował niezależność, co zapewniło mu jedyną pozycję w świecie politycznym.

Dilane'go zastąpił stary współpracownik gazety Chanery a w roku 1884 fotel redaktorski zajął 30-letni Buckle, który pozostał redaktorem do 1912 roku. Dynastja Walterów kierowała gazetą w osobie Waltera III i IV do roku 1908. Ostatni z Walterów nie odziedziczył talentu po swych poprzednikach i w r. 1908 kupił gazetę „Napoleon żółtej prasy" lord Nortcliff. Zachował on dawny skład redakcji i charakter gazety, ale podczas jego wydawnictwa w kierunku „Times'ów" wzmocnił się prąd imperjalizmu. Po wojnie i śmierci Nortcliffa „Times" został nabyty przez specjalne towarzystwo, w liczbie akcjonarjuszów, którego są także przedstawiciele rodziny Walterów; żeby uchronić gazetę od przejścia w ręce jakiegokolwiek finansisty, sprzedawać akcje wolno tylko za zgodą komitetu nadzorczego, do którego wchodzi lord sędzia główny, zarządzający Bankiem Angielskim, przewodniczący towarzystwa królewskiego oraz dziekan uniwersytetu oksfordzkiego. Tak ochrania się tylko majątek narodowy, a „Times" zasługuje na taką ochronę. W dniu swego jubileuszu „Times" wydaje numer zawierający 30 stron i całkowicie poświęcony swej przeszłości. Jednocześnie wychodzi pierwszy z trzech tomów historji „Times'a".

Waszem życzeniem

przy kupnie żarówki jest zdobyć dobry i ekonomiczny środek oświetlenia. Żarówka TUNGSRAM D, dzięki ocechowaniu w dekalumenach, mówi Wam sama, ile światła otrzymacie przy oszczędnem zużyciu prądu. Kupując żarówki TUNGSRAM D z dwuskrętnym drucikem, otrzymacie więcej światła za niższą cenę.

ŻARÓWKI

TUNGSRAM D

Z DWUSKRĘTNYM DRUCIKIEM, CECHOWANE W DEKALUMENACH.

W CZASIE KRYZYSU

tembardziej musimy uważać, ażeby kupiony produkt odpowiadał celowi.

Środkami do higjeny jamy ustnej niezawodnemi i nieszkodliwemi są: pasta do zębów i woda do ust z przepisu

D-ra Med. Zapałowicza

„OSSAN"

Wyrób Laboratorjum

K. & A. Mikiszewski

KRAKÓW.

Chłopiec czy dziewczyna

Według doniesień zrozpaczonej matki **PIOTRUŚ** jest młodą dziewczynką, 16-letnią, która uciekła w przebraniu męskiem.

LEO LANIA

ZIEMIA OBIECANA

49)

15.

Trzeba znów zacząć nanowo, myślał Mendel. Wziął worek ze starzyzną na plecy i rozpoczął wędrówkę od domu do domu, po schodach na górę i wdół.

Oto historja żydowskiego bogacza inflacyjnego, Mojżesza Mendla.

ROZDZIAŁ SZESNASTY.

I.

Berlin tańczył.

Miasto nie mogło zasnąć w ciągu owych tygodni, w nocy zjawiał się lęk przed jutrem, nikt nie chciał pozostawać sam, dom każdy zdawał się być nawiedzonym przez duchy, w każdem mieszkaniu ukazywały się upiorne cyfry i ceduły, inflacja, jak trucizna, przenikała do krwi. Ludzie byli wycieńczeni i jednocześnie coś ich gnało naprzód, byli zmęczeni i podnieceni, cokolwiek brało się do ręki, wyślizgiwało się z palców, rzeczywistość i złuda spiętrzyły się razem w jakiś koszmar, stosunki ludzkie rozwiązywały się, życie rozpadło się na niezrozumiałe znaki algebraiczne i nikt nie miał sił, aby zastanawiać się nad ich znaczeniem.

Biegło się więc do wielkich sal, do barów i nocnych knajp. Codzień otwierano nowe spelunki. Nie mogły one pomieścić wciąż zwiększającej się masy gości. Ponieważ jedni wyzbyli się wszystkiego, co posiadali, inni zaś wymieniali dolary tylko na towar, zaczęła się wielka wyprzedaż ludzi. Gdy dawniej kupowano ich pracę, rozum, zdolności cielesne i duchowe, obecnie nabywano ich ryczałtem, wraz z uczuciami i marzeniami, ze wspomnieniami i pragnieniami. Handlują cym w dzień miesiędzem lub brylantami, sprzedawali w nocy kobiety i mężczyzn, miłość i rozpustę. Wszystko miało swój kurs, śmiesznie niski przy kursie dolara, wynoszącym pięć miljardów.

Powstały nowe procedery, nowe zawody: naganiacze, żygolaki, nagie tancerki. W salonach adwokatów i wyższych urzędników urządzano tajne kluby karciane, wdowy po generałach wynajmowały swe sypialnie na godziny, mieszczańskie pary małżeńskie popisywały się za opłatą nocnemi stosunkami miłosnemi, przed zamożnymi widzami matki uczyły swe córki praktyk cielesnych.

Berlin kręcił się w tańcu — z pustką w głowie, w nerwowem otępieniu.

2.

Przed portal marmurowy w Zoo zajeżdżały wciąż auta. Policjanci daremnie starali się utrzymać porządek, cała armja żebraków i inwalidów oblegała wozy prosząc o napiwek za otwarcie drzwiczek. Tłoczyli się bezrobotni, dzieci wygłodniałe, policjanci, damy w drogocennych futrach, młodzi i starzy paskarze, eleganckie kokoty i tanie prostytutki. Gwałtowny wicher gnał w ulicę smugi lodowatego deszczu.

W szatni wyglądało, jak w przedsionku łaźni parowej. Z futer i płaszczy wyłuskiwali się mężczyźni w pyjamach, półnagie dziewczęta ubrane tylko w krótkie spodenki i biustonosze, baletnice, cowboye, apasze, rycerze, i mieszczki, młodzieńcy w kostjumach kąpielowych. Pocili się niemniej, niż panowie w smokingach i panie w okazałych tualetach wieczorowych. Szminka rozpływała się na ich zgrzanych twarzach, zamglone lustra odrzucały groteskowe zdeformowane odbicia. Ponad wszystkiem unosił się opar perfum, dymu tytuniowego i wyziewów ludzkich.

Estera stała zmieszana nieco w tej ciżbie. Miała na sobie kostjum orjentalny, długie szarawary z czerwonego jedwabiu i okrycie ze złotej lamy. Błyszcząca czerwień odbijała się efektownie od jej bladej twarzy, od dużych, ciemnych oczu, lśniących i jakby zaszłych łzami. Biała, głęboko wycięta koszula uwydatniała młode piersi i podkreślała matowy ton skóry o barwie jasnego bursztynu. Przeglądając się w lustrze, zapomniała, że ona sama jest tą młodą, tak bardzo kobiecą dziewczyną. Wydawła się sobie dziwnie obcą i piękną. Nagle zauważyła, że obserwuje ją kilku kręcących się w pobliżu mężczyzn; szybko odwróciła się od lustra. Gdzie się podziały Gerda i Margot?

Lecz oto zjawiła się Gerda. Czerwonolica dziewczyna przebrała się za małego chłopca. Krótkie spodenki jedwabne i jedwabna koszula. Wyglądała jak aniołek z obrazu Rubensa. Podziwiała się przed lustrem, trzymając ręce w kieszeniach, wysunąwszy kokieteryjnie loczek spod czapeczki sportowej.

Margot nie była jeszcze gotowa. Przeciągała ołówkiem po wargach i pudrowała sobie twarz. Błyszczące oczy krytycznie obserwowały to dzieło spod półprzymkniętych powiek. Miała na sobie krótką spódniczkę, taką, jakie noszą baletnice, górna część ciała prawie obnażona, małe, nierozwinięte jeszcze piersi, zakryte szeroką wstęgą jedwabną. W kostjumie tym wyglądała jak dziecko, przebrane za dorosłą dziewczynę. Cienkie nogi i ramiona, wątłe ciało, twarzyczka rozkapryszona, przekreślona linją ust, chuda szyja, jakby za słaba dla podtrzymania ciężaru rudej masy włosów. Ale dziwnie niespokojne, chłodne oczy, rzucały spojrzenia doświadczonej kobiety. Wyglądam na bardzo zepsutą, pomyślała Margot z uczuciem dumy. Mężczyźni na to lecą.

— Kiedyż to się skończy, Margot?

— Już idę, kochanie.

Jeszcze jedno spojrzenie do lustra i oto trzy przyjaciółki idą ku sali tanecznej. Estera w środku, Margot i Gerda trzymają ją pod ręce.

Dziewczęta zwracały na siebie uwagę. Zauważyły to i starały się niepewność zamaskować głośnem paplaniem i bezmyślnym śmiechem. W tej chwili były trzema uczenicami, które rozmawiają podczas lekcji. Wraz z rozpustną Margot.

— (D. c. n.)

S. WAGMAN.

ZA CZERWONYM KORDONEM

W b. letniej rezydencji Mikołaja II w Liwadji

II.

Moi przewodnicy uprzejmie informują mnie:

— W tym gabinecie mieściła się umywalnia Mikołaja II. Na ścianie wisiał obraz p. t. „Hydra rewolucji". Jakoś ta „rewolucja" go prześladowała. Ponadto w tej umywalni wisiało 45 „ikon". Rzeczy te przeniesiono do muzeów.

Gdy moi ciceronowie udzielali mi wyjaśnień, przypomniała mi się zabawna historja. Otóż, gdy jechałem na Krym, na jednej ze stacji wsiadł starszy robotnik i zajął miejsce w moim wagonie.

— Jeśli pan w Liwadji — zwrócił się do mnie ów robotnik — będzie oglądać b. pałac Mikołaja II, niech pan koniecznie zajrzy do ustępu. Mikołajka zawiesił tam obraz Piotra Wielkiego. W chwilach „samotności" czerpał z tego obrazu „natchnienie".

Pytam lekarzy o ten obraz.

— To prawda. Wisiał taki obraz. Zabrano go też do muzeum. Właśnie w umywalni, ob, za temi niebieskiemi szkiełkami w toalecie.

Jeden z lekarzy podszedł do drzwi o niebieskich szkiełkach otworzył je.

— Właśnie tu się mieściła toaleta Mikołaja II. Przerobiliśmy ją na podręczną spiżarnię.

Wchodzimy do b. gabinetu Mikołaja II. 14 łóżek. Z chorych nikogo niema w pokoju. Wszyscy w parku. Z 5 szerokich okien odsłania się wspaniały widok na morze i góry.

Krużganki dokoła pałacyków, na które patrzyliśmy wpierw z dołu. 80 leżaków do werandowania.

— Na plaży 250 specjalnych leżaków.

Następują 3 pokoje odpoczynkowe. Nie zmieniono ich charakteru. Dawniej odpoczywał tu Mikołaj II z rodziną, dziś..

— Kola, napisałeś list do majstra? Obiecałoś, że napiszesz, nie bądź świnią.

— Marusia, jak wrócę do pracy, wolę tę starą maszynę. Nowa się zacina, jak jąkała.

Ktoś ziewa, ktoś się przeciąga, ktoś czyta książkę, ktoś wącha kwiat.

Pokój stołowy Mikołaja II. Kredens pozostał. Mieszczański kredens — niegustowny.

Mały salon damski: jedna robotnica czyta gazetę, jedna czyści sobie paznogcie pilnikiem, jedna karminuje usta.

B. sypialnia carowej — 10 łóżek — dwie robotnice siedzą przed lustrem. W ręku pudernicz ki. Na nocnych stolikach woda kolońska. Doktór Chołodnyj pokazuje mi wejście z parku po małeńkich schodach bezpośrednio do pokoju.

— Tędy przychodził do carowej Rasputin.

Poczem zwraca się z uśmiechem do dziewczyn:

— Do was w nocy nie przychodzi czasami tędy jakiś Rasputin.

Jedna z dziewczyn wzdycha.

— Niestety, nie!

W końcu pokoju przy oknie siedzi starowina i zajada jabłko.

— Najstarsza nasza pacjentka — wskazuje mi na nią dr. Chołodnyj — kołchoznica Feodora 72 lata.

Zbliżamy się do niej.

— Jak teraz zdrowie, babko? — pyta lekarz.

— Zawsze trzymałam się dobrze(Ja i nie była płocha).

— Więc dlaczegoście tu przyjechały? — zwracam się do niej.

— Bo ja zasłużyłam, zasłużyłam — odpowiada z dumą.

— Czem zasłużyłyście?

— Mam trzech synów, czerwonych partyzantów, Wszyscy walczyli. A ja to taka, co władza każe, wnet robię. Władza powiedziała: komuny rolne, więc ja agitowałam na wsi za komuną rolną. Potem władza powiedziała: wolno handlować z miastem, więc ja wszystkich agitowałam, żeby handlowali z miastem. Potem władza powiedziała: kołchozy, więc ja wszystkich agitowałam za kołchozem. Ja już taka. Co władza powie, ja pierwsza. Więc synowie do mnie: „Mateńko, tyś zasłużyła, aby pojechać do carskiego pałacu". A ja do nich: — Synecźki moi mili, skąd ja do pałacu carskiego. Całe życie spędziłam w błocie, w moczarach koło chaty i tu już umrę". A synowie do mnie: — „Nie, matuśku, ty pojedź i zobacz, gdzie Mikołajka spoczywał i sił nabierał, aby męczyć naród. Tyś zasłużyła, żeby pojechać do pałacu carskiego, więc i przyjechałam, bo zasłużyłam".

— Skąd wy, babciu?

— WielikijeŁugi, leningradzkaja obłast, kołchoz „Płamja".

Oglądamy jeszcze kilka sal. Wszystkie zresztą prawie podobne do siebie pod względem sztukaterji, fresków, pysznych sufitów i wspaniałych parkietów.

Kierujemy się do b. paradnej jadalni, obecnie stołówki sanatoryjnej. Poprzedza ją duża sala-odpoczywalnia poobiednia. Ławki marmurowe, niektóre surowe, proste bez ozdób, niektóre zaś ozdobione fantastycznemi, skrzydlatemi buldogami.

— Historja tych ławek carskich jest bardzo ciekawa — dr. Chołodnyj stanął przy jednej z ozdobionych buldogami ławek. — Carowej te zwykłe ławki nie podobały się. Wezwała do siebie głównego architekta pałacu Krasnowa i wyraziła mu swoje niezadowolenie. Krasnow zamiast przyjąć do „uniżonej wiadomości" „światłe wskazówki Jej Cesarskiej Mości" wdał się z nią w fachową polemikę, broniąc prostoty tych ławek. Rozmowa skończyła się tem, że „zdenerwowana" carowa spoliczkowała Krasnowa. Przekonany takim „angumentem" artystycznym Krasnow umieścił na innych ławkach te właśnie buldogi.

Dr. Chołodnyj przysłonił rękoma łeb i uszy buldoga.

— Niech pan się przyjrzy uważnie. Do kogo jest teraz podobny ten buldog?

Przyglądam się. Odrazu rzuca się w oczy podobieństwo.

— Do Mikołaja, jak dwie krople wody — wykrzyknąłem.

— To była zemsta Krasnowa za policzek.

W b. paradnej jadalni, obecnej stołówce sanatoryjnej — małe stoliki. Obrusy na stolikach, jak zresztą i pościel w sypialniach, idealnie czyste. Sala tonie w kwiatach. Przy kominku włoskim popiersie Stalina.

W westibulu — poczekalni wisi na ścianie plan kalendarzowy dla chorych na cały miesiąc.

Kino, odczyty literackie, gry towarzyskie, tańce, wycieczki, prelekcje polityczne. Tytuł jednego z odczytów brzmi: „Wojna w przyszłości" Przy jednym z koncertów dopisek „płatny".

— Dwa razy miesięcznie wyjaśnia mi dr. Chołodnyj — odbywają się koncerty płatne. Angażuje się specjalnie pierwszorzędne siły.

— Koncerty płatne mają powodzenie?

— Ludzie zapisują się już dwa tygodnie wcześniej. Odbywają się przeważnie w pałacyku włoskim, zwłaszcza kwartety strunne harmonizują ze stylem tego pałacyku Dożów. Co miesiąc odbywa się „wieczór spotkania" — wzajemne poznanie się nowo przybyłych chorych z całym personelem lekarskim i pomocniczym. Chodzi o wytworzenie odrazu z miejsca dobrego nastroju i dobrych wzajemnych stosunków. Tak samo raz miesięcznie uroczyste pożegnanie wyjeżdżających. Grupa, która zwyciężyła w „socjalistycznem współzawodnictwie" otrzymuje na drogę tort.

— O co „współzawodniczą" chorzy?

— Właśnie o zdrowie. O czystość, o niepalenie papierosów, o niekąpanie się, gdy jest zabronione, o trzymanie się reżymu sanatoryjnego, o przybranie przepisowego minimum 3—4 kilo. „Udarnice" otrzymują dodatkowe prezenty: mydło, perfumy.

Drugi pałac mniejszy, Aleksandra III oglądam tylko zewnątrz.

— Ten pałac jest z kamienia, imituje drzewo. To kopia zamku chanów Bachczysaraju. Tam przeważnie — inżynierowie, uczeni. Robotnicy nie chcą do tego pałacu, wszyscy pragną do „Mikołajki".

Zbliżamy się ku wyjściu z parku.

— Sanatorja w Liwadji to całe miasteczko. Chorzy, lekarze, służba, ogrodnicy — razem 2 tysiące osób. Mamy tu własną pocztę, telefon, państwową kasę oszczędnościową i t. d.

Żegnam się z d-rem Chołodnym, dziękując serdecznie za oprowadzenie, objaśnienie i informowanie.

Dr. Chołodnyj na pożegnanie wręcza mi... bilet autobusowy na drogę powrotną do Jałty.

— Nasz budżet, 3 miljonowy rocznie, nie ucierpi na tem.

Siedzę w autobusie. Doktór staje przy oknie:

— Odbywa się teraz „socjalistyczne współzawodnictwo" między wszystkiemi sanatorjami w Związku Radzieckim na zajęcie pierwszego miejsca. Mam nadzieję, że weźmiemy jedno z pierwszych miejsc.

— A nie pierwsze?

— Gdzie-tam pierwsze. Na Kaukazie są sanatorja nowe, wg. ostatniego wyrazu techniki i medycyny. Przecież tutaj przystosowaliśmy tylko „sanatoryjność" do istniejących gmachów, do istniejących warunków. Sanatorja na Kaukazie są nawet znacznie ładniejsze od tych pałaców— pod względem estetycznym. W każdej sali inny styl i inne drzewo: orzechowe, dębowe, kasztanowe. Meble i ściany. W naszym konkursie odgrywają rolę nietylko zewnętrzne walory sanatorjum, lecz również metody leczenia, rezultaty, stosunek do chorych i t. p. Dlatego mam nadzieję, że weźmiemy jedno z pierwszych miejsc.

— Życzę panu uzyskania pierwszego miejsca.

— Dziękuję. Niestety, wiem, że tak nie będzie. Nie zasłużyliśmy jeszcze na to. Musimy się jeszcze dobrze „podciągnąć", aby pretendować do pierwszego miejsca.

LECZNICA, NALEWKI 42
zawiadamia, że
Dr. Leon PRUSSAK
CHOROBY NERWOWE
przyjmuje w Lecznicy
w godz. 1—2 p. p.

NAHUM SOKOŁÓW

NOWY ŻYD

II.

Ponieważ pozostałem w tem mieście jeszcze przez pewien czas, przeto miałem dosyć okazyj aby śledzić rozwój zdarzeń. Znałem osobiście wielu studentów i profesorów, a każdy miał mi coś do powiedzenia. Wynikało z tego, że nad głową Meira zbierały się w seminarjum groźne chmury. Nikt nie umiał się oprzeć czarowi młodzieńca, którego natura obdarzyła wyjątkową urodą. Miał ujmujące maniery; był skromny, wspaniałomyślny, pełen marzeń i tęsknot młodości, dlatego też cieszył się ogólną sympatją, ale jego idee denerwowały ludzi, którzy na początku nie wierzyli w ich szczerość, i przyjmowali herezje z napoły przyjacielskim uśmiechem. Równocześnie ze szczerością, dostrzeżono również niebezpieczeństwo. Młody człowiek występował jako rzecznik idei, która znajdowała się poza sferą rozumienia i doświadczenia tych ludzi. Parodjował on Judentum. Nie umieli odcyfrować utajonej treści, ukrytej w jego zagadkowem powiedzeniu „brak tam czegoś". Gdyż dla ich umysłów niczego nie brakowało. Ponadto wydawało im się czasem, że uważa on ich za ludzi o podrzędnej inteligencji, za zwykłe okazy swego rodzaju. Miał piekielnie gryzący dowcip i taki sposób wygłaszania swych poglądów, że oponenci czuli się przy nim mali.

Wybitny profesor języków wschodnich, który wykładał w seminarjum, rzekł mi pewnego razu „Pański ziomek to wyjątkowy młodzieniec, zajechałby daleko jako uczony. Ale obecny stan jego umysłu jest wprost niemożliwy. To istny wizjoner. Jest jednym z tych, którzy sobie łamią głowy nad problemami, zmierzającemi do zgłębienia samego początku rzeczy, jakby to było wogóle możliwe. Biedacy, przypominają mi dziewczynki, bawiące się lalkami w matki". Profesor Talmudu mówił o Meirze słowami wznoszącemi się chwilami aż do pochwały: „Jest on prawdziwym autorytetem w moim przedmiocie, ale jakkolwiek wie bardzo dużo i mówi bardzo mądrze to jednak opiera się na wątłej podstawie. Dobry uczeń, ale pełen ciemnych, źle sformułowanych teoryj, przytem nie skupia się na jednym celu, i nie posiada żadnej pasji, przeważającej inne. Zbacza z drogi ku ortodoksji, to znów czyni wycieczkę w stronę demokracji, albo też dąży do jakiegoś absurdalnego niemożliwego do zrealizowania celu. Mimo wszystko wypowiada on czasami bardzo ciekawe zdrowe i oryginalne myśli i poglądy, z których chyba najsłuszniejszym jest ochota do czytania oryginałów hebrajskich, zamiast korzystania z przekładów. Jego zdanie, że przekłady nie zadawalają, jest słuszne, ale ma on przy tem skłonności do uogólniania, bo przecież należy przyznać, że mamy pewną ilość dobrych tłomaczeń, których musimy używać ze względu na brak dostatecznej znajomości hebrajskiego wśród studentów. Do problemu judaizmu podchodzi on z namiętnością młodego człowieka o niezwykłem poczuciu krzywdy i niepospolitej goryczy, dlatego też sądom jego brak perspektywy i proporcji. Jest on w swoim rodzaju marzycielem i nie czyni wrażenia, jakby rozumiał wielką mękę naszego życia, mękę życia w Golusie współczesnym, tak samo jak nie rozumie, że kompromisy były czasem skłanianiem się do mniejszego zła: zupełnej obojętności i niewiedzy żydowskiej. Wydaje sądy o naszem niezwykłem położeniu, opierając się na pospolitych kryterjach, ale muszę przyznać, że to ograniczenie się do jednostronności nastawienie umysłu na doskonałość, czyni jego poglądy do pewnego stopnia atrakcyjnemi i pociągającemi. Chociaż błędy swe okupuje płomienną wiarą i powagą, to jednak będzie musiał złagodzić swój radykalizm, gdyż obawiam się, że w przeciwnym razie będziemy mieli z nim kłopoty".

Dyrektor, człowiek bardzo surowy, dobry organizator, był jeszcze bardziej rozgniewany: „Podejrzewam, że Meir jest jednym, z t. zw. „Wielbicieli Sjonu i marzy o narodowości żydowskiej. To są błędne i szkodliwe aspiracje. Narodowość, to jest lud, który zamieszkuje pewien wspólny obszar ziemi i połączony jest wspólne instytucje polityczne, a my nie jesteśmy takiem ciałem i nie powinniśmy wcale starać się niem zostać. Wszystkie nasze instytucje, włączając i seminarjum rabiniczne, zostały stworzone dla podtrzymania zasad emancypacji. Obywatele niemieccy, którzy wyznają religję mojżeszową nie mają i nie mogą mieć innego Sjonu, niż Berlin. Cały ruch Wielbicieli Sjonu był inspirowany przez antysemityzm, za tchórzostwo, za haniebny pesymizm, co do przyszłości żydostwa, za wybujały sentymentalizm w sprawie zjednoczenia Żydów z różnych krajów, wreszcie za odgradzanie się zarówno od ortodoksji jak od liberalizmu żydowskiego. To wszystko jest głupie, niemoralne, słabe i wymyślone przez przeintelektualizowane jednostki. Wasz Meir jest młodym człowiekiem o pewnej dozie tak zw. genjuszu, otóż muszę panu powiedzieć prawdę, że mam już po uszy tych wszystkich genjuszów. Meir jest nieokiełznany jak dziki koń, i jeżeli nie podda się w zupełności naszym przepisom i zasadom, to będzie musiał pożegnać się z nami".

(D. c. n.)

Teatr **WIELKA REWJA**
KAROWA 18. TEL. 692-99
Dziś powtórzenie premjery, rewji w 20 obr.
1935
HEMARA, PRORoka i WŁASTA
Gościnne występy najlepszych tancerzy Europy
Ruth Sorel laureatka konkursu tanecznego w Warszawie
Odznaczona I-ą nagrodą im. Prezyd. Rzeczp. Polski
i GEORG GROKE
T. MANKIEWICZÓWNA, M. GABRIELI, J. KRASZEWSKA, I. FILONÓWNA, M. KOŁPIKÓWNA, H. BIERNACKA, L. LAWIŃSKI, CZ. SKONIECZNY, L. SEMPOLIŃSKI, Z. REGRO, J. WOYCIESZKO,
REVUE - GIRLS.
Początek: 7.15 i 9.15. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

Aresztowanie uchodźcy z Niemiec za próbę demonstracji przed ambasadą niemiecką.

W areszcie centralnym osadzony został uchodzca z Niemiec 50-letni Samuel Aron Erenreich, oskarżony o usiłowanie urządzenia demonstracji przed gmachem ambasady niemieckiej w Warszawie.

W dniu 4 b. m. w godzinach południowych Erenreich rzucił butelkę w okno gmachu ambasady przy ulicy Piusa XI, wybijając szybę na parterze. W butelce znajdował się list zawierający opis ostatnich przeżyć Erenreicha, który od 28 lat przebywał w Niemczech.

Akcja protestacyjna przeciwko odebraniu obywatelstwa palestyńskiego Achi-Meirowi.

Wczoraj odbyły się w Warszawie demonstracje protestacyjne młodzieży sjonistycznej przeciwko deportowaniu z Palestyny Achi - Meira i Dra Jewina. Podczas demonstracji przed ambasadą angielską na Nowym Świecie aresztowano Gerszona Segala z Falenicy.

Na pl. Bankowym odbyła się masówka i kolportowano okolicznościowe ulotki. Aresztowano tam Barbarę Marchewkę i Furmańskiego.

Masówkę na Nalewkach rozproszyła policja.

(i) K. C. Org. Rewiz. w Polsce zwrócił się do prezesa Gminy żyd. w Warszawie p. Mazura z prośbą, aby p. Mazur zainicjował podjęcie przez wszystkie gminy żydowskie w Polsce akcji protestacyjnej przeciwko odebraniu obywatelstwa palestyńskiego działaczowi rewizjonistycznemu Achi-Meirowi.

P. prezes Mazur przyrzekł w sprawie tej porozumieć się z Zarządem Gminy.

Przejazdy grupowe i indywidualne do Palestyny
organizuje C. K. Organ. Sjonistycznej
OD 660 ZŁ.
Cena powyższa obejmuje paszport, wizy, bilety okrętowe i bilet kolejowy oraz utrzymanie na okręcie. Zgłoszenia i informacje w C. K. Organ. Sjon. Pl. Grzybowski 10 oraz łódzkim oddziale, Łódź, Śródmiejska 29.

Dokoła sensacyjnej afery z losem loteryjnym.

KTO NABYŁ SZCZĘŚLIWY NUMER?

(c) Donieśliśmy wczoraj o wszczęciu śledztwa w sprawie losu Nr. 171385, na który padła wygrana 100.000 zł. Los ten został nabyty w kolekturze H. M. Rappaporta przy ul. Muranowskiej 7—9 w pół godziny po wylosowaniu tego numeru w sali ciągnień Gen. Dyr. Loterji Państw. przy ul. Nalewki 2a, gdzie ogłoszono wygraną.

Ustalono, że tajemniczy nabywca losu był w towarzystwie drugiego osobnika i podał nazwisko (niewiadomo czy zmyślone czy prawdziwe); stwierdzono wszakże, że podany przez ń adres (Leszno 102) jest fikcyjny. Kolektor Rappaport sprawę swoją powierzył adwokatom: Gustawowi Wielikowskiemu i Henrykowi Nowogródskiemu, którzy wczoraj interwenjowali u prokuratora pana Pawlikowskiego.

Prokurator wydał Urządowi Śledczemu polecenie niezwłocznego przeprowadzenia dochodzeń i wywiadu. Zachodzi podejrzenie, że w aferę tę zamieszane są inne jeszcze osoby, a najprawdopodobniej ktoś, komu szczególnie łatwo było kupującemu udzielić odpowiednich informacyj.

Wczoraj przesłuchana była żona Rappoporta, której wskazano album przestępców. Warto zaznaczyć, że tego samego dnia, gdy w kolekturze Rappoporta sprzedano ten szczęśliwy los — podobny wypadek miał również miejsce w kolekturze Weinkipera przy ul. Krak. Przedmieście 63. Tam również zgłosił się jacyś dwaj osobnicy w tym czasie, gdy odbywało się ciągnienie, domagając się specjalnie o numer, na który padła już pewna wygrana. Ponieważ zachowanie się klientów wydało się podejrzane losów nie sprzedano.

Dalsze śledztwo — w toku.

NAJPRZYJEMNEJ
spędzisz czas
Ślizgawce
„AKADEMICKIEJ"
NOWOLIPKI 37.
Doborowe towarzystwo. Doskonała audycja muzyczna. Bufet. Naukę prowadzą wykwalifikowani instruktorzy-studenci. Ślizgawka czynna od godz. 10 — 22.

STRZELAŁ DO SWOJEJ ŻONY, LECZ NIE CHCE JEJ DAĆ ROZWODU.

(c) Pół roku temu odbył się proces niejakiego Arona Zolberga, który oddał do swojej żony 6 strzałów z rewolweru. Zolberg został skazany na 2 i pół roku więzienia. Ostatnio żona Zolberga zwróciła się do rabinatu z prośbą a przeprowadzenie rozwodu. Wczoraj zgłosił się w tym celu do Zolberga w więzieniu urzędnik z rabinatu. Jednakże Z. kategorycznie odmówił udzielenia rozwodu, oświadczając, że nawet w więzieniu nie rezygnuje z przysługujących mu praw... mężowskich.

Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną **SÓL MORSZYŃSKĄ** przeczyszczającą, Zarząd Zdrojowiska Morszyn od 1-go stycznia r. b. obniżył cenę na zł. 2,80 za flakon.

OLBRZYMI POŻAR W ŚRÓDBOROWIE.

(c) Nocy ubiegłej wybuchł groźny pożar w Śródborowie w parku miejskim w domu należącym do Tow. Miłośników Śródborowa, gdzie mieści się kawiarnia Szulima Flinkiera. Ogień przybrał groźne rozmiary. Wkrótce wszystkie pokoje stanęły w płomieniach. Wśród gości powstał nieopisany popłoch. Służba rzuciła się na ratunek. Zdołano tylko drobną część ruchomości ocalić. Akcja straży ogniowej trwała kilka godzin. Cały budynek wraz z urządzeniem spłonął doszczętnie.

Straty są znaczne.

PENSJONAT KAETE DAN
Komfortowy pokój na plaży.
Centralne ogrzewanie.
Dobra kuchnia.
Przystępne ceny.
TEL-AVIV
Hajarkonstr. 97

OD REDAKCJI

Wzorem lat ubiegłych — UKAZAŁ SIĘ W DNIU 1 STYCZNIA 1935 Roku.

„ROCZNIK - INFORMATOR"

„NASZEGO PRZEGLĄDU".

Tom, wydany obecnie, obejmuje oprócz rubryk dawnych, cały szereg nowych działów, skupiających bogaty i różnorodny materjał informacyjny, na co wskazuje umieszczony poniżej spis rzeczy:

Do P. T. Czytelników, kalendarz na rok 1935. Święta w roku 1935.

Calendarium, Jakób Appenszlak. Niekoronowany król żydowski. Natan Szwalbe. Nastroje paryskie. Saul Wagman. Raut u prezydenta Z. S. R. R.

Jotka. — Zmiany na rynku węglowym. Ci, co odeszli.

Rok ubiegły, Samuel Hirszhorn. Przegląd gospodarczy 1934 roku. Kronika polityczna. Kronika zdobyczy technicznych. Kronika lekarska.

Informator prawny, nowe postępowanie układowe i upadłościowe. Ulgowe świadectwa przemysłowe.

Rzeczpospolita Polska, zarys geogr.-kraju. Kalendarz z dziejów walki o niepodległą Polskę. Ludność w Polsce. Polska wśród państw Europy. Miasta w Polsce. Większe miasta w Polsce. Wiadomości gospodarcze. Górnictwo i przemysł. Władze państwowe. Podział administr. kraju. Urzędy dypl. i kons. zagranicą. Stolica Polski — Warszawa.

Naokoło świata, Oskar Berman. Esperanto — język współżycia ludów. Państwa świata. Flagi niektórych państw. Waluty większych państw. Biro-Bidżan i jego możliwości kolonizacyjne. Krótka encyklopedja geograficzna.

Palestyna, Paulina Appenszlakowa. Z cyklu reportaży p. t. „Noce palestyńskie". Wiadomości palestyńskie. Instytucje sjonistyczne. Instytucje sjonistyczne w Warszawie.

Świat Pani, Paulinette. Cały dzień modnej pani. Z notatnika elegantki. Jaką się widzieć pragniesz i jaką jesteś? Modne nakrycie stołu. Gimnastyka na codzień. Kiedy dziecko powinno? Kalendarzyk kosmetyczny.

Filmia, dr. L. Gleissner, Praca filmowa pod znakiem odrodzenia. A. Baks. Film 1934-1935.

Higjena życia codziennego, cały rok pod znakiem higjeny. Prof. K. Oppenheimer. Jak odżywiać się zimą? Przyczyny i leczenie bezsenności. Ziołolecznictwo. Higjena zębów. Medycyna przyszłości. 14 przykazań higjenisty. O leczeniu głodówką. Szybka pomoc w wypadkach nagłych. Izolacja po chorobach zakaźn. Apteczka podróżna i podręczna. Co każdy o Ubezp. Społ. wiedzieć powinien? Urzędy sanitarne. Żyd. Tow. Lekarskie. O leczeniu kruszcowem w domu. Uzdrowiska polskie.

Gmina Żydowska w Warszawie, Życie szkolne. P. L. Przeciążenie młodzieży pracą domową. D. Rosenberg. Młodzież, a kluby sportowe. Dr. Joachim Frenkel. Gimnazjum 4-letnie nowego typu. Informator szkolny.

Adresy Żyd. Tow. Dobr. i inst. społecz. kultur. zawod. i artyst.

Rozmaitości, taryfa pocztowa. Opłaty stemplowe. Skala wekslowa. Tabl. porówn. skal temperatury. Przepisy dla pasażerów P. K. P. Kronika sportowa.

W ten sposób „Rocznik - Informator" jest obecnie jedynem, wszechstronnem źródłem wiadomości, obejmujących całokształt życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach i jako taki, napewno znajdzie miejsce w każdem biurze, mieszkaniu i instytucji przemysłowo - handlowej.

PRZECIWKO
CHRYPCE
STOSUJCIE
ORYGINALNE
PASTILLES
VALDA
oczyszczające głos
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

WIELKA AFERA NA SZKODĘ KILKUSET LUDZI.
ŻEROWANIE NA NAIWNOŚCI INWALIDÓW.

(c) Niejaki Marszałk wraz z żoną założyli fikcyjny Związek Inwalidów w Radzyminie. M. mianował siebie prezesem, żonę zaś — generalną sekretarką i w ten sposób oboje stanowili jedyne i wyłączne władze „związku". Z energją zabrali się do „pracy" wśród chłopów którym się należała renta inwalidzka lub którzy mieli jakieś zawiłe sprawy sporne.

Marszałk miał do pomocy dwuch urzędników starostwa, którzy antydatowali spóźnione podania o rentę.

Klijenci podpisywali zobowiązania że w razie pomyślnego załatwienia sprawy — połowa renty pójdzie na rzecz związku, w rzeczywistości zaś szła do kieszeni M.

Wreszcie afera wyszła na jaw. Poszkodowanych jest kilkaset osób. „Związek" zlikwidowano. Marszałka, jego żonę oraz dwuch urzędników starostwa postawiono w stan oskarżenia.

WYBICIE SZYBY W MAGAZYNIE PRZY UL. MIODOWEJ.
SPRAWCA Z „MIECZYKIEM" ZATRZYMANY.

(c) W magazynie okryć damskich Wajmana przy ul. Miodowej 5 wybito kamieniem szybę wystawową. Sprawcę ujęto. Okazał się nim Antoni Ługowski (Świętojerska 32). W czasie rewizji osobistej przy Ł. znaleziono „mieczyk" odznakę b. „O. W. P.".

OFIARY ŚLIZGAWICY.
CZY TAK TRUDNO O PIASEK?

W ciągu dnia wczorajszego w Pogotowiu Ratunkowem zanotowano przeszło 20 wypadków nieszczęśliwych z powodu gołoledzi.

SCENA POLSKA

Teatr Mały. „Karolina" komedja w 3 aktach Saummerseta-Maughana.

Różnice narodowych temperamentów nigdzie nie objawiają się w formie tak wyraźnej, jak w upodobaniach teatralnego widza. Francuska publiczność komedjowa konsumuje chętnie rodzaj komedji erotycznej, gdzie obok akcji, która odgrywa najważniejszą rolę, wymaga się przedewszystkiem dialogu zręcznego, lekkiego, pikantnego, podobnie jak słynne smakołyki kuchni francuskiej. Anglicy natomiast przebaczają dłużyzny dialogu, byleby tylko sztuka komedjowa poruszała jakiś problem, mniej lub bardziej doniosły, rzadko spotykany lub pospolity — lecz stanowiący zawsze oś komedji. Błaha komedyjka Saummerseta Maughana, którą wystawił teatr Mały odpowiada zatem doskonale przeciętnemu gustowi widza angielskiego. Jak zwykle i nieodmiennie w komedjach pewnego typu, rzecz dzieje się w sferze posiadającej na tyle duże środki materjalne, że może dowoli zajmować się w życiu zawiłemi i nieistotnemi zagadnieniami swych przeżyć i kaprysów. Karolina, kobieta czterdziestoletnia i piękna, jest przedmiotem zazdrości swych przyjaciółek, gdyż zdobyła przywiązanie i miłość sympatycznego adwokata. Niebyle jaka to miłość — skoro ciągnie się już od lat dziesięciu i jako ostateczny cel, stawia sobie małżeństwo. Karolina ma męża, z którym nie żyje od wielu lat — ten daleki, w jednej z kolonji angielskich przebywający mężczyzna, nie przeszkadza rozkwitowi miłości, lecz sprzeciwia się rozwodowi. I oto, pewnego dnia, po dziesięciu latach, Karolina otrzymuje wiadomość o śmierci swego męża. Nadeszła upragniona chwila i jak sądzą przyjaciółki jej, w których upostaciowała się opinja publiczna — nic nie stoi na przeszkodzie, aby finał dziesięcioletniej, czułej, nielegalnej miłości Karoliny został uwieńczony ślubem. Cóż się jednak okazuje? Karolina i jej kochanek w przeciągu dziesięciu lat poznali wszystkie rozkosze nielegalnej miłości: owe spotkania tajemne, za miastem, posiłki spożywane w małych restauracyjkach, spacery zdala od ludzi, moce kradzione opinji publicznej, pocałunki, zawsze niedostateczne, jednem słowem szczęście niedosytu, jakie daje taka miłość. Małżeństwo kobiety już niemłodej z mężczyzną przyzwyczajonym do wygody życia kawalerskiego, oznaczałoby w pierwszej linji szereg scysji, nieodstępnych towarzyszy życia codziennego.

Oto na scenie widzimy małą próbkę jednej z tych drobnych niezgód, które w przyszłości, zapełnią każdą chwilę, pozostawiając gorzki smak żalu... Opinja publiczna jednak pożeniła tych dwoje — nie wdaje się ona w subtelne rozważania ewolucyj psychicznych, jakim podlega miłość, trwająca dziesięć lat — lecz żąda kategorycznie, aby pragnienie zostało zaspokojone, i by koniec logiczny i naturalny uwieńczył dzieło romantycznej miłości. Karolina ma dość pokaźne środki materjalne i dość dużo angielskiej siły woli, aby przeciwstawić się opinji. Przyjaciel-lekarz, jeden z tych ludzi, którzych cierpienia bliźnich nauczyły wiele, wybawia ją z kłopotu, oświadczając, że wiadomość o śmierci jej męża okazała się mylną. Mąż Karoliny żyje, Karolina jest zatem cudzą własnością... a jej towarzysz, który przed godziną już snuł smutne obrazy nudy pożycia małżeńskiego, znów ogarnięty porywem pragnienia rzeczy niedozwolonej, cudzej — odrazu ulega przemianie: kocha niezdobytą, nieosiągalną kobietę.

Komedja Saummersetha Maughana, jak widać z treści, nie jest pozbawiona głębszej wartości psychologicznej, szczególnie gdy p. Ćwiklińska, która kreuje rolę Karoliny z siłą przekonywującą usiłuje narzucić widzowi powagę swych przeżyć.

Od nieco przewlekłej akcji dużo życia i humoru wnosi p. Buczyńska w roli jednej z przyjaciółek Karoliny oraz p. Gella z wdziękiem występująca w roli współczującej zalotnicy. Różański jest, jak zawsze, wytworny i elegancki, zaś Stanisławski w roli lekarza wydaje się być uosobieniem mądrości życiowej.

Zastępca.

Centralna Żydowska Komisja Gospodarcza

ŻYDOWSCY DZIAŁACZE SPOŁECZNI O INICJATYWIE KOMITETU DELEGACYJ ŻYDOWSKICH. ANKIETA ŻYDOWSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ.

Dyrektor „Jointu" w Polsce p. Izaak Giterman udzielił obszernej odpowiedzi na ankietę Żydowskiej Agencji Telegraficznej w sprawie projektu Komitetu Delegacyj Żydowskich utworzenia Centralnej Komisji Gospodarczej w Paryżu oraz Rady Gospodarczej w Warszawie i w konkluzji dochodzi do następującego wniosku.

Celem Rady Gospodarczej w chwili bieżącej winno być przygotowanie już teraz i wykonanie w przyszłości następujących zadań:

a) regulowanie i zwiększenie emigracji żydowskiej,

b) organizowanie eksportu rzemieślników żydowskich ze szczególnie kryzysem dotkniętych krajów, w których robocizna jest bardzo tania (Przeprowadzone przez nas badania dowiodły, że z Polski np. można byłoby eksportować licznie takie wyroby, gdyby założono odpowiednią organizację na miejscu i organizacje bratnie w krajach importowych),

c) wzmożenie i koordynowanie konstruktywnej pomocy poszczególnych organizacyj,

d) znajdowanie i dopomaganie przy tworzeniu nowych dodatkowych zajęć dla ludności żydowskiej. (I w tym zakresie badania nasze dowiodły, że istnieją możliwości stworzenia tych zajęć przyczem chodzi o surowce i wyroby tego rodzaju, które zbogacają kraj i nie są przedmiotem konkurencji, jak np. jedwabnictwo, pszczelnictwo, hodowla drobiu, królików itp.).

Niekoniecznie obstajemy przy tych żądaniach. Jest to sprawa, którą przyszła komisja będzie musiała rozważać. Główną cechą tych zadań winno jednak być to, aby zadania te nie miały charakteru takiego, że ich obrona lub realizacja byłaby związana z walką polityczną, która jest rzeczą sił wewnętrznych, nie zaś zewnętrznych.

—

TEATR im. KAMIŃSKIEGO, Ożarowska 1-3, tel. 248-07
ŻYDOWSKI TEATR DRAMATYCZNY XX ROK ISTNIENIA.
TRUPA WILEŃSKA kier. M. MAZO
Dziś poraz ostatni
KIDUSZ HASZEM
We WTOREK premjera komedji znanego humorysty TUNKELERA „HYPOKRYCI" (GOTS-GANOWIM).

OD LAT 35 W SŁUŻBIE DZIECKA - PUDER BEBE SZOFMANA

Powództwo o miljon złotych

na prawie ubogich

(h. n.) Do Sądu Okręgowego Wydz. II Handlowy w Warszawie wpłynęło powództwo o zł. 1.000.000. Rzecz w tem, że r. 1926 p. B. R. powierzył budowę swego gmachu przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie, f-mie budowlanej „Paweł Holc i S-ka". Koszt budowy gmachu, który wg. pierwotnych planów miał być skromnym budynkiem, zaprojektowano na zł. jeden miljon trzysta tysięcy. Jednakże w trakcie wykonywania robót, pierwotny projekt co do rozmiarów gmachu Banku uległ zmianom i w rezultacie — jak wiadomo — stanął w Warszawie przy ul. Nowogroczkiej monumentalny gmach o pięknych salach kolumnowych, wykładanych marmurem, luksusowo wykonany.

Zmiany wprowadzone do pierwotnego projektu budowy w trakcie trwania robót, w znacznym stopniu wpłynęły na koszt budowy, a niezależnie od tego, olbrzymia zwyżka na materjałach budowlanych, sięgająca 100—200 proc. spowodowała zwiększenie się kosztów w takim stosunku, że firma Paweł Holc i Ska, po wyczerpaniu wszystkich swych zapasów finansowych, które włożyła w budowę, znalazła się w trudnościach i oświadczyła Bankowi, iż w dalszym ciągu budowy na pierwotnych warunkach prowadzić nie będzie w stanie.

Pragnąc uniknąć przerwy w budowie, co naraziłoby niewątpliwie Bank na olbrzymie straty, spowodowane zwłoką w terminie wykonania, koniecznością rozpisania nowego przetargu — Bank zgodził się na zmianę umowy i zobowiązał się, że zapłaci f-mie należność za budowę nie wg. cen pierwotnych lecz po cenach rzeczywistych pod warunkiem, że budowa będzie skończona w terminie.

Firma tedy dokładała starań aby dotrzymać tego warunku i mimo strajku powszechnego, jaki w międzyczasie wybuchł w przemyśle budowlanym, mimo pożaru jaki miał miejsce na budowie, budowę gmachu P. B. R. w terminie jej wyznaczonym — ukończyła.

Kiedy natomiast przyszło do rozrachunków, okazało się, że koszt budowy wyniósł cztery miljony czterysta tys., na poczet których f-ma otrzymała w trakcie budowy jedynie zł. trzy miljony dwieście pięćdziesiąt tys., tak, że firmie po ukończeniu robót należało się jeszcze od Banku ponad miljon zł. Tymczasem w rok po ukończeniu robót, Bank przychodzi do wniosku, że budynek nie jest wart więcej, niż 2.600.000 zł.

Ostatecznie firmie ogłoszono upadłość i teraz Syndyk tymczasowy masy upadłości f. Paweł Holc i Ska adw. Tadeusz Winiarski wystąpił z pozwem do Sądu, domagając się od Banku zapłacenia należnych f-mie sum, których ogólna cyfra wyraża się jak to już zaznaczyliśmy liczbą ponad 1 miljon, a wobec tego, że ta właśnie zaległość zrujnowała f-mę i masa upadłości nie ma funduszów na opłacenie wpisu sądowego, który w konkretnym wypadku wynosi około zł. 33.000 Syndyk masy upadłości wnosił o przyznanie masie — prawa ubogich.

Sąd Okręgowy wniosek uwzględnił i przyznał prawo ubogich do prowadzenia niniejszej sprawy.

—:—:—

Szukajmy Piotrusia

Zamieszczone wczoraj ogłoszenie o zaginionym chłopcu wywołało powszechne zainteresowanie. Wszyscy prowadzą poszukiwania za 16-letnim PIOTRUSIEM.

CHULIGAŃSKI NAPAD NA KUPCA ŻYDOWSKIEGO. ZABÓJCA SKAZANY NA 8 LAT WIĘZIENIA.

(h. n.) Ławę oskarżonych przed Sądem Okręgowym zajął wczoraj 22-letni Jan Rzepa, który na szosie pod Radzyminem napadł „dla zabawy" na spokojnego kupca Moszka Cerklewicza. Napadł ot tak sobie... Cerklewicz zaczął się bronić. To rozjuszyło Rzepę, wyjął nóż i przebił kupca, który poniósł śmierć na miejscu.

Przed Sądem Rzepa zachowywał się zuchwale, usiłując przekonać sędziów, że to on był napadnięty i działał w obronie koniecznej.

Obrona ta nie była skuteczna i Sąd skazał oskarżonego na 8 lat więzienia.

LAZARE-LEVY
słynny wirtuoz - pedagog da jedyny recital fortepianowy w Konserwatorjum w ŚRODĘ 9 b. m. Bilety „Icar" hotel Europ.

DRAMAT DWUCH BRACI, KTÓRZY STANĘLI W OBRONIE SIOSTRY.

(h. n.) Smutną sprawę rozpoznawał wczoraj Sąd Okręgowy, przed którym stanęli dwaj bracia Roman i Kazimierz Księżykowie pod zarzutem zabójstwa szwagra ich Wł. Stępnia.

Stępień był alkoholikiem i tyranizował swą żonę a siostrę oskarżonych. Krytycznej nocy, mimo, że Stępieniowa dopiero powróciła ze szpitala, gdzie przebywała wskutek przebytego poronienia, Stępień usiłował ją zmusić do poddania się jego namiętnościom. Kobieta broniła się, lecz Stępień nie ustępował. Jęki siostry usłyszeli bracia. Wpadli do pokoju, rzucili się na szwagra i straszliwie go skatowali.

Stępień zmarł skopany i zbity przez obu braci.

Sąd Okręgowy, przyjmując wprawdzie, że oskarżeni działali w stanie wzruszenia z uwagi jednak na bestjalstwo w ich postępowaniu wymierzył Księżykom po 3 lata więzienia.

ARESZTOWANIE OHYDNEGO ZBOCZEŃCA.

50-cio letni Franciszek Herberger z ul. Hrubieszowskiej zwabiał 8-mio i 10-cioletnie dziewczynki na jedną z klatek schodowych do domu przy ul. Przyokopowej 41.

Obdarowywał dziewczynki łakociami i dopuszczał się czynów lubieżnych...

Trwało to pewien czas, aż wreszcie dowiedziały się o tem matki dziewczynek i wystąpiły ze skargą do policji.

Zarządzono obserwację i wczoraj złapano Herbergera na schodach w chwili, gdy całował jakąś maleńką dziewczynkę, sprowadzoną z ulicy.

Herbergera aresztowano. Będzie on poddany badaniom psychjatrycznym, ponieważ zdradza stan nienormalny.

Dr. med. RAU-PRUSSAKOWA
CHOROBY NERWOWE.
Lecznica Centralna
Marszałkowska 131
Przyjm. w poniedz., wtorki i czwartki od 2 — 3.

Wiadomości z Łodzi

ZJAZD RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDOWSKICH.

Dziś odbędzie się w Łodzi, w lokalu Cechu Piekarskiego, (Piłsudskiego 5) zjazd wojewódzki rzemieślników żyd.

Na zjazd przybyli z Warszawy p. Leon Finkielstein i adw. Mandelberg.

Na zjeździe będzie omówiona sprawa wydalenia 2 urzędników Żydów z Łódzkiej Izby Rzemieślniczej.

Rozpatrzony ma też być projekt ewent. złożenia mandatów przez radców żyodwskich w Izbie Rzemieślniczej w razie nieuwzględnienia ich postulatów.

DELEGACI NA ZJAZD REWIZJONISTÓW.

Na zjazd sjonistów-rewizjonistów w Krakowie wyjechali z Łodzi, jako delegaci rewizjonistów łódzkich, p. p. mg. Berhal, inż. Elpern, Kochański, Tyller, Sz. Uberbaum i radny Zajde.

NAPAD NA ULICY.

Na ul. Sienkiewicza został pobity przez dwu nieznanych sprawców 24-letni Naftali Alter (Sienkiewicza 8).

Pobitego opatrzył lekarz pogotowia.

STRASZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH, PODCZAS POŻARU OD PAPIEROSA.

Jan Śliwiński (Franciszkańska 61), powróciwszy do domu pijany, zapalił papierosa i usnął. Papieros wypadł mu z ust i spowodował pożar. Śliwiński zginął w płomieniach.

SENSACYJNY PROCES O UNIEWAŻNIENIE ZAPISU NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ.

W najbliższych dniach Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrzy sensacyjną sprawę o unieważnienie testamentu, którym b. p. Markus Karpf, b. sekretarz Gminy Żydowskiej, zapisał Gminie cały swój majątek, obejmujący m. in. dom.

O unieważnienie testamentu wystąpił bratanek zmarłego, Ludwik Karpf, który twierdzi, że stryj jego, w czasie, gdy pisał testament, był chory umysłowo.

FIRMA GOEPPERT POD NADZOREM.

Sąd handlowy ogłosił nadzór znanej fabryce kapeluszy p. t. Karol Goeppert.

BILANS BANKU KUPIECKO-KREDYTOWEGO W ŁODZI

Dorocznym zwyczajem Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi wystawił pierwszy z opublikowaniem bilansu za rok 1934.

Jest to pierwsze sprawozdanie banku. Wyniki są zadawalające, straty roku operacyjnego niewielkie, odpisy obejmują wszelkie wątpliwe należności. Bolesnym jest że bank zmuszony był spisać udziały swe w Centralach Spółdzielczych, przecież nie po to były one stworzone, aby na nich ponosić straty ale aby nieść pomoc bankom!

Wykazany zysk zł. 26.880.47 stanowi realną wartość.

Cyfry porównawcze okresu ubiegłego podane w bilansie są rewelacją w świetle utartych form sprawozdań bankowych i należy przyklasnąć tej innowacji. Bilans tchnie życiem i rozwojem i jak nas z miarodajnego źródła informują przewidziana jest wypłata członkom dywidendy w wysokości od 6 do 7 proc.

Oby ta pierwsza radosna jaskółka była dobrym początkiem pomyślnych wyników dalszych sprawozdań rocznych innych firm i instytucji.

Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy przysparza jeszcze jedną chlubną kartę spółdzielczej sprawności.

Kronika żydowska

2 SZWAT 5695

WIEC RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDOWSKICH.

(i) Wczoraj w lokalu teatru „Scala" odbył się wiec rzemieślników żyd. Obecnych było 600 osób. Jednogłośnie postanowiono zwrócić się do władz o odroczenie rejestracji rzemieślników na przeciąg jednego roku i obniżenie opłat za legalizację warsztatów.

PRZYJMOWANIE POŁOŻNIC W SZPITALU ŻYDOWSKIM.

Od jutra, dn. 7 bm., wznawia się przyjmowanie położnic i chorych na oddział położniczo-ginekologiczny w Szpitalu Żydowskim na Czystem. Oddział ten został ostatnio zremontowany.

ZAWIESZENIE STOW. „ŻYDOWSKA SCENA ARTYSTYCZNA".

Decyzją władz administracyjnych zawieszone zostało stowarzyszenie „Żydowska Scena Artystyczna" (Karmelicka 27).

DOKOŁA KONFERENCJI REWIZJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE.

Uri-Zwi Grymberg prosi ŻAT-nę o stwierdzenie, że nie weźmie udziału w mającej się odbyć w Krakowie szóstej światowej konferencji rewizjonistycznej

ZEBRANIE WYTWÓRCÓW GORSETÓW.

Dziś, 6-go stycznia br. o godz. 8 w. w 1-szym terminie i o godz. 9 w. w 2-gim terminie w lokalu Centr. Związku Rzemieślników Żydów w Polsce (Bielańska Nr. 7) odbędzie się walne zebranie Sekcji Wytwórców Gorsetów, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności Zarządu, 2) uznanie gorseciarstwa za rzemiosło (karty rzemieślnicze), 3) sprawy zawodowe, 4) wybór Zarządu, 5) wolne wnioski.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE „ARARATU" NA RZECZ NIEZAMOŻNYCH AKADEMIKÓW.

W środę, dnia 9 b. m. o godz. 9 w. odbędzie się w sali teatru „Nowości", Bielańska 5 wielkie przedstawienie znakomitego zespołu rewjowego „Ararat". Przedstawienie zostało wykupione przez Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów U. W.

Całkowity dochód z wieczoru jest przeznaczony na zapomogi na czesne dla niezamożnych akademików żydowskich. Należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie w Warszawie poprze należycie ten doniosły cel przez masowy udział w środowem przedstawieniu rewji p. t. „Zmires mit łokszem".

WIECZÓR ŻAŁOBNY.

Komitet Synagogi im. Prywesów przy ul. Rynkowej Nr. 5 zawiadamia, że dziś dnia 6.I o godzinie 5 pp. odbędzie się w Synagodze wieczór żałobny ku czci wielce zasłużonego b. p. Józefa Handszera. Z przemówieniami wystąpią: Rabin z Mińska Mazowieckiego p. Jakób Ajzencwajg i p. Jehuda Karp.

Wejście wolne również dla kobiet.

Wszyscy proszeni są o punktualne przybycie.

KOMITET SYNAGOGI.

OFIARY

NA ŻYDOWSKI DOM MŁODZIEŻY im. Teresy ROZENBAUM, Twarda 27

Samuelostwo Dworman składają, z okazji zaślubin córki L. Lipsztajnów, zamiast kwiatów 50.—

NA LINAS HACEDEK „CHIJUS", Nowolipki 20.

W. 10.—

NA DOM SIEROT, Krochmalna 92.

Marysia Komendantówna 3.25

Przywrócenie dawnej trasy linji tramwajowej № 15

Jak wiadomo, dyrekcja tramwajów i autobusów zapoczątkowała ankietowe badania niektórych zagadnień komunikacji tramwajowej (ankieta śród pasażerów i ankieta śród szkół). Ze względów technichnych i pewnych wątpliwości co do układu niektórych linji, przeprowadzono ankietę tylko na linjach: 15, 15-a 25 i „M".

Chociaż opracowanie materjału nie jest jeszcze ukończone, jednak już obecnie można wyciągnąć pewne wnioski.

Konduktorzy otrzymali zgóra 12 proc. wypełnionych arkuszy ankietowych na ogólną ilość 25 tys. rozdanych. Największa ilość odpowiedzi dotyczy 15-ki i 15-a (ponad 30 proc. dla każdej). Większość pasażerów w 15-ce (ponad 51 proc.) i w 15-a (ponad 54 proc.) wypowiedziała się za przywróceniem poprzedniej trasy przez Muranów, ul. Gęsią i Żelazną na Wolę. Równocześnie znaczna większość listów zbiorowych poza ankietą wypowiedziała się również za tym starym kierunkiem.

W związku z rezultatami ankiety i prośbami, zarząd miejski planuje przywrócić Nr. 15 i Nr. 15-a dawną trasę (Wola) oraz powiększyć (wzamian obecnej Nr. 15 lub dawnej Nr. 25) trasę linji „M". Wozy „M" będą skierowane z ul. Marszałkowskiej przez Al. Jerozolimską do ul. Chałubińskiego, 6 sierpnia, Al. Ujazdowskiemi, pl. 3 Krzyży i Al. 3 Maja na Pragę.

—o—o—

Memorjał w sprawie domu przy ulicy Płockiej doręczony w Min. Spr. Wewn.

(i) Jak już donieśliśmy, w wyniku narady żyd. działaczy społecznych, postanowiono zwrócić się do władz nadzorczych w sprawie zamierzonej przez Zarząd Miasta likwidacji domu dla opuszczonych dzieci żyd. przy ulicy Płockiej.

Obecnie dowiadujemy się, że w sprawie tej doręczony został memorjał w Ministerstwie Spr. Wewnętrznych. Memorjał złożył adw. Baumberg.

Odpowiedź na doręczony memorjał spodziewana jest już w najbliższych dniach.

* *

W tych dniach odbyło się posiedzenie dyrektorów szpitali miejskich. Na posiedzeniu tem rozważano m. in. sprawy wykończenia gm. administracji szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze i ewentualnego przeniesienia części szpitala z Wolskiej na ul. Płocką. Jak wynika z powyższego, plan usunięcia opuszczonych dzieci żydowskich z domu przy ul. Płockiej ma być według zamierzeń władz miejskich wykonany. Losy domu zależą więc teraz od Min. Spr. Wewn.

ZNIŻKA CEN POMARAŃCZY

W Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy odbyła się konferencja kierowników zainteresowanych działów Komisarjatu Rządu celem przeprowadzenia akcji śród detalicznych sprzedawców pomarańczy i mandarynek w kierunku jaknajszybszego wprowadzenia w życie obniżonych cen tych owoców.

W najbliższym czasie wydane będą starostom grodzkim i organom P. P. zarządzenia dotyczące ścisłego dopilnowania niepobierania przez detalicznych sprzedawców nadmiernych cen za pomarańcze i mandarynki.

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka - Józefa".** Pytajcie się lekarzy.

Dla pp. **LEKARZY**
i lekarzy dentystów
uproszczona księgowość
Księgi i kartoteki chorych
A. J. OSTROWSKI, S-cy
Marszałkowska 120,
tel. 691-2

NOWINY DNIA.

Stan pogody

Wczoraj w godzinach porannych panowała pogoda pochmurna z opadami śnieżnemi w zachodniej połowie Polski, we wschodniej — było chmurno i miejscami nastąpiło rozpogodzenie. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły znaczną część kraju, lecz były niewielkie i tylko w Polsce zachodniej miejscami osiągnęły 5 mm.

P. p. o. w dniu dzisiejszym:

W zachodniej części Polski najpierw pochmurno z opadami, poczem pogoda zmienna. Na Pomorzu i w Wielkopolsce lekki, pozatem umiarkowany mróz. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. We wschodniej połowie kraju przeważnie pochmurno i opady śnieżne. Umiarkowany, a w Wileńskiem i na Polesiu silny mróz. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków południowych. W całym kraju skłonność do zawiei śnieżnych.

ZMIANA TRASY NOCNYCH LINJI TRAMWAJOWYCH

W nocy z dnia 7 na 8 bm., spowodu naprawy górnego przewodu na ul. Marszałkowskiej, na odcinku od Złotej do dworca Głównego, wozy nocnych linji tramwajowych będą kursowały jak następuje: wozy linji Nr. 10 z pl. Narutowicza — ul. Filtrową, 6 Sierpnia, Al. Ujazdowską, Krak. Przedmieściem, mostem Kierbedzia do dworca Wschodniego i z powrotem tą samą drogą; wozy linji Nr. 20 biec będą od ul. Młynarskiej — ul. Wolską, Żelazną, Leszno, pl. Teatralnym, Krak. Przedmieściem, Nowym Światem, Al. Ujazdowską, 6 Sierpnia, Marszałkowską do Wierzbna i z powrotem tą samą drogą; wóz nocny dworzec Główny—Gocławek zamiast od dworca Głównego, ruszy od zbiegu Al. Jerozolimskiej i Towarowej i biec będzie Srebrną, Twardą, Królewską, Krak. Przedmieściem, Nowym Światem, Al. 3 Maja i mostem Poniatowskiego do Gocławka i z powrotem tą samą drogą.

DOROŻKARZE KONNI MUSZĄ SIĘ ZAREJESTROWAĆ DO 12 B. M.

Wydział przemysłowy zarządu miasta zwrócił się do policji państwowej, aby powożącym dorożkami konnemi, którzy nie zarejestrują się w terminie, tj. do dnia 12 bm., odbierane były numery plecowe z r. ub. oraz spisywane odpowiednie protokuły.

W poniedziałek, 7 bm., w dziale ruchu kołowego wydziału przemysłowego zarządu miejskiego przy ul. Ogrodowej 39—41, winni stawić się w godz. od 9 do 13, powożący dorożkami konnemi, opatrzonemi numerami od 1,201 do 1,500 włącznie, w celu zaopatrzenia się w pozwolenia na powożenie w 1935 r.

PROPAGANDA UPRZEJMOŚCI W SKLEPACH, HOTELACH, RESTAURACJACH I T. P.

Związek Propagandy Turystycznej m. stol. Warszawy po akcji w tramwajach warszawskich na rzecz uprzejmości, postanowił, zgodnie zresztą ze swymi pierwotnymi planami, rozszerzyć tę akcję również i na inne dziedziny, mianowicie na hotele restauracje, sklepy i td.

W tym celu Związek organizuje zastęp honorowych delegatów, których obowiązkiem będzie sprawdzanie, jak się przedstawia sprawa uprzejmego traktowania klijentów przez obsługę placówek handlowych.

Delegaci komunikować będą swe spostrzeżenia, jeśli chodzi o ujemne objawy, kierownikom placówek, dodatnie zaś podawane będą za pośrednictwem prasy stołecznej, która podnosząc je i akcentując będzie mogła oddziaływać w pożądanym kierunku na społeczeństwo warszawskie.

PRZEDŁUŻENIE REJESTRACJI KIN. W WARSZAWIE.

Dowiadujemy się, iż Komisarjat Rządu przedłużył termin udzielania koncesji na r. 1935 właścicielom teatrów świetlnych do dn. 10 bm. Termin ten mijał 1 stycznia. Decyzja Komisarjatu Rządu nastąpiła wskutek prośby Związku Właścicieli Teatrów Świetlnych w Warszawie.

142 RODZINY OTRZYMAŁY POMOC MIESZKANIOWĄ W GRUDNIU.

W ciągu grudnia w wydziale opieki społecznej zarządu miejskiego zarejestrowano 121 nowych rodzin, bądź już wyeksmitowanych (59), bądź zagrożonych eksmisją (62).

W ciągu grudnia 115 rodzin ulokowano w schroniskach dla bezdomnych, a 27 rodzinom wydano zapomogi na wynajęcie mieszkań prywatnych, pomoc więc objęła w tej dziedzinie 142 rodziny.

WSKAŹNIK KOSZTÓW UTRZYMANIA RODZIN PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, obliczany przez Główny Urząd Statystyczny dla rodzin pracowników umysłowych, wykazał w grudniu r. z. zniżkę o 0.8 proc. w porównaniu z listopadem r. z., a w porównaniu z 1928 r. przyjętym za 100, wskaźnik ten wynosił w grudniu 69.9, w tem żywność 48,4 (w porównaniu ze wskaźnikiem za listopad o 1,9 proc. mniej), opał i światło 84.1 (w porównaniu ze wskaźnikiem za listopad o 2,3 proc. mniej); pozostałe grupy nie ujawniły zmian: mieszkanie — 143,2, odzież i obuwie — 56.0, higjena i zdrowie — 67,9, alkohol i tytoń — 100,3, inne wydatki — 89,7.

UKARANIE 406 ROWERZYSTÓW.

W okresie od 20 do 29 listopada r. z. włącznie sporządzono 47 doniesień karnych na rowerzystów za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów drogowych i doraźnie ukarano mandatami karnemi 359 rowerzystów.

ŚCIĄGANIE KOSZTÓW LECZENIA W SZPITALACH.

W tych dniach odbyło się posiedzenie dyrektorów szpitali i zakładów położniczych będących pod zarządem gmin m. stoł. Warszawy.

Na posiedzeniu tem, poza sprawami bieżącemi omówiono preliminarze budżetowe na rok 1935—36 oraz sprawy związane z wykonaniem budżetu na r. 1934 — 35.

Pozatem tematem obrad były kwestje związane z zagadnieniem ściągania kosztów leczenia, celem podniesienia dochodów i zamknięcia roku budżetowego 1934—35 z możliwie nieznaczną dopłatą miasta do utrzymania szpitali.

PRAKTYKI DLA UCZNIÓW HANDLOWYCH.

Dyrekcje szkół handlowych zwróciły się z prośbą do organizacyj kupieckich o wskazanie przedsiębiorstw, w których uczniowie tych szkół mogliby odbywać bezpłatne trzytygodniowe praktyki. Ponieważ w założeniu organizacyj kupieckich jest nie... kształcenie w kierunku handlowym, przeto organizacje podjęły się tej misji. Powstała jedynie kwestja, czy uczniowie handlowi mogą być zatrudniani bezpłatnie, czy też przez analogję z zatrudnianiem terminatorów w rzemiośle, każdy przyrzepał musiałby uczniowi płacić. W tej sprawie oczekiwane jest wyjaśnienie władz centralnych.

KARA ZA SPRZEDAŻ ZIÓŁ W GABINECIE KOSMETYCZNYM.

Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie skazało Jadwigę Kubicką, właśc. gabinetu kosmetycznego przy ul. Krucziej 46, na 300 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, za posiadanie i sprzedaż w gabinecie ziół, proszków, kropli itp., co jest niedozwolone w tego rodzaju zakładach.

Jakich fachowców potrzeba w Palestynie?

Kierownik wydziału imigracyjnego Histadrut Haowdim p. E. Dobkin zakomunikował ŻAT-nej, że dotychczasowa alija fachowców w różnych dziedzinach okazała się nieodpowiednią i że liczni fachowcy nie mogli się dostosować do warunków. P. Dobkin ogłasza za pośdednictwem ŻATnej następującą listę fachowców, których potrzeba odczuwa się w Palestynie i którzy imigrować mogą w okresie najbliższych miesięcy:

Robotnicy budowlani — 185, w tem mularzy 60, stolarzy budowlanych 70, cieśli 25.

Robotnicy drzewni — 60, w tem stolarzy meblowych 45, tokarzy 5, rzeźbotników do politury 10.

Robotnicy metalowi — 525, w tem ślusarzy budowlanych 160, kotlarzy 95, blacharzy 25, mechaników samochodowych 20, szwejsowników 25 druciarzy 15, tokarzy metalowych 90 instalatorów wodociągowych 45, instalatorów prądu elektrycznego 30, monterów instalacyjnych 50, instalatorów rur kanalizacyjnych 30.

Robotnicy włókienniczy — 70, w tem przędzarzy (pończoszników) 20, tkaczy 50.

Robotnicy drukarscy — 30, w tem drukarzy akcydencyjnych 20, zecerów od linotypów 5, introligatorów 5.

Lista powyższa odnosi się wyłącznie do pierwszorzędnie wykwalifikowanych fachowców, inni wogóle w rachubę nie wchodzą. Dodatkowa lista będzie ogłoszona w najbliższym czasie. Histadrut wzywa wszystkie organizacje fachowców oraz Urzędy Palestyńskie, aby przy zatwierdzaniu fachowców do aliji z certyfikatów kat. B. lub z Hamlazoth brali pod uwagę dane powyższej listy.

Jednocześnie p. dr. Dobkin zaznacza, że mówiąc o możności uzyskania przez egzekutywę dodatkowych certyfikatów na bieżące półrocze, nie wymieniał żadnej konkretnej liczby ewentualnego przydziału.

Idąc na **BAL** pamiętaj, że powodzenie w tańcu zapewni Ci **DINOL**—płyn od potu

POWÓDŹ PROTOKUŁÓW ZA BRAK ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Mimo, iż sytuacja gospodarcza brak obrotów w okresie przedświątecznym i ciężkie położenie, w jakiem znajdują się kupcy, pozwalały przypuszczać, iż w roku bież. sporządzanie protokułów karnych przeciw kupcom, którzy nie wykupili świadectwa przemysłowego w terminie, rozpocznie się nieco później, okazuje się, iż władze skarbowe przystąpiły do kontroli już 2 stycznia, wysyłając kontrolerów na miasto. Liczba protokułów wzrasta z dnia na dzień.

Ponieważ zaniedbanie wykupienia świadectwa przemysłowego na rok bież. nosiło masowy charakter, więc nastąpiła powódź protokułów. W latach ubiegłych na specjalne ulgowe zarządzenia ministra skarbu protokuły, sporządzone w terminie do 15 stycznia, były unieważniane.

Jak odniosą się władze centralne do tej sprawy w roku bieżącym, trudno przewidzieć.

W każdym razie organizacje gospodarcze występują z interwencją w tym kierunku.

NOWE PODATKI MIEJSKIE.

Oprócz podwyższenia podatku od nieruchomości i wprowadzenia podatku od elektryczności, władze miejskie projektują wprowadzenie jeszcze kilku podatków między in. od adjacentów.

Ogółem władzie miejskie spodziewają się podwyższyć dochód z podatków o zgórą 6 miljonów złotych.

DONIOSŁE WYJAŚNIENIA MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ O KATEGORJACH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PODLEGAJĄCYCH UBEZPIECZENIU

Ministerstwo Opieki Społecznej i Izba Ubezpieczeń ogłosiły nowe doniosłe wyjaśnienia w sprawie ustalania kategorji pracowników umysłowych i związanych z tem świadczeniach.

Duże wątpliwości wynikały w stosunku do personelu artystycznego lokalów rozrywkowych. Ustalono, że 1) tancerki parketowe t. zw. fordancerki, zatrudnione w restauracjach i kawiarniach które wyłącznie tańczą z klijentelą tych zakładów, nie są pracownicami umysłowemi, 2) tancerki zatrudnione w restauracjach i kawiarniach, które wyłącznie wykonywują produkcje artystyczne są pracownicami umysłowemi bez względu na wartość artystyczną tych produkcji. Do tej samej kategorji pracowników, należą również artyści rewjowi, występujący w lokalach rozrywkowych.

Spowodu stosowania w chwili obecnej w przedsiębiorstwach wielokrotnych wymówień na 3 miesiące naprzód, stała się aktualną kwestją, czy w okresie tym pracownicy umysłowi, jak i fizyczni (wymawiani co 2 tygodnie) podlegają ubezpieczeniu. Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaniło ubezpieczalniom, że obowiązek ubezpieczenia i ściągania składek, nie istnieje tylko wówczas, gdy umowa o pracę została niezwłocznie rozwiązana i pracownik otrzymał należne mu odszkodowanie. Od odszkodowań za zwolnienie nie należy potrącać składek ubezpieczeniowych. W innych wypadkach, gdy pracodawca naprzód wymawia rozwiązanie umowy, chociażby nawet zwolnił pracownika od dalszego wykonywania — zajęć, należy pobierać składki za czas do faktycznego ustania umowy.

W Już są — FAWORKI ZIEMIAŃSKIEJ

LEN PODROŻAŁ O 20 proc.

Rozwój produkcji artykułów lnianych w Polsce i wzrost zapotrzebowania na len spowodowały w ostatnich tygodniach znaczną zwyżkę cen tego surowca włókienniczego. Ceny lnu poszły wgórę o 20 proc.

—o—o—

Ciągnienie Loterji Państwowej

I ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 134352.

Po 20.000 zł. — 26717 140449.

Po 10.000 zł.—96584 103944 107609 169432.

Po 5.000 zł. — 77254 94345 119479 128472 150121 157617 172323.

Po 2.000 zł. — 28086 31273 33651 34906 65293 73983 85296 89362 104293 106640 110016 117168 126097 130033 140747 141265 150862 173646 171143 172788 177944 178338 178986.

Po 1.000 zł. — 2089 21955 28472 30170 34184 35772 36175 43927 43770 47250 48643 53512 53210 69293 73619 78176 84814 85249 91862 92918 96230 96551 98105 100736 105231 108112 111806 120245 122938 130285 131681 138704 139200 140769 146244 150303 150327 152915 159423 160677 162340 175076.

Wygrane po 2.000 zł.

128 481 509 685 1052 77 154 256 95 528 812 2006 49 130 235 378 3680 913 4042 74 400 4 69 812 5336 6146 270 536 7012 313 902 21 8193 99 313 649 934 9156 228 78 365 452 767 811 28 1072 261 82 372 452 11358 424 519 611 826 12174 92 381 524 36 714 53 985 13538 972 14065 217 510 642 874 924 15265 340 439 785 824 16048 78 255 317 96 626 37 767 924 17854 18169 228 670 757 19012 105 274 322 28 429 708 82 878 20088 234 524 616 21076 197 282 651 892 22121 212 390 405 509 25 23456 67 597 24122 282 484 501 42 69 968 25229 352 877 26163 207 693 757 60 27076 291 572 79 703 8 43 28333 425 49 29209 340 422 985.

30469 671 831 905 313337 727 976 32038 225 358 602 822 45 33054 114 405 20 42 576 620 999 34086 122 61 67 218 76 455 520 31 64 792 35940 36279 677 87265 464 618 63 844 38425 721 848 995 39014 40163 440 950 41148 290 583 42405 611 70 739 62 982 43141 264 83 92 834 44274 631

45082 771 870 904 46701 45 865 904 47217 301 92 470 517 608 23 48006 197 712 55 842 96 914 49579 651 54 294 50172 83 217 313 483 502 644 64 872 91 944 64 51319 480 96 784 52086 126 59 203 372 528 612 716 823 53314 445 94 874 54052 82 160 254 468 661 55153 314 449 551 988 56233 777 873 922 57219 36 45 771 830 955 58158 326 592 611 36 811 907 59356.

60013 213 366 584 678 95 61365 62044 229 721 98 807 63440 523 78 678 987 64087 112 28 29 442 752 954 89 65030 37 66020 50 192 229 67229 738 68235 486 528 603 91 775 873 69051 229 593 696 721.

70144 324 91 624 96 726 931 68 79 71230 678 872 72132 232 342 97 438 602 735 62 817 73085 254 440 634 74020 603 49 732 842 922 75277 85 228 518 641 881 923 76417 527 758 890 77066 267 418 523 723 74 78012 30 151 835 826 957 79253 386 648 52 810 936.

80019 854 909 81100 82 320 872 951 89 82014 153 318 688 90 795 938 83424 503 876 902 92 84137 401 557 89 912 85211 435 788 86035 292 562 708 927 87021 348 54 93 456 584 630 40 943 88263 366 67 78 758 60 79 867 89521 37 38.

90113 59 202 14 69 99 801 91205 453 526 59 92002 60 133 279 378 401 565 689 957 93033 468 529 748 892 94066 250 684 95025 556 639 767 913 96114 335 43 66 838 97051 130 98172 683 99220 312 540 663 872.

100022 483 101010 44 152 465 599 628 834 102162 225 305 847 103174 98 606 35 818 43 56 976 104079 508 696 927 105194 257 391 459 617 24 722 978 97 106145 457 107238 480 90 547 51 616 794 844 971 108204 638 960 94 109213 23 397 425 522 66 79 632 59 753.

110025 131 230 366 545 951 111000 315 443 571 88 702 13 112266 595 682 113125 244 59 352 79 519 20 42 11412 529 31 674 781 817 71 115023 453 527 116156 370 421 577 722 56 84 97 817 48 117262 374 410 528 719 118263 80 673 841.

120195 614 717 803 5 41 906 66 121338 940 122060 61 248 483 902 77 123235 389 440 75 124318 651 758 929 125445 66 502 7 958 80 82 127154 88 207 366 559 806 59 128079 524 62 655 129156 582 646 82.

130117 222 429 636 782 914 42 87 131104 226 92 338 80 705 9 809 89 132087 319 506 24 983 133343 525 808 57 79 134380 842.

135068 173 437 572 736 896 918 41 95 136029 108 42 424 47 644 137020 283 351 439 517 628 94 743 817 938 138019 77 103 29 83 87 641 844 942 70 139088 464 566 625 773 97 905.

140328 54 643 63 746 141257 235 963 142648 600 842 923 143161 595 685 144011 111 84 92 771 841 145045 92 468 503 801 146138 372 147275 557 98 148049 222 55 413 538 600 97 771 149172 289 325 40 711.

150139 367 479 592 723 151163 417 528 780 831 959 152028 91 221 500 11 646 956 153104 310 72 77 615 832 52 922 154320 437 646 942 155583 624 79 763 69 90 849 990 156071 371 94 435 509 748 954 58 157014 35 129 286 99 474 608 916 95 158502 695 796 899 159112 375 79 736 974.

160265 357 669 718 904 161031 70 130 331 36 528 51 73 750 823 162080 167 244 372 83 620 30 746 928 69 163246 368 471 597 682 87 703 164152 210 439 92 551 83 165076 190 460 891 166240 646 80 813 58 167238 98 481 537 901 168118 676 169139 389 497 600 28.

170078 407 972 90 171063 201 602 61 68 758 86 885 969 91 172055 110 28 298 592 706 37 173411 727 819 174039 136 398 581 175029 92 420 93 586 654 768 176432 519 86 67 667 765 822 43 177111 19 32 224 447 808 972 178235 82 621 56 835 905 179279 488 98 587 859.

II ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

144 416 43 661 79 1024 233 50 316 657 992 2220 320 403 567 798 814 3312 98 633 814 4033 757 87 5324 906 6353 651 724 7215 71 315 69 538 841 8239 327 46 530 800 941 9076 97 215 389 421 569 90 755 922 42 10134 36 248 594 603 70 11066 160 422 769 12222 352 59 523 622 994 13115 389 495 14044 572 831 15666 715 16241 302 58 17054 83 748 814 34 18123 535 40 633 90 19034 493 824 64 994.

20243 527 833 21027 140 384 434 884 22454 506 768 823 919 45 23153 526 666 912 24285 358 416 98 25334 524 931 85 26051 377 702 864 27046 139 452 753 28031 128 87 380 454 83 834 947 65 79 91 29406 23 897 30010 378 469 533 63 936 99 31196 326 432 586 614 68 752 32188 506 19 33 623 64 33074 252 86 503 719 890 92 34316 425 5 2 35051 367 36239 390 846 37378 482 532 752 899 38470 701 50 39130 412 800 40230 499 703 41021 169 602 94 42021 40 87 642 793 43362 98 497 541 748 911 21 42 44159 77 208 45037 52 182 548 630 791 963 91 46208 72 396 546 617 47353 70 501 868 49192 203 316 55 416 522 730 49 58 847 922 90.

50028 287 357 934 511 73 942 52259 61 701 834 930 53231 610 50 64 978 54028 307 17 29 603 84 810 912 55056 53 171 338 474 500 64 612 23 736 56 932 905 56037 453 619 898 958 57781 98 825 901 58102 25 63 210 353 412 715 59012 184 447 507 58 659 862 987 89.

60015 348 545 778 804 17 932 59 61279 443 681 932 59 61279 443 681 933 35 73 62013 271 95 516 657 700 814 64098 187 447 686 716 34 94 869 66093 365 788 67066 180 82 424 94 579 607 750 68044 184 94 324 830 929 69063 71 76 91 177 323 33 402 42 891 99 939 84.

70297 490 509 752 71566 722 815 66 72133 269 309 423 558 649 745 806 991 73030 464 593 74012 30 129 380 417 29 778 80 75177 224 319 569 867 76085 105 96 449 73 565 644 827 55 924 77234 75 398 435 74 582 620 81 724 992 78246 484 859 956 79024 183 301 23 51 67 502 45 775 83.

80288 391 779 81022 512 82000 324 77 410 810 978 97 83069 117 319 84144 79 280 95 330 57 705 880 85324 459 642 75 707 897 86114 208 302 710 16 825 74 87091 308 469 650 793 88278 91548 851 92808 93014 94155 372 541 666 90 723 51 806 95098 163 311 64 519 96110 298 379 504 969 97198 253 300 450 586 765 986 99377 511 32 830 40 971 92

100734 805 66 969 101056 287 514 640 838 93 927 92 102000 437 98 677 820 917 103057 147 235 586 736 934 104085 134 238 346 426 635 59 906 65 105195 260 438 578 739 916 106038 138 57 331 619 91 700 94 107295 328 44 526 79 975 108602 777 990 109237 493 538 656 705

110293 312 536 58 746 922 111122 232 393 506 952 86 112139 252 68 609 707 894 113109 237 603 114329 770 819 58 115022 162 613 739 53 116355 462 568 697 794 117186 95 200 56 355 646 733 879 118011 188 373 450 97 585 652 119187 244 45 348 412 83 523 27 940

120011 153 86 319 528 59 642 121138 303 16 829 122203 342 123310 18 27 745 841 901 124086 491 500 739 50 958 125022 186 292 313 622 932 126015 214 362 551 656 703 90 98 808 127212 326 473 618 897 128274 384 411 545 895 958 129092 199 975 84

130246 392 722 71 853 977 82 131084 173 775 813 93 963 96 132205 62 647 133338 51 700 861 134006 480 135128 697 727 35 57 862 136050 638 917 137089 142 138000 602 139098 193 487 689 825

140218 53 300 633 141179 201 40 307 142143 279 570 686 864 900 93 143015 258 329 516 87 987 144023 88 434 527 83 741 954 145051 79 136 220 651 60 146051 200 25 554 874 147049 53 714 921 148012 416 37 28 41 685 831 149068 141 64 286 541 52 916 39 150071 512 38 86 705 151128 692 869 152173 283 449 62 998 153118 368 477 649 53 928 40 93 154222 318 792 155009 44 144 50 60 848 156037 77

160114 671 708 22 906 45 161204 15 93 330 437 512 684 731 162192 248 163021 98 349 74 164077 324 99 497 792 165059 126 860 67 166023 245 958 73 167074 477 704 980 168057 105 7 44 489 567 655 993 169267 312 461 636 170034 133 45 217 445 774 870 84 998 171335 520 901 49 98 172227 356 455 72 590 975 173068 212 21 663 713 43 975 174018 587 175205 390 581 806 12 934 95

III ciągnienie

268 535 720 811 26 58 1305 48 450 686 2476 522 658 801 99 981 3051 64 276 466 590 820 27 4039 117 387 573 613 997 5163 617 6043 475 670 7081 116 924 79 8172 204 9059 87 245 414 735 885 10049 374 418 629 818 964 11067 162 76 429 515 947 122296 554 61 602 13286 477 86 988 14017 35 418 45 48 564 680 756 817 15704 16924 988 17078 737 96 901 18167 85 380 547 749 19188 259 345 564

20065 116 144 622 61 727 21002 30 125 303 93 480 680 719 876 2238 546 953 23177 289 350 482 594 768 24002 27 488 571 664 25790 26144 27017 64 229 601 796 899 949 28193 346 48 439 55 522 77 612 971 29197 354 63 472 660 700 9 856 30515 790 31106 282 708 32155 537 56 675 731 809 33309 523 52 66 90 964 34558 69 74 731 78 35084 606 985 36458 725 836 37095 468 551 663 893 929 38031 94 168 240 57 304 565 933 39229 547 96 653 843 74 40009 19 25 242 539 92 615 982 41207 566 647 700 42166 398 429 43055 63 395 488 616 36 46 97 730 57 958 62 44197 270 353 413 506 788 976 78.

45019 163 242 384 660 715 976 46099 102 09 17 243 308 632 758 841 935 47227 534 698 867 954 48030 173 513 707 833 968 49157 234 59 683 823

50396 816 51099 146 268 345 459 618 995 52176 548 87 605 833 91 53089 266 490 834 54132 99 399 883 55 55162 212 361 741 56294 378 471 994 57120 217 46 345 497 549 97 611 60 724 848 58095 330 593 813 948 59189 459 585 96 704 935

60007 194 203 32 703 61011 680 795 899 62029 34 536 754 923 97 63010 142 441 44 729 64174 368 87 565 639 720 6498 820 915 38 86 65025 252 421 55 648 956 66210 55 405 46 74 735 68 359 67022 44 248 98 379 414 86 503 618 68249 590 779 804 21 26 970 69054 185 88 281 364 439 695 742 948

70158 66 94 454 711 910 71013 207 591 72470 943 73049 92 74393 96 677 757 75108 86 252 66 748 990 76222 81 319 41 61 84 545 600 905 69 77213 386 417 650 865 78045 75 76 852 970 93 79199 234 330

80042 251 372 81038 359 806 82075 939 83120 60 62 352 98 414 611 924 84017 98 243 365 590 633 952 85271 80 717 86085 334 53 539 647 49 894 87022 33 117 269 335 407 667 88030 63 120 275 446 519 35 705 12 82 89203 315 486 883

90295 512 799 91040 193 216 378 531 42 663 711 831 92114 451 52 540 639 91 881 966 93065 187 228 37 795 823 965 94300 525 92 718 76 953 70 95054 115 78 301 417 563 691 948 96309 530 688 786 994 97412 689 98112 567 99138 263 70 82 646 789.

100104 16 780 819 47 990 101467 539 622 102252 480 103003 410 611 28 41 43 920 104797 105092 674 923 106006 271 325 89 578 728 81 94 107096 180 96 497 506 737 74 926 108107 248 50 463 67 928 109136 987.

110228 409 735 111049 983 87 112050 158 371 95 932 76 113187 414 539 678 1144067 76 96 764 984 115118 42 884 116011 59 649 681 117198 236 96 484 118309 57 423 85 662 97 757 851 64

120563 774 889 997 121084 568 790 876 956 122183 209 319 419 21 744 940 66 123811 124805 125048 171 263 691 934 126198 346 447 636 722 65 847 127065 132 310 478 521 128007 632 129377 81 672 776 977

130397 427 46 602 16 970 131123 214 343 564 633 719 132247 52 89 452 592 133097 309 849 941 47 71 134099 133 91 213 339 509 891 135190 423 645 930 69 136208 428 667 802 929 137305 85 509 620 62 138231 600 769 139447 78 839

140191 704 48 942 68 141087 113 19 21 301 640 806 142277 312 41 406 613 832 143216 416 28 546 876 95 923 144169 537 947 145068 430 678 806 936 47 91 146139 64 240 507 36 42 958 148332 69 612 39 772 149127 304 406 754 896 150057 110 360 776 151255 78 337 664 860 948 152061 83 486 94 519 899 153218 354 492 154042 194 466 584 640 98 155149 695 883 156164 372 941 94 157006 397 430 62 158309 91 456 688 159049 98 633 40 772 876.

160782 950 161188 98 254 318 673 162010 150 52 343 575 614 78 865 919 43 163656 68 951 164342 44 424 743 165068 121 266 888 166076 235 5 369 557 606 702 808 36 934 167071 634 843 71 168037 240 375 97 535 897 169066 951 170098 208 534 605 43 53 963 171118 57 492 672 704 78 95 821 38 46 172026 377 686 91 734 960 72 173004 73 125 40 721 63 903 174083 506 651 827 972 175488 850 176012 95 102 5 53 625 809 926 87 177087 219 505 686 869 178907 38 634 179036 241 304 428 576 704 66 883 933.

IV ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. — 138458.

Po 10.000 zł.— 19174 26660 85932 151212 178599.

Po 5.000 zł. — 11407 14904 25257 26919 74754 84941 107842 115381 121847 139347.

Po 2.000 zł.—2469 3067 5362 26517 40521 42283 54814 58597 62518 68746 74015 84079 88342 92336 95032 90318 103521 105915 107508 109397 124494 156257 157546 158227 179068.

Po 1.000 zł.—2617 3673 5739 5759 31266 43967 42638 46812 54765 66704 67142 67643 65285 70880 71304 75782 85222 85680 87340 89176 92761 96519 101555 104956 110511 113286 114967 123159 125406 125514 130178 137324 143092 153227 154655 154443 157603 162001 170812 17577 175417.

Wygrane po 1.000 zł.

73 414 33 554 1117 476 510 32 660 805 909 2098 183 978 80 3029 100 57 249 59 572 759 845 4133 419 661 958 5210 549 708 890 99 6071 104 250 339 545 72 7049 348 70 655 844 960 8432 964 67 9012 36 327 617 52 738 886 10116 444 11119 33 821 12099 237 393 696 843 50 84 98 13137 537 621 66 907 14028 179 495 797 972 15103 635 16289 393 608 849 68 17159 419 27 853 67 9333 18030 363 416 650 817 928 19151 325 447 881.

20023 237 703 806 21185 437 97 545 986 22658 788 23190 254 326 585 679 789 870 24015 141 420 37 51 555 60 810 92 984 25339 548 714 26030 55 599 249 974 27061 71 555 68 95 856 74 77 28062 944 76 29073 135 321 699 30028 305 49 592 896 31034 132 244 378 412 32162 588 648 790 833 33073 101 250 77 97 368 90 618 830 921 74 34035 139 442 560 616 869 35101 22 36 338 94 782 36024 537 831 939 37092 154 96 239 440 65 73 660 38164 352 61 492 698 889 39182 770 40001 116 232 322 49 434 556 83 41333 66 577 858 89 995 42077 312 423 699 710 34 47 885 979 44000 37 148 629 789 808 997 45099 189 365 429 657 799 925 46009 158 47075 125 40 258 553 48031 33 91 274 325 88 461 525 82 802 49064 289 481.

50253 508 33 722 996 51388 96 587 864 911 20 52046 152 554 750 860 68 53046 53348 403 586 863 54069 420 608 749 73 950 55136 315 458 661 946 56223 54 601 803 78 976 57208 38 327 456 522 684 750 70 952 76 58046 144 239 415 577 799 877 940 59159 353 865 948.

60123 452 521 48 789 61176 210 489 92 568 88 645 55 57 915 22 62028 79 907 63 96 63601 814 982 64150 83 308 92 695 788 835 63 65707 851 952 66081 190 204 68 449 59 754 811 87687 732 39 855 68048 174 290 94 380 511 17 700 69124 27 567 649.

70127 357 510 603 71376 564 803 34 72 215 428 691 845 73288 489 532 609 80 965 78 74095 118 333 575 87 657 75134 41 218 469 867 76021 185 84 236 551 59 778 81 839 77014 208 598 703 20 850 78102 20 89 96 685 727 31 76 200 99 79079 136 707 959 61.

80225 359 476 562 93 962 81028 54 562 92 82035 64 150 238 456 708 84 381 83013 195 336 695 711 84263 79 542 626 51 99 85078 133 87 256 303 636 51 71 727 82 890 86281 590 649 709 57 995 87370 432 603 710 86 88017 50 174 247 85 322 64 89058 185 280 405 90 981.

900244 57 294 372 885 91083 215 67 134 661 92076 271 779 93188 312 749 91043 316 28 629 740 869 95239 320 497 537 612 96054 58 151 277 572 716 17 856 97413 784 98146 291 307 686 816 85 994 99278 347 98 414 583 671 73

100140 286 742 850 101209 44 439 93 859 102415 526 610 16 87 103122 291 325 955 95 36 104011 62 194 207 497 608 68 755 105068 385 584 870 987 106046 535 73 87 618 107111 98 337 56 629 853 931 108510 32 643 867 72 109166 373 706 850 110050 513 718 926 34 111014 31 309 736 41 112108 55 387 455 49 91 671 940 113252 57 350 408 565 741 908 30 47 60 114125 52 337 42 499 536 825 115038 237 49 518 754 891 116090 109 553 65 67 93 643 773 911 43 117371 118120 287 528 119013 61 89 191 232 78 431 63 76 582 85 920.

120376 427 43 121510 633 61 738 122166 261 255 91 721 123251 339 432 573 716 870 926 93 124080 457 92 531 959 125366 465 126282 697 795 860 127135 314 525 63 721 942 128002 375 83 498 559 129003 439 656 809 17.

130349 880 968 131059 320 508 37 79 774 843 909 50 86 132665 729 69 903 133281 655 974 134207 611 37 993 135110 255 99 574 670 82 137086 115 254 304 97 833 138003 165 362 408 535 139026 240 462 140041 505 916 141005 158 59 299 232 809 37 142110 221 478 727 50 92 837 966 144279 529 595 623 145004 53 542 62 146025 503 908 93 97 147123 29 242 490 537 661 819 946 148040 186 351 549 751 916 149178 535 661

150419 49 673 848 52 928 96 151119 265 465 610 763 152088 229 684 153038 95 414 41 96 561 154086 184 983 155275 93 95 317 700 839 918 156126 206 687 808 157234 56 422 584 888 159595 728 863 927 97

160108 73 369 82 161023 52 107 251 85 663 72 809 38 162161 338 642 163274 395 530 962 164026 66 522 822 902 39 80 165093 288 336 529 805 166249 95 354 90 780 834 167076 449 628 741 806 56 168355 820 942 169076 127 938 170240 83 493 612 764 171020 691 869 76 172080 390 506 059 173095 100 92 99 225 77 422 48 65 845 97 942 174451 746 967 84 175104 59 297 416 89 529 718 42 176183 688 744 906 21 177301 178084 179203 31 583

W piątek w czwartem ciągnieniu loteryjnem główne wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł. — 171385.

20.000 zł. — 101792.

Po 10.000 zł.—11965, 16622, 58316 110945.

Po 5.000 zł. — 8491 84056 84269 156480 165885.

Po 2.000 zł. — 5881 8722 26297 52472 64034 83155 107626 108383 117801 129855 132172 152742 155732 156664 167364 167540 167596 179726.

Po 1.000 zł. — 3792 11235 19471 19978 24543 30213 32994 34426 36819 37135 41793 48984 53533 54663 64335 64585 69605 69013 73696 75306 75389 84978 85402 92255 96092 96317 97364 98744 106820 111761 112392 112046 113101 11908 119788 119595 126708 128501 128867 127993 138020 148061 149258 151792 156651 165339 174895.

ŻTK ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE KRÓLEWSKA 51 tel. 262 61

WYCIECZKI DO MIŁOSNY.

W sobotę, 5 stycznia, o godz. 3.30 pp. odbędzie się week-end do Miłosny (sobota i niedziela). W niedzielę, 6 stycznia, o godz. 9 rano odbędzie się również wycieczka do Miłosny.

Zbiórka wycieczek w lokalu ŻTK (Królewska 51).

WYCIECZKI ŻTK.

Sobota, 5 stycznia 10.30 rano: Cytadela Warszawska, X Pawilon, Stacja Gołębi.

Niedziela, 6 stycznia: 10.30 rano: Sejm i Senat. 11 rano: Polskie Radjo (ilość miejsc ograniczona).

Zbiórki wszystkich wycieczek w lokalu ŻTK. (Królewska 51)

FIVE - OCLOCK TOWARZYSKI

Wyd. T. K.

W niedzielę, 6 stycznia r.b. o godz. 5 pp. odbędzie się w lokalu ŻTK five-oclock towarzyski dla członków i wprowadzonych gości. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w Sekretarjacie ŻTK.

KOLONJE ZIMOWE I OBOZY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Najbliższe grupy kolonijne i obozowe wyjeżdżają z Warszawy 15 stycznia. Zapisy tylko do 9 stycznia.

ŻTK. komunikuje niniejszem, że najbliższe grupy kolonijne i obozowe wyruszają do Zakopanego 15 stycznia na 10 i 14 dniowe kursy narciarskie. Zapisy na powyższe grupy są przyjmowane tylko do 9 stycznia rb.

Kolonje i obozy zimowe ŻTK mieszczą się w Zakopanem (Jaszczurówce), w przepięknej miejscowości położonej na drodze do Morskiego Oka. Budynki są obszerne o pokojach 2- i 3-osobowych. Utrzymanie obfite, 5 razy dziennie. Uczestnicy obozów i kolonji korzystają ze wszelkich udogodnień kolonji. Na miejscu radjo patefon, czytelnie pism, gry towarzyskie.

Codziennie odbywają się wycieczki pod kierunkiem wykwalifikowanych taterników do najpiękniejszych miejscowości Tatr. Poza tem odbywają się stale kursy narciarskie pod kier. instruktorów Pol. Zw. Narciarskiego.

Zapisy i informacje w Sekretarjacie ŻTK (Królewska 51) codziennie w godz. 10—2 pp. i 6—10 wiecz

—:—:—

Lecznica NALEWKI 42

tel. 11-34-55.

WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI

Czynna cały dzień.

Repertuar

TEATR WIELKI.

Dziś o g. 3.15 pp. „Carmen" Wieczorem powtórzenie programu sylwestrowego.

We wtorek premjera operetki Lehara „Kraina uśmiechu".

TEATR NARODOWY

Dziś „Intryga i miłość".

O 3.30 „Rozbitki".

TEATR NOWY.

Dziś znakomita sztuka Pirandella „Henryk IV" z Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej.

O 3.30 „Egipska pszenica".

TEATR LETNI.

Dziś „Rozkoszna dziewczyna".

O 4-ej „Kłopot z papą". Ostatni raz.

TEATR POLSKI.

Dziś „Pan Topar".

O 3.30 „Sen nocy letniej".

TEATR MAŁY.

Dziś sztuka „Karolina" Sommerset-Maughama z Świklińską w roli głównej.

O 3.30 „Świt, dzień i noc".

TEATR AKTORA.

Komedja amerykańska J. Watkinsa „Chicago" z Mirą Zimińską w roli głównej. Reżyserja Stanisławy Perzanowskiej. Oprawa dekoracyjna Andrzeja Pronaszki.

TEATR „KOMEDJA" Karowa 18.

Sztuka St. Młodożeńca p. t. „Herod" w reż. E. Poredy.

TEATR KAMERALNY.

Dziś sztuka Strindberga „Ojciec". Tytułową rolę gra Karol Adwentowicz. Po pol. „Ksiądz Skorzepka".

TEATR „ATENEUM".

Dziś komedja Jana Chłumberga „Niebieskie migdały" w reżyserji Wiktora Biegańskiego.

W próbach dla młodzieży „Robinzon Kruzoe" i „Gwałtu co się dzieje" A. Fredry.

„STARA BANDA"

Dziś i codziennie nowa rewja p. t. „Banda w komplecie" z udz. chóru Dana i D. Kalinówny.

TEATR DRAMATYCZNY. (Hipoteczna 8).

Dziś „Narzeczony z wymówieniem", komedja muz. L. Jabłońskiego.

WIELKA REWJA (Karowa 18).

Dziś i codziennie rewja „1935" z gościnnemi występami najlepszych tancerzy Europy Ruth Sorel i Georg Groke na czele zespołu.

Codziennie 2 przedst.: 7.15 i 9.15.

TEATR NA KREDYTOWEJ. (Kredytowa 14).

O 8.15 komedja muzyczna „Piosenka o Nadine" z Brochwiczówną i Krukowskim. Ostatnie dni.

INSTYTUT „REDUTY".

Codziennie „Teorja Einsteina" w reżyserji J. Osterwy.

TRUPA WILEŃSKA W TEATRZE KAMIŃSKIEGO.

Trupa wileńska grająca w teatrze Kamińskiego (Obożna 1-3) gra znakomitą sztukę Szaloma Asza „Kidusz Haszem".

W TEATRZE „ARARAT".

Drugi program p. n. „Zmireś myt lokszen" zawiera 20 przebojowych numerów i prześciga wesołość, werwą, muzykalnością, wszystko widziane dotąd na scenie „Ararata".

TEATR MŁODYCH (Długa 19)

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz sztuka W. N. Biłł - Bielocerkowskiego p. t. „Życie woła"! Reż. J. Rotbaum.

TEATR „SCALA".

Dziś fascynująca sztuka „Mata Hari" z ulubienicą publiczności warszawskiej Dina Halpern w roli tytułowej.

NOWE ELDORADO.

B. Wittler w komedji Der Kaprisuer Milioner.

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

Dziś o 2 pp. w kinie „Palace" zespół baletowy Tacjanny Wysockiej wykona sztukę J. Korczaka „Dzieci podwórka" oraz „Żywe Mickey Mouse".

W „Hollywoodzie dziś o 12.15 i 3.30 teatr dla dzieci T. Ortyna wystawi po raz ostatni „Kopciuszka".

DZIŚ KONCERT ZNANEGO ŚPIEWAKA I ARTYSTY JOSELE KOŁODNEGO

Po dwuletniej nieobecności wrócił znów do Warszawy znany i ulubiony śpiewak i artysta Josele Kołodny, który się cieszy sympatją warszawskiej publiczności teatralnej. Josele Kołodny znakomity śpiewak i art. rozpoczął swoje występy na estradzie Zw. Lit. i Dzien. Żyd. (Tłomackie 13) w całkowicie nowym repertuarze, składającym się z piosenek romantycznych, ludowych i in., oraz szeregu aktualnych humoresek.

Występy Kołodnego niewątpliwie i tym razem, wzbudzą wielkie zainteresowanie i cieszyć się będą zasłużonem powodzeniem.

Dziś o godz. 8.30 w. dalszy występ ulubionego śpiewaka.

Bilety do nabycia przy kasie Zw. Literatów (Tłomackie 13) przez cały dzień.

JEDYNA WYCIECZKA DO „SALI MATEJKI" W „ZACHĘCIE" POD KIER. KRYTYKA SZTUKI M. GELERA.

W niedzielę dn. 6-go b.m. o godz. 1-ej po poł. odbędzie się pod kier. krytyka sztuki M. Gelera jedyna w tym miesiącu wycieczka do t.zw. „Sali Matejkowskiej" w „Zachęcie", gdzie zgromadzone są najlepsze dzieła sztuki wybitnych artystów polskich.

Zb. o godz. 1-ej po poł. w poczekalni „Zachęty".

LAZARE—LEVY W KONSERWATORJUM.

Znakomity pianista francuski Lazare—Levy, jeden z najwybitniejszych pedagogów współczesnych, którego szkoła wydała całą plejadę najwiekszych pianistów daje jedyny recital fortepianowy w sali Konserwatorjum w nadchodzącą środę 9 bm. o godz. 20.15. Wielki artysta wykona następujący przepiękny program: Schumann — Fantazja op. 17. Brahms — Wariacje i fuga na temat Haendla, Debussy — Childrens corner, Lazare — Levy — Sonatina op. 8 i 6 preludiów oraz Chabrier — Idylla i Bourree fantasque.

Bilety sprzedaje „Icar" w hotelu Europejskim.

CSIBI PRACUJE!

Jedyna, fenomenalna kariera życiowa. Z małej aktoreczki Franciszka Gaal została wielka gwiazda, jakiej drugiej trudnoby znaleźć w Europie.

To niezwykłe powodzenie Franciszka Gaal zawdzięcza filmowi „Csibi". Zdawało się, że granice i możliwości sukcesu zostały przekroczone!

A tymczasem w niespełna rok potem ukazuje się na ekranach Wiednia komedja, która dosłownie zelektryzowała całe miasto.

Komedja ta p. t. „Piotruś" dała Franciszce Gaal niebywałe pole do popisu urocza „Csibi" dostaje najwyższe odznaczenia akademji sztuki oraz ponętne propozycje angagement do Hollywood.

Wielka artystka pozostaje jednak w Europie, gdzie publiczność lepiej ją rozumie i ocenia.

W „Piotrusiu" Franciszka Gaal gra aż trzy role: urwisa z ulicy, dżentelmana, we fraku i „siebie t. j. uroczą, przemiłą, „małą dziewczynkę".

NAJBOGATSI LUDZIE ŚWIATA NA EKRANIE.

Nazwisko „Rotszyld" jest synonimem bogactwa, i jako takie znane jest najszerszemu ogółowi. Mało jednak osób wie, że dzieje rodziny Rotszyldów i jej dojścia do majątku i potęgi ciekawsze są od niejednego romansu lub powieści.

Historja Rotszyldów nie jest historją lat ostatnich, i dlatego tak mało ludzi wie dzisiaj, w jaki sposób zapoczątkowany został ten słynny dom bankowy. Dopiero wielki film monumentalny „Rodzina Rotszyldów" ukazuje w formie niezwykle barwnej i ciekawej dzieje słynnej rodziny bankierskiej.

Nie należy myśleć, że film „Rodzina Rotszyldów" obraca się wyłącznie dokoła giełdy i finansów, choć oczywiście zajmują one rolę bardzo poważną. Równolegle z potęgą pieniądza w filmie tym króluje potęga miłości w postaci płomiennego romansu córki Rotszylda Julji z kapitanem gwardji Fitzroyem. Tłem filmu jest epoka wojen napoleońskich. Wspaniała wystawa i imponujące sceny kolorowe czynią z „Rodziny Rotszyldów" widowisko rzeczywiście rzadkie i wartościowe. „Rodzina Rotszyldów" ukaże się wkrótce w kinie Adria. 4447

—o—o—

Repertuar kinowy

ADRIA: „Buster rozdaje miljony".
ATLANTIC: „Uwielbiana".
AMOR: „Zbrodniarz" i „Więzień - Kajenny".
APOLLO: „Młody Las".
CAPITOL: „Czarna Perła".
CASINO: „Córka generała Pankratowa".
COLOSSEUM: „Przeor Kordecki".
CZARY: „Miłość Tarzana".
EUROPA: „Uwodzicielka".
FAMA: „Petersburskie noce".
FILHARMONJA: „Śluby Ułańskie".
MAJESTIC: „Wyspa Skarbów".
MASKA: „Ostatni Atama u Aniołków", „Kobieta i bestja".
KINO MIEJSKIE: „Eskimo".
NIL: „Jej tajemnica".
PALACE: „Cesarskie łowy".
PAN: „Koci Pazur".
RIALTO: „Imitacja życia".
Mouse".
RIVIERA: „Chłopcy z placu broni".
STYLOWY: „Stworzona do całowania".
SOKÓŁ: „Życie jest piękne" i „Samarang".
ŚWIATOWID: „Świat się śmieje".
UCIECHA: „Maskarada".
„UNJA": Katarzyna Wielka.

JAN KIEPURA

ostatni raz przed wyjazdem na dwa lata do Hollywood

ŚPIEWA dla wszystkich słuchaczy POLSKIEGO RADJA

w operze „TOSCA"

w czwartek, 10 stycznia o godzinie 20 10

Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja z teatru im. Słowackiego w Krakowie

Po operze koncert aryj i pieśni w wykonaniu Króla Tenorów

Jeszcze zdążysz założyć w domu aparat radjowy!

Jakim słowem nazwać jej wrodę?

OLŚNIEWAJĄCA? To stanowczo za słabe określenie. Lecz jest doprawdy coś olśniewającego w jej twarzy skoro gdziekolwiek się zjawia oczy wszystkich mężczyzn na nią są tylko skierowane: A oto jej tajemnica: niedostrzegalnie przylegający do twarzy puder ABARID, jedyny puder sporządzony z cebulek lilji białej i stanowiący dlatego znakomitą odżywkę dla skóry, którą jednocześnie chroni i upiększa

PUDER ABARID PERFECTION

RADJO

NIEDZIELA.

9.00 Sygnał czasu.
9.03 Muzyka.
9.07 Gimnastyka.
9.22 Dalszy ciąg muzyki.
9.30 Dziennik poranny.
9.40 Dalszy ciąg muzyki.
9.50 Chwilka pań domu.
9.55 Zapowiedź programu.
10.05 Dumki i pieśni polskie.
10.30 Transmisja nabożeństwa obrządku ormiańskiego z Bazyliki we Lwowie.
11.45 Muzyka.
11.57 Sygnał czasu.
12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
2.03 Wiadomości meteorologiczne.
12.05 Przegląd teatralny.
12.15 Poranek kolend.
14.00 Muzyka.
15.00 „Jak to Trzej Królowie chodzili po Wilnie".
15.15 Utwory w wykonaniu Orkiestry Dętej.
15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych".
15.35 Muzyka ludowa.
15.45 „Z pokolenia na pokolenie".
16.00 „Dzień Bożego Narodzenia 1631 r. na rzece Paranie".
16.20 Recital śpiewaczy.
16.45 „Legendy o Zamku Warszawskim" — z cyklu „Warszawa".
17.00 Radjowa Szopka Betlejemska
17.30 „Pallerowski" — o książce Landau'a — odczyt.
18.00 „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko oryginalne p. t. „Sen o Sezannie".
18.45 „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży". — Odczyt.
19.00 Audycja żołnierska.
19.25 Recital fortepianowy.
19.45 Odczytanie programu.
19.50 Feljeton aktualny.
20.00 Koncert wieczorny.
20.45 Dziennik wieczorny.
20.00 „Jak pracujemy w Polsce".
21.00 „Na wesołej lwowskiej fali".
21.30 Wiadomości sportowe.
21.45 Skrzynka pocztowa.
22.00 Koncert reklamowy.
22.15 Obrazek słuchowiskowy.
22.25 Muzyka lekka.
23.00 Wiadomości.
23.05 Muzyka taneczna.

* * *

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGR.

NIEDZIELA.

18.00 Leningrad. Koncert.
18.20 Wiedeń. Utwory Beethovena.
18.30 Londyn Nat. Muzyka kamer.
18.45 Budapeszt I. Recital fortep.
20.15 Londyn Nat. Soliści.
20.45 Rzym. „Maskotka" — operetka Audrana.
21.10 Bukareszt. Koncert wiecz.
21.30 Radio Paris. Wieczór teatralny.
21.50 Budapeszt I. Muzyka.
22.00 Londyn Nat. Muzyka.
22.00 Stockholm. Muzyka pop.
22.20 Budapeszt I. Muzyka cygańska.
22.50 Wiedeń. Muzyka.
23.30 Radio Paris. Muzyka.
24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

* * *

PONIEDZIAŁEK.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.48 Muzyka.
6.52 Gimnastyka.
7.07 Dalszy ciąg muzyki.
7.15 Dziennik poranny.
7.25 Dalszy ciąg muzyki.
7.35 Chwilka pań domu.
7.40 Zapowiedź programu.
7.50 Koncert reklamowy.
8.00 Przerwa.
11.57 Sygnał czasu.
12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.03 Wiadomości meteorologiczne.
12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.10 Koncert.
13.00 Dziennik południowy.
13.05 G. Charpentier: „Impresje z Włoch".
13.30 Przerwa.
15.30 Wiadomości.
15.35 Przegląd giełdowy.
15.45 Koncert.
16.45 Lekcja języka niemieckiego.
17.00 Koncert muzyki.
17.25 „Skrzynka pocztowa" — korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski.
17.40 Utwory wokalne Mieczysława Karłowicza.
17.50 Pogadanka.
18.00 Skrzynka pocztowa.
18.10 Przegląd filmowy.
18.15 Fantazje operowe.
18.45 Zagadki muzyczne.
19.00 Koncert.
19.25 Chwilka społeczna.
19.30 „Przyjaciele dzikich ludzi".
19.45 Odczytanie programu.
19.50 Wiadomości sportowe.
20.00 Muzyka.
20.45 Dziennik wieczorny.
20.55 „Jak pracujemy w Polsce".
21.00 Koncert.
21.45 „Wieczni wędrowcy wśród morskich przestworzy".
22.00 Koncert reklamowy.
22.15 Muzyka.
22.35 Muzyka.
23.00 Wiadomości.
23.05 Dalszy ciąg muzyki.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGR.

17.25 Moskwa. (Stalin). Opera.
17.30 Wiedeń. Soliści.
17.30 Rzym. Soliści.
17.30 Moskwa (WCSPS). „Kasz Nazar" — opera Stepaniana.
18.15 Bukareszt. Muz. rumuńska.
18.15 Londyn Nat. Muzyka.
18.30 Leningrad. Muzyka ormiańska.
18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert wokalny.
19.20 Wiedeń. Muzyka.
20.35 Bukareszt. Koncert.
21.00 Londyn Nat. Wesoła audycja.
21.00 Moskwa (WCSPS). Muzyka i piosenki.
21.40 Wiedeń. Muzyka.
22.00 Rzym. Rozmaitości.
23.00 Budapeszt I. Muzyka cygańska.
23.00 Londyn Nat. Muzyka. kamer.
0.15 Londyn Nat. Muzyka tan.

SOLIŚCI W RADJO.

Dnia 7 stycznia o godz. 20.00 wystąpi w koncercie muzyki lekkiej śpiewaczka poznańska Marja Kaupe z programem melodyjnych aryj operetkowych i popularnych piosenek. Tegoż dnia o godz. 21.00 w koncercie wieczornym znakomita pianistka Róża Etkinówna wykona przed mikrofonem warszawskim, koncert Es-dur Liszta.

„PRZYJACIEL DZIKICH LUDZI".

Feljeton Stanisława Dzikowskiego p. t. „Przyjaciel dzikich ludzi" będzie pewnego rodzaju rewelacją. Ukaże on bowiem postać znakomitego uczonego polskiego, profesora londyńskiego uniwersytetu. Władysława Malinowskiego, o którym w Polsce wiedziano dotychczas bardzo mało. Znakomite książki prof. Malinowskiego są tłumaczone na wszystkie języki europejskie, są cytowane przez najwybitniejszych pisarzy, a w Polsce dopiero za kilka miesięcy ukaże się przekład jego klasycznego dzieła p. t. „Życie seksualne dzikich ludzi". W książce tej prof. Malinowski opiera swoje obserwacje na długoletniem współżyciu z ludźmi pierwotnymi, pomiędzy którymi spędził dłuższy czas. Feljeton red. Dzikowskiego w dniu 7 stycznia o godz. 19.30 nada radjostacja warszawska.

LEKCJA JĘZYKA NIEMIECKIEGO.

W poniedziałek, dnia 7 stycznia o godz. 16.45 nadaje rozgłośnia lwowska lekcję języka niemieckiego. Przeprowadzi ją prof. dr. Zdzisław Żyguński, zyskujący sobie coraz szersze koła słuchaczy i uczniów.

ZAGADKI MUZYCZNE DLA DZIECI STARSZYCH.

Autorzy zagadek muzycznych pp. Ada Artzt i Seredyński opracowują o tygodniach świątecznych. Tym razem organizują zagadki pod hasłem „Poznaj polskie kolendry". Kto z dzieci zna— niech to wykaże, biorąc udział w lwowskim konkursie kolendowym, w poniedziałek, 7 stycznia o godz. 18.45.

CHORA WĄTROBA zatruwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i żółci powodują zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób. Zioła Magistra Wolskiego „Billosa", zawierające rośliny egzotyczne Combretun i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy, a stosowane przy cierpieniach wątroby, kamieniach żółciowych oraz żółtaczce, dają należyte wyniki.

Zioła ze znak. ochr. „Billosa" do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.

MANICURE

TWARDA 3 mieszk. 21.

Ceny przystępne.

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 3 stycznia 1935 roku zmarł b. p.

ARNOLD KLEINERMAN

INICJATOR, ZAŁOŻYCIEL, CZŁONEK HONOROWY, B. WICEPREZES I DYREKTOR STOWARZYSZENIA „CHESED WEEMES"

W zamrłym tracimy nieodżałowanego Zwierzchnika i szczerego Przyjaciela, którego pamięć będzie zawsze dla nas droga.

WSPÓŁPRACOWNICY I INKASENCI STOW. „CHESED WEEMES".

B. P.

ARNOLD KLEINERMAN

CZŁONEK ZARZĄDU STOWARZYSZENIA WZAJEMNEJ POMOCY KOMIWOJAŻERÓW M. ST. WARSZAWY.

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się **DZIŚ** dnia 6 b. m. o godz. 12 w poł. z lokalu Stowarzyszenia **„Chesed Weemes"** przy ul. **Leszno 66,** o czem zawiadamia Członków Stowarzyszenia

ZARZĄD

WSZYSTKIM tym, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanym nam zwłokom b. p.

BRONISŁAWY BERLIN

najukochańszej **ŻONY, MATKI i BABKI** serdeczne Bóg zapłać

MĄŻ i DZIECI.

DZIŚ, w NIEDZIELĘ 6 stycznia b.r. **o godz. 1-szej** po poł. **w drugą** bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego **MĘŻA i OJCA** naszego, odbędzie się nabożeństwo żałobne nad grobem b. p.

HENRYKA SZLIFERSZTEJNA

o czem zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA i SYN.

LEKARZ DENTYSTA

Edward WIESENFELD Śniadeckich 13.

przyjmuje CAŁY DZIEŃ.

B. P. ARNOLD (Aron Dawid) KLEINERMAN

DYREKTOR STOWARZYSZENIA „CHESED WEEMES" (OSTATNIA WZAJEMNA PRZYSŁUGA)

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 3 stycznia r.b., przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się **DZIŚ, w NIEDZIELĘ,** dn. 6 stycznia b.r. **o godz. 12 w poł.** z lokalu Stowarzyszenia **„Chesed Weemes"** przy ul. **LESZNO 66,** o czem zawiadamiają zrozpaczeni

Żona, córki, zięć, wnukowie i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

B. P.

Arnold KLEINERMAN

Inicjator, Założyciel, Członek honorowy, b. Vice-Prezes i Dyrektor Stowarzyszenia „Chesed-Weemes"

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi **w niedzielę** dnia **6 stycznia** o godz. **12** w południe z lokalu **Stowarzyszenia Leszno 66,** na które pp. Członków i Członkinie Stowarzyszenia, zaprasza

Zarząd Stowarzyszenia „Ostatnia Wzajemna Przysługa"

„Chesed Weemes"

B. P.

REBEKKA z Bermanów Chaimowa Szapiro

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 4 stycznia r. b., przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z mieszkania przy ul. **ORLEJ 15** nastąpi **DZIŚ, w NIEDZIELĘ o godz. 1-ej po poł.,** o czem zawiadamiają zrozpaczeni

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZKA, SIOSTRA I RODZINA.

B. P.

PINCHOS vel PAWEŁ ZYLBERKLANG

MAGISTER PRAW, FILIS. KORP. „GALILJA", ZAŁOŻYCIEL ORG. REWIZJ. „TIOMKINJA"

zmarł tragiczną śmiercią w kwiecie wieku w ZAKOPANEM, przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego przy ul. **OKOPOWEJ** nastąpi **DZIŚ, w NIEDZIELĘ,** dnia 6-go stycznia **o godz. 11 w poł.,** o czem zawiadamiają niepocieszeni

Rodzice i Rodzina.

Pogrążeni w głębokim bólu zawiadamiamy o zgonie BRATA naszego b. p. filistra

Mgr. Pawła Zylberklanga

zmarłego w kwiecie wieku tragiczną śmiercią w ZAKOPANEM dn. 31.XII 1934 r.

Na smutny obrzęd wyprowadzenia zwłok z domu przedpogrzebowego, który odbędzie się **DZIŚ t.j. w NIEDZIELĘ dn. 6 stycznia o godz. 11-ej** członków K! Sjonistycznych oraz przyjaciół i krewnych Zmarłego, zaprasza

Convent i Koło Filistrów A. K! S. R. „GALILIA".

DZIŚ, w NIEDZIELĘ, 6-go stycznia r. b., w pierwszą rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego **MĘŻA, OJCA i SYNA** b. p.

Maksymiljana Łazowerta

odbędzie się na cmentarzu o godz **1-ej p. p.** żałobne nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i przyjaciół

Cmentarz przy ul. Okopowej, kwatera 6, rząd I, grób 14.

żona, matka i córka

PO TRAGICZNYM ZGONIE B. P. SILBERKLANGA w ZAKOPANEM.

W sprawie tragicznej śmierci 26-letniego Pawła Silberklanga (Warszawa, ul. Gęsia), który w Zakopanem, w Jaszczurowce, na zakręciu szosy został zabity przez auto, które stoczyło się z szosy i wpadło do rowu, dowiadujemy się, iż sprawcę tragicznej śmierci aresztowano.

Na wieść o tragicznej śmierci b. p. S. brat jego przyjechał samolotem przez Kraków do Zakopanego.

(c) Korporacja „Galilia" dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego członka, mag. praw. b. p. Pawła Silberklanga, który uległ katastrofie w Zakopanem, nadała mu po śmierci tytuł „filistra". Pozatem uchwalono 7-dniową żałobę dla wszystkich członków korporacji.

SEMINARJUM DLA INSTRUKTORÓW PRZY KOMITECIE MIEJSKIM ORGANIZ. SJONISTYCZ. W WARSZAWIE.

Dziś w niedzielę dn. 6-go stycznia odbędą się kolejne wykłady na seminarjum. O godz. 8-ej adw. A. Salke wygłosi pierwszy referat z cyklu „Historja sjonizmu", o godz. 9-ej adw. A. Trepman pierwszy referat z cyklu „Struktura Organiz. sjonistycznej". Wszyscy seminarzyści proszeni są o punktualne przybycie dziś o godz. 7.45 m.

Z ORG. MŁODZ. SJON. REWIZJONISTÓW „MASADA" (Pawia 5/8).

Dziś, dn. 6.1—1935 r. o godz. 9 odbędzie się zbiórka gniazda.

ZE ZWIĄZKU CHEMIKÓW ŻYDÓW W POLSCE.

KURSY JĘZYKOWE.

Referat Naukowy Związku Chemików Żydów uruchamia dn. 8 b.m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Gimn. „Laor" Nalewki 2A, nowy kurs języków (hebrajski, angielski i arabski) dla początkujących i zaawansowanych. Kierownictwo kursów spoczywa w rękach wytrawnych pedagogów i prowadzone są najnowszą metodą. Wykłady odbywają się dla każdego przedmiotu 3 razy tygodniowo. Cena b. przystępna.

Informacje bliższe oraz zapisy w Gimn. „Laor" codziennie od 6.30 do 9 wiecz. prócz piątków, niedziel i świąt.

Z powodu ograniczonej ilości miejsc należy przyspieszyć swój zapis.

KOLONJA ZIMOWA w ZAKOPANEM LUBY SZABRYŃSKIEJ

czynna od 1-go grudnia r. b. Lokal słoneczny z wszelkiemi wygodami: centralne ogrzewanie, elektryczność, bieżąca ciepła i zimna woda, łazienka, pokoje 2—3 osobowe. Radjo, patefon, telefon. Doskonały punkt wyjścia na wycieczki. W pobliżu tereny narciarskie.

Na miejscu organizowane będą kursy narciarskie oraz wycieczki w okolice.

Zapisy oraz informacje w lokalu Tow. Zaw. Naucz. Szk. Żyd. Przejazd 11 m. 7 codziennie od 6—9 w., tel. 11-82-70.

Zamiejscowym udzielam szczegółowych informacyi za nadesłaniem znaczka pocztowego.

Przyjmuje się zapisy na 15-go stycznia.

ULGOWE BILETY DO WSZYSTKICH TEATRÓW, REWJI I KIN W ŻYD. TOW. KRAJOZN. ul. Królewska 51, tel. 5-01-55.

Komisja Art. Żyd. Tow. Krajoznawczego wydaje ulgowe bilety na codzień do teatru, Narodowego, Polskiego, Nowego, Małego, Aktora, Ateneum, Kameralnego, Wielkiej Rewji, Comoedia, Scali, Teatru Młodych, Eldorado, Kamińskiego oraz do wszystkich kin.

Bilety do nabycia w Komisji Artystycznej ŻTK od 11 rano do 8 wiecz. bez przerwy, Królewska 51, tel. 501-55

NOWE 2 ZŁOTÓWKI Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM SĄ JUŻ NA RYNKU PIENIĘŻNYM

W b. tygodniu pojawiły się na rynku pieniężnym pierwsze zapasy nowych monet 2-złotowych wybitych przez Mennicę Państwową. Nowe 2-złotówki opatrzone są wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego.

CHOROBY SKÓRNE

Lecznica Centralna

Marszałkowska 131.

Specjalista przyjm. od 5—6.

LEKARZ DENT.

JAKÓB LIBERMAN

ul. Chmielna 26 m. 25, 1-sze piętro, tel. 2-36-94.

Dr. med. J. LINDENSZAT

KOSMETYKA LEKARSKA i choroby SKÓRY w Lecznicy Centralnej MARSZAŁKOWSKA 131, godz. 12—1

Dr. Daniel Hirszbajn

W KRYNICY

ordynuje zimą w willi „Gwiazda".

Dr. J. K. SZPILMAN

CHIRURG, Sienna 22, przyjmuje w lecznicy Nalewki 29 1½-2½

Dr. med. I. ROZENTAL

choroby skórne, weneryczne, analne Królewska 29A, 8—11 rano i 4—8 w. Przyjmuje w lecznicy Nalewki 42.

LECZNICA CENTRALNA Marszałkowska 131

Dr. N. LICHTENBAUMOWA

Chor. dzieci od 12.30 — 1.30 pp.

Dr. med. H. LEWIN

NIECAŁA 12 (KRÓLA ALBERTA) Chor. PŁCIOWE i WENERYCZNE 1—2 pp. i 3—9 w. Niedz. 9—2 po.

Dr. L. LEWIN Tłomackie 2 róg Bielańskiej

Chor. PŁCIOWE, WENERYCZNE Od 9 r. do 9 w. Niedz. do 2. Tel. 11-69-35

Dr. med. HIPOLIT SCHOENMAN

PŁCIOWE i chor. weneryczne Hortensja 6. Tel. 636-77 g. 9—2 i 5—8

Dr. DOBRYSZYCKI

chor. żołądka, kiszek i wątroby POWRÓCIŁ. ZIELNA 35, tel. 580-25.

Dr. Z. FAJNCYN Leszno 36 9 r.—9 w.

Weneryczne, płciowe, skóry.

Dr. med. KATZ Zielna 11, 4—8 w.

Leczenie HEMOROIDÓW i ŻYLAKÓW

PORADNIA DJETETYCZNA DLA CHORÓB PRZEMIANY MATERJI

pod kier. **Dr. med. Alfreda Galewskiego** w lecznicy przy ul. WIERZBOWA 6. Tel. 253-49. Godziny przyjęć 12—1.

Dr. Winkelhaken

akuszer - ginekolog CHMIELNA 57 i w swojej lecznicy Pl. Kazim. W. 6.

DZIŚ w NIEDZIELĘ, dnia 6 stycznia w dziesiątą rocznicę śmierci nieodżałowanego męża i ojca naszego b. p.

SAMUELA FIDELZAJDA

odbędzie się o godz. 12 nabożeństwo żałobne nad grobem zmarłego, na które zapraszają

ŻONA I DZIECI

B. P.

GUSTA ze SPINADLÓW WINKLEROWA

WDOWA PO B.P. JÓZEFIE obyw. m. NIESZAWY

zmarła dnia 5 stycznia 1935 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi **DZIŚ o godz. 1-szej p.p.** z domu przy ul. **TWARDEJ Nr. 51.** O czem zawiadamiają

SIOSTRY i BRAT.

B. P. FRYDERYK

GRYCENDLER-KASZOSKI

artysta - muzyk, członek orkiestry Opery Warszawskiej, profesor Państwowego Konserwatorjum Muzycznego, emeryt m. st. Warszawy odznaczony złotym Krzyżem zasługi,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4 b.m., przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi **DZIŚ, w NIEDZIELĘ dn. 6 b. m. o godz. 2 p.p.,** o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRY, BRAT i RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Z GIEŁDY

Bank Polski płacił wczoraj za dolary 5.23. Prywatnie płacono 5.24.5.

W obrotach pozagiełdowych kurs dolara podniósł się z 5.24 do 5.25.5.

Dolary złote 8.91.25; ruble złote 4.58.75; ruble srebrne 1.61; bilon 0.70; czerwoniec 1.20; marki niemieckie 195,00; szylingi austrjackie 99.25; korony czeskie 21.79, leje rumuńskie 3,60; franki francuskie 34.92; franki szwajcarskie 17.40; funty angielskie 26.00. Na zebraniu walutowo - dewizowem popyt na dewizy mały. Mocniejsze dewizy na: Nowy Jork—kabel z 5.25.63 do 5.27.50; Londyn z 25.90 do 25.00; Holandję z 358.10 do 358.15; Gdańsk z 172.85 do 172.88, Berlin z 212.60 do 212.70; Belgję z 123.85 do 123.95; Pragę z 22.09 do 22.10; Sztokholm z 133.90 do 134.10. Słabsza jedynie dewiza z 171,70 do 171.60. Utrzymane Paryż 34.94; Włochy 45.32.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.92.44.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem zaznaczyła się dla papierów procentowych i akcji tendencja przeważnie mocna, przy ruchu ożywionym.

W dziale pożyczek państwowych mocniejsze były: 4 proc. premjowa poż. dolarowa (Dolarówka), która podniosła się z 52.60 do 52.75 —53.00, 5 proc. poż. konwersyjna z 65.00 do 65.25 — 65.50 — 65.15; 5 proc. poż. kolejowa z 60.50 do 60.75; 6 proc. poż. dolarowa z 73.75 do 74.00. Utrzymały się na poziomie niezmienionych notowań dotychczasowych: 7 proc. poż. stabilizacyjna z 68.25 do 68.38 — 68.13 — 68.25; odcinki po 500 dol. 68.63; 8 i 7 proc. L. Z. i Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94.00 — 83.25; 8 i 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 94.00 — 83.25; 5 i pół proc. L. Z. B. G. K. 1, 2 i 7 em. 81.00; 5 i pół proc. Obligacje kom. B. Gosp. Kraj. 1, 2, 3 i 4 em. 81.00.

Mocniejsze z prywatnych papierów lokacyjnych: 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. ziemskiego, które podniosły się z 52.00 do 52.50 — 52.25; 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa 1933 r. z 48.00 do 48.25. Słabsze jedynie 7 proc. L. Z. Tow. Kred. ziemskiego dolarowe z 48.50 do 48.25. Utrzymały niezmienione notowania dotychczasowe: 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego funtowe 80.50; 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 1933 r. 59.50 — 59.75, odcinki po tys. złotych 60.00; 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi 1933 r. 52.00 — 51.75.

W dziale akcji utrzymane Bank Polski 96.00. Słabszy Węgiel z 14.75 do 14.60. Mocniejszy Lilpop z 9,85 do 10.00.

Drobne tranzakcje zawierane, lecz nie notowane: 3 proc. premjowa poż. budowlana 46.00; 4 proc. premjowa poż. inwestycyjna zwykła 116.00; 7 proc. poż. śląska 68.25; 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy stare 70.75, 3 proc. Renta Ziemska, odcinki po tys. złotych 75.38. Chciano płacić za: Modrzejów 405; Norbim 31.50, Starachowice 12.75.

DEWWIZY: Belgja 123.95 (sprz. 124.26, kup. 123.64); Gdańsk 172.88 (sp. 173.31, kup. 172.45); Holandja 358.15 (sp. 359.05, kup 357.25); Londyn 25.99 (sp. 26.12, kup. 25.86); Nowy Jork (kabel) 5.27 1/2 (sprz. 5.30 1/2); Paryż 34,94 (sp. 35.03, kup. 34.85); Praga 22.10 (sprz. 22.15, kup. 22.05); Szwajcarja 171.60 (sprz. 172.03, kup. 171.17) Sztokholm 134.10 (sp. 134.75, kup. 133.45); Włochy 45.32 (sp. 45.44, kup. 45.20); Berlin 212.70 (sp. 213.70, kup. 211.70)

PAPIERY PROC.: 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.38 — 68.13 — 68.25 (odcinki po 500 dol.) 68.63 (w pr.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.75 — 53.00; 5 proc. konwersyjna 65.25 — 65.50 — 65.15; 6 proc. poż. dolarowa 74.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.75; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 pr. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.50 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie 48.25 (w proc.); 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 52.50 — 52.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 59.50 — 59.75 (odcinki po 1000 zł.) 60.00 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 52.00 — 51.75; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 48.25.

AKCJE: B. Polski 96.00; Węgiel 14.50; Lilpop 10.00.

—:—:—

Kalendarzyk wystawowy

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI Królewska 13.

Wystawa zamknięta. 7-go bm. otwarcie wystawy współczesnej sztuki italskiej.

ZACHĘTA. Plac Małachowskiego 3.

Wystawa retrospektywna Witolda Pruszkowskiego, zbiorowa Emilji Wysockiej, wystawa Koła Artystów Grafików Reklamowych i kolekcja M. Nehringa i H. Tallosa oraz ogólna.

MUZEUM NARODOWE. (Codz. 10—15).

Al. 3 maja 15 w środy, piątki, soboty i niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

Podwale 15. We wtorki malarstwo polskie, w czwartki malarstwo obce.

MUZEUM WOJSKA.

Al. 3-go Maja 15 codz. z wyj. poniedziałków 11—15.

PAŃSTWOWE ZBIORY SZTUKI (Codz. 11—15)

KAMIENICA BARYCZKÓW.

Stare Miasto zbiory malarstwa polskiego 19 i 20 wieku.

PAŁAC W ŁAZIENKACH i ZAMEK KRÓLEWSKI.

Otw. codz. z wyj. wtorków.

MUZEUM PRZEMYSŁU I TECHNIKI

Krak. Przedmieście 66 (I-a część zbiorów) i Tamka 1 (II-a część zbiorów). Otw. w środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele w godz. 10—14 oraz w piątki dodatkowo - głównie dla rzemieślników i robotników w godz. 17—20.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego. Nowy Świat 72 Otw. w środy, piątki i niedziele godz. 10—14.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE.

Krak. Przedm. 66 otw. codz. z wyj. poniedziałków w godz. 10—14.

MUZEUM ORDYNACJI KRASIŃSKICH. Okólnik 9.

otw. codz. w godz. 10—14.

MUZEUM HYGJENY,

przy Państw. Zakł. Hygjeny, Chocimska 24 otw. w dni powszednie 9—15

MUZEUM KOLEJOWE MIN. KOMUNIKACJI (Nowy Zjazd 1)

Otw. we wtorki, czwartki, niedziele i święta 10—14.

—:—:—

SPORT

ZMIANA SYSTEMU ROZGRYWEK W HOKEJOWYM TURNIEJU KRYNICKIM.

KRYNICA. W piątek rano zmieniony został przez kierownictwo turnieju hokejowego w Krynicy regulamin rozgrywek. Postanowiono anulować wszystkie rozgrywki, odbyte w dn. 1—3 bm. włącznie i rozpocząć turniej systemem pucharowym. Rozlosowano trzy ćwierćfinały, które dały wyniki następujące:

Ognisko — Cracovia 3:2.
Czarni — K. T. H. 4:1.
AZS (Poznań)—Warszawianka 2:1.

Do finału turnieju hokejowego w Krynicy weszły zatem cztery drużyny, a mianowicie Wiener EV. (Wiedeń) bez walki oraz trzej zwycięscy piątkowych ćwierćfinałów tj. Ognisko, Czarni i AZS Poznań.

Wczoraj w południe rozegrano 1-y półfinał, a mianowicie:

Czarni — Ognisko 1:0.

W sobotę w godzinach wieczornych miał być rozegrany drugi półfinał m. W. E. V. a AZS. Poznań.

Tymczasem dowiadujemy się, że Cracovia, pokonana w ćwierćfinale przez Ognisko i w ten sposób wyeliminowana, domagała się przyjęcia jej dodatkowo do półfinałów i w tej sprawie odbyć się ma specjalne dodatkowe posiedzenie komisji organizacyjnej zawodów.

*

POCZĄTEK KOBIECYCH ZIMOWYCH MISTRZ. KOSZYKÓWKI.

Wczoraj w południe w sali ośrodka w. f. rozpoczęty został dwudniowy finałowy turniej koszykówki kobiecej o puhar zimowy PZGS. i zimowe mistrzostwo Polski.

W turnieju bierze udział 6 drużyn, mistrzów okręgów, które podzielono na dwie grupy a mianowicie:

1 grupa: AZS (W-wa), IKP (Łódź), Makabi (Wilno).

2 grupa: Polonia (W-wa), KPW (Poznań) i Jagielonja (Białystok).

Wyniki wczorajsze są następujące:
Polonia — KPW 56:14 (31:7).
AZS — Makabi 38:12 (14:8).

Dokończenie rozgrywek dziś o g. 10 rano i o godz. 18.30 finały.

*

LEGJA — ŻASS 13:0.

Na lodowisku Legji rozegrany został w piątek wieczorem mecz hokejowy towarzyski, w którym Legja pokonała ŻASS w stosunku 13:0.

*

POPOŁUDNIÓWKA TANECZNA ŻASS-u.

Wzrastająca popularność imprez rozrywkowych ŻASS. skłoniła Kom. Org. do ponownego zorganizowania Popołudniówki Tanecznej, która odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. na własnej sali ŻASS. przy ul. Namiestnikowskiej Nr. 7. Doborowy zespół jazzbandowy, nastrojowe tańce przy reflektorach. Wstęp, jak zwykle, ściśle za zaproszeniami.

—o—o—

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY w ŁODZI, z ogr. odpow. ul. Piotrkowska 29

STAN CZYNNY — Bilans netto na dzień 1-go stycznia 1935 roku. — STAN BIERNY

	Na dzień 1/I 1935 r. Zł.		Cyfry porównawcze z bilansu zeszłorocznego na dzień 1/I 1934 r.
Kasa i sumy do dyspozycji:			
a) Gotówka w kasie	109.343.38		
b) P. K. O.	43.704.91		
c) Bank Polski	16.275.13		
d) Bank Gospodarstwa Krajowego	50.077.57		
e) Banki Akcyjne	401.254.71	620.655.70	(358.367.38)
Papiery procentowe własne		38.885.54	(41.012.19)
Dyskonto: Weksle w portf. i u koresp.		1.063.914.96	(655.869.93)
R-ki Bieżące — Poż. Śr. Wal. i Zaliczki		674.302.54	(512.020.47)
Weksle w Proteście — bieżące		1.429,80	(1.511.01)
Różne rachunki		51.862.52	(63.658.97)
Sumy Przechodnie		5.329.19	(8.309.36)
Ruchomości		25.773.86	(28.017.45)
		2.482.154.11	(1.668.766.76)
Inkaso w portfelu	1.006.503.18		(724.157 27)
„ u korespondentów	723.129.98	1.729.633.16	(549.026.93)
Depozyty		152,812.57	(351.620.90)
		4.364.599.84	(3.293.571.86)

	Na dzień 1/I. 1935 r. Zł.		Cyfry porównawcze z bilansu zeszłorocznego na dzień 1/I 1934 r.
Kapitały własne:			
Udziały	156.187.55		
Fundusz zasobowy	64.243.52	220.431.07	(194.390.45)
Wkłady		1.216.945.39	(1.013.931.61)
Rachunki Czekowe		205.175.09	(137.350.82)
Redyskonto w B—ku Polskim, B—ku Gosp. Krajow. i inn.Bankach Akc.		404.098.24	(64.109.55)
Przekazy		61.335,89	(105.541.64)
Różne rachunki		1.220.—	(5.507.89)
Sumy Przechodnie		4.065.62	(2.452.50)
Zobowiązania Inkasowe		331.664.01	(135.603.17)
Odsetki pobrane na rok 1935		9.444.33	(6.929.51)
Niepodjęta dywidenda z lat ub.		894.—	(915.—)
Zysk netto		26.880.47	(2.034.62)
		2.482.154.11	(1.668.766.76)
Różni za Inkaso		1.729.633.16	(1.273.184.20)
„ „ Depozyty		152.812,57	(351.620.90)
		4.364.599.84	(3.293.571.86)

WINIEN — RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW — MA

	Na dzień 1/I. 1935 r.		na dz. 1/I 1934 r.
Odsetki zapłacone		54.914.48	(53 999.63)
Prowizja zapłacona		79.406.93	(106.306.56)
Koszty Handlowe		142.112.02	(137.873.52)
Podatki i świadczenia socjalne		16.101.91	(15.713.27)
Amortyzacja ruchomości i koszt. org.		6.511..19	(5,349.51)
Straty w Centralach Spółdz.	5.015.68		
Straty z operacji kredytowych:			
Odpisane nieściągalne należności	5.927,22		
Straty z operacji inkasowych:			
a) nieściągalne należności od korespondentów inkasowych	432.76		
b) nieściągalne koszty protestów weksli inkasowych klijentów przejściowych	1.467.50	12.843.16	(12.127.80)
ZYSK NETTO:			
od członków	18.816.33		
„ niecłonków	8.064.14	26.880.47	(2.034.62)
		338.770.16	(333.404.91)

	Na dzień 1/I. 1935 r. Zł.		na dz. 1/I 1934 r. Odsetki pobrane Zł.
Dochody z operacji kredytowych z członkami:			(118.680.19)
Odsetki	147.234.47		
Prowizje i damna	60,597.53	207.832.—	
Prowizje od inn. oper. z członk.	16.673.90		Prowizja pobrana Zł. (214.724.72)
„ „ niecłonków	109.943.81	126.617.71	
Zwrot odpisanych należności		1.538.20	
Zysk na papierach wart. własn.		2.782,25	
		338.770.16	(333.404.91)

Wielkie premjum „NASZEGO PRZEGLĄDU"

Monumentalne dzieło Herberta Wells'a p.t. „Historja Świata"

już jest do nabycia.

Komplet stanowi 33 ZESZYTY i zawiera około 2.200 stron.

TREŚĆ UZUPEŁNIA: 500 ilustracyj, rycin i map, specjalnie sporządzonych dla wydania polskiego.

Czytelnicy „NASZEGO PRZEGLĄDU" otrzymają „HISTORJĘ ŚWIATA" po minimalnej cenie, która wynosi (bez oprawy) zł. 20.

Z przesyłką na prowincję Zł. 21.—

Komplet „HISTORJI ŚWIATA" w 6-ciu tomach estetycznie oprawionych w płótno wynosi zł. 25. —

Z przesyłką na prowincję Zł. 26.—

CENA ULGOWA POJEDYŃCZEGO ZESZYTU WYNOSI 75 GROSZY

Cena okładek dla posiadających nieoprawione komplety wynosi zł. 3,—, z przesyłką na prowincję zł. 3,50.

Zeszyty lub komplety są do nabycia w administracji „Naszego Przeglądu", lub przez roznosiciela, dostarczającego pismo do domu.

Czytelników zamiejscowych prosimy o wpłacenie należności zgóry na nasze konto w P. K. O. 6391. Za zaliczeniem nie wysyłamy.

O UJAWNIENIE NAZWISK W KSIĘGACH HANDLOWYCH

Sprawa art. 54 ordynacji podatkowej, przewidującego, iż w przedsiębiorstwach hurtowej sprzedaży muszą być w księgach uwidocznione dokładne nazwiska odbiorców lub dostawców, stała się znów aktualna. Mianowicie, kupcy hurtownicy zwracają uwagę, iż skrupulatne stosowanie się do tego przepisu jest absolutnie niemożliwe. Drobni odbiorcy, zwłaszcza w branży spożywczej, podają często zmyślone nazwiska, względnie unikają zakupu w firmie, prowadzącej księgi, przenosząc się do t. zw. anonimowych przedsiębiorstw. Zachodzi tedy obawa, iż władze skarbowe, kierując się suchą literą prawa, odrzucać będą księgi handlowe. W tej sprawie, jak dowiadujemy się, ponowiona będzie interwencja na terenie Ministerstwa Skarbu.

STARSZY FELCZER

M. Meppen

KILIŃSKIEGO 1, (róg Długiej)
TEL. 11-43-25.
UWAGA! NADESZŁY ŚWIEŻE PIJAWKI ZAGRANICZNE.

OD WYDAWNICTWA

Już opuścił prasę

Rocznik-Informator Naszego Przeglądu na rok 1935

Księga ta o wielobarwnej i obfitej treści redakcyjnej formatu 24x16 objętości około 300 stron druku na papierze ilustracyjnym dostarczy czytelnikowi wiele cennych i niezbędnych danych

Mała ta encyklopedja podręczna winna więc się znaleźć w każdym domu, biurze i przedsiębiorstwie handlowem i przemysłowem.

Rocznik-Informator nabyć można w administracji „Naszego Przeglądu", u wszystkich roznosicieli i w punktach sprzedaży gazet. Cena egzemplarza zł. 1.—

Z przesyłką na prowincję zł. 1.50 gr.

Syndyk Tymczasowy

MASY UPADŁOŚCI

Banku Zrzeszonych Rzemieślników, Spółdzielni z odpowiedzialnością ograniczoną obwieszcza, że stosownie do decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 grudnia 1934 r. w myśl art. 511 K. H. sprawdzanie wierzytelności upadłego w obecności Sędziego Komisarza odbędzie się o godzinie 12 w południe w dniu 12 lutego 1935 r. w Sądzie Okręgowym w Warszawie, Sekcja upadłościowa (ulica Miodowa 15). Termin ten jest ostateczny.

Syndyk Tymczasowy ANTONI - BOGUMIŁ RACHOŃ, Adwokat, Warszawa, Plac Dąbrowskiego 8.

CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Chorzy na płuca.

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

ZAKOPANE

Pensjonat „DIANA"

ul. Zamojskiego tel. 480

pod zarz. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ i HELENY HANEMANÓWNY.

Komfortowa willa. Bież. ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie. Wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.

PORAD KOSMETYCZNYCH BEZPŁATNIE UDZIELA CELINA SANDLER B. PROF. UNIV. DE BEAUTÉ W PARYŻU I INSTRUKTORKA KURSÓW KOSMETYCZNYCH - WARSZAWA PL. 3 KRZYŻY 11 W GODZ. 17-19 OPR. SOBÓT i NIEDZIEL

KURSY ZAWODOWE T-wa „ORT" Żabia 9

Rozpoczęte zajęcia na dziale **konfekcji dziecięcej**, przyjmuje się zapisy na kursy **gorseciarstwa, krawieczyzny i modniarstwa.**

Zapisy w kancelarji Kursów, Żabia 9, front, II-gie piętro, wyłącznie od 6 do 8-ej wiecz.

APTECZNY SKŁAD WAJSBERGA

NOWOLIPIE 40, tel. 11-77-04

po gruntownym remoncie otwarty.

Wiedeński Eksporter

z rozległemi stosunkami, jako podróżujący przyjmie **zastępstwo pierwszorzędnych firm przemysłowych** na Austrję i sąsiednie kraje, jak również na Szwajcarję i Bałkany. Łaskawe oferty do: Ann. Exp. M. Duckes Nadf. A. G. Wien 1/1 sub. „Prima Referenzen S. N. 7755".

FARTUCHY
PŁASZCZE LEKARSKIE
KOMBINEZONY
UBRANIA ROBOTNICZE
M. GOLDSZAJN
MURANOWSKA 30, M. 32

TKALNIA mechaniczna w ruchu w Warszawie poszukuje spólnika wspól pracą kapitałem 10.000 zł. Oferty „Tkalnia" Nasz Przegląd. 961z

WSZELKIE DRUKI

BLANKIETY FIRMOWE, AFISZE, WIZYTÓWKI, KOPERTY i t. d. WYKONYWA SZYBKO.

Drukarnia i Wytwórnia Stempli

„BACCARAT"

Karmelicka 19 Tel. 11-99-97.

Choroby WENERYCZNE

LECZNICA CENTRALNA

Marszałkowska 151, godz. 12—1.

KUPON ULGOWY. Słynne mejum M-lle Evigny, odgaduje imiona, nazwiska, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Okaziciel kuponu płaci zamiast zł. 5—tylko 2 zł. Psycho-grafolog Szyller - Szkolnik określa charakter, zdolności i przeznaczenie. Warszawa, Żórawia 47 m. 3.

NAUKA i WYCHOWANIE

HEBRAJSKIEGO udzielam wyjeżdżającym do Palestyny. Początkującym i zaawansowanym. Pomoc w nauce (przedm. judaistycznych). Tanio. wiadomość: Zamenhofa 44—62 Telefon: 11-28-05, od 1—2 i 6—7. 4109n

ANGIELSKI, francuski, hiszpański Borkowski, Elektoralna 30—98 Koresponduje, tłumaczy, tel. 200-54.

DOŚWIADCZONY korepetytor, student U. W. udziela lekcyj z zakresu 8 kl. gimn. Specjalność: łacina, polski, niemiecki. Tłumaczy z obcych języków. Przygotowuje eksternów. Uczy dorosłych literatury. Referencje pierwszorzędne. Telefonować 10.23-75 do „Wojniłowskiego" między 10—12 i 7—11 wieczór. 4266n

MODNIARSTWO, krawieczyzna, konfekcja dziecięca, bieliźniarstwo, gorseciarstwo. Kursy Heleny Frendzel, Marszałkowska 118. 4346N

STUDENTKA U. W. udziela lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjum. Specjalnie — matematyka, fizyka, polski. Szybkie postępy. Tanio. Telefon 11-19-37. 1416N

SKRZYPEK wirtuoz absolwent Konserwatorjum przyjmie kilku utalentowanych uczni. Tel. 240-24 między 3—6. N.

TANIO! Nauka maszynopisania, stenografji, korespondencji handlowej (francuski, niemiecki, angielski). Tłumaczenia. Przepisywanie (rosyjski). Powielanie. Królewska 49, parter. Tel. 622-09. 620N

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni poszukuje kondycji, z nauką lub bez, tel. 11-93-59. 953nw

PARYŻANKA rodowita wykształcona udziela lekcji wyucza szybko mówić tanio, tel. 2-26-73. 598n

STUDENTKA udziela hebrajskiego oraz wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym. Uczy dorosłych. Dzwonić 12-15-78. 952nw

HEBRAJSKIEGO, angielskiego udziela dyplomowana siła długoletnią praktyką pedagogiczną. 2-25-48; 2—4. 690n

STUDENTKA (student) udziela matematyki, łaciny, hebrajskiego, niemieckiego, francuskiego. Dzwonić 2-58-07. 955 nw

FRANCUSKIEGO praktycznie. Konwersacja. Korespondencja. Praktyka zagranica. Telefon 670-06. Jedenasta — pierwsza. 542N

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna świadectwa, referencje. Marszałkowska 111 m. 12, 2—4. 4443pz

POTRZEBNY buchalter tylko doświadczony, samodzielny na 2—3 godziny dziennie. Oferty wraz z żądanym wynagrodzeniem i referencjami skierować do „Par" Bracka 17 dla M. N. 4452pz

STUDENTKA U. W. udziela lekcyj. Postępy zapewnione. Specjalność: Łacina, francuski, fizyka, matematyka i polski. Wiadomość tel. 11-52-03. 528N

ŚWIETNY polonista (literatura, krytyka, tematy) absolwent gimnazjum państwowego, przygotowuje do matury niemiecki, matematyka...) 508-30, Nowolipie 21-a m. 7. 641N

ANGIELSKIEGO udziela absolwent uniwersytetu londyńskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Tanio. 11-89-82, 3—5. 536N

ANGIELSKIEGO, hebrajskiego, systemem przyśpieszonym wyucza nauczycielka, pierwszorzędnemi kwalifikacjami Tanio. 11-89-82. 6—8. 537N

POLKA, absolwentka uniwersytetów paryskiego i berlińskiego, (zna również angielski) poszukuje posady tłumaczki lub korespondentki. Udziela także lekcyj francuskiego i niemieckiego. Łaskawe oferty codziennie 10—12, oraz 3—5 telefon 267-17. 636N

287-11! Studentka - pierwszorzędna siła udziela lekcyj. Uczy dzieci, dorosłych. Tanio. 478N

ANGIELSKIEGO wyucza mutynowany pedagog, powróciwszy dominjum ang. korespondencja handlowa. Tłumaczenia. Wykłada na kursach. Wyjeżdżającym Palestyny krótsza metoda. D. Lipfrand 11.38-70. 573N

MATEMATYKI fizyki udziela magister długoletni rutynowany korepetytor. Matura - extern. 12-05-15. 650N

MODYSTKA samodzielna potrzebna ew. jako wspólniczka Próżna 8—2 269-44. 916pz

STUDENT udziela lekcyj zakres gimnazjalny łacina matematyka (ewentualnie obiady) 5-11-58. 660N

NAUCZYCIEL gimnazjalny udziela lekcyj 150 godzina. Tel. 11-50-41. Nowolipki 21—8. 579N

NIEMIECKIEGO, konwersacji, korespondencji, stenografji udziela wiedeńczyk z uniwersyteckiem wykształceniem. Postępy zapewnione. 11-48-98. 577N

MŁODA pedagogiczka cudzoziemka udziela lekcji francuskiego, niemieckiego perfect. 661-45; 2—4. 550N

WIEDEŃKA młoda, inteligentna wychowawczyni z wyższym wykształceniem umiejąca prowadzić gospodarstwo przyjmie posadkę. Tel. 11-82-51. 549N

80 groszy godzina. Studentka udziela lekcji w zakresie gimnazjum. 12-11-44 666N

STUDENTKA U. W. udziela lekcyj specjalność (francuski, polski, historja). Bardzo tanio. Dzwonić 11-08-23. Godz. 5—7. 664N

STUDENTKI udzielają matematyki, łaciny, francuskiego, niemieckiego, hebrajskiego (pomieszczenie, obiady). Dzwonić 11-96-33. 592n

STUDENT Politechniki, rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj. Matematyka, fizyka, chemja. Matura. 2-90-87. 375N

STUDENTKA matematyki, Instytutu francuskiego, rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj tanio. Postępy gwarantowane 2-59-66. 391N

BERLINIANKA, rutynowana nauczycielka udziela niemieckiego: konwersacja, literatura. Tel. 904-91. (4—8). 625N

PALESTYŃCZYK wyucza szybko wyjeżdżających do Palestyny hebrajskiego, angielskiego, arabskiego. Dzwonić 651-28, godz. 5—9. 383N

STUDENTKA udziela lekcyj (obiady) półkondycja przedobiednia. Tanio. Referencje. Tel. 11-05-44. 626N

PARYŻANKA udziela lekcyj francuskiego oraz konwersacji. Tanio. Tel. 665-67. 627N

STUDENTKA, rutynowana nauczycielka wychowawczyni przyjmie lekcje (mieszkanie, obiady), kondycję. 11.91-68. 619N

DOSKONAŁY pianista udzieli muzyki za pierwszorzędny francuski - hebrajski. Oferty: „Uczciwie". 455N

POLITECHNIK przyjmie lekcje matematyka, fizyka, łacina, francuski, hebrajski, polski (wypracowania). Wyniki zeszłoroczne: siedem matur. Telefon 11-44-69. 451N

1 1/2 zł. matematyki i fizyki udziela młody inżynier. Dzwonić 12-05-83. 355N

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej przyjmie kondycje kulturalnym domu. Lekcje Telefon 9.24-79. 324N

STENOGRAFJA kursy syst. Gumińskiego rozpoczyna 16 stycznia Jadwiga Mayowa, Jasna 17 m. 1, do 15-ej tel. 209-61, 15—20-ej 633-44. 449N

514-65! Zagrożonych niemieckim ratuje! Uczę metodą uproszczoną konwersacja. (Półkondycja, tanio. 475N

INTELIGENTNA wychowawczyni — nauczycielka poszukuje kondycji do dzieci od lat czterech tel. 672-91. 943nw

50 GR. GODZINA! Studentka przygotowuje do wszelkich egzaminów. Dorosłych polskiego specjalnym systemem, 2-01-81 szósta — ósma. 942n

PÓŁKONDYCJI wychowawstwo muzyka przyjmie wykwalifikowana, skromne warunki. Tel. 272-31, 12—3. 940n

DOKTÓR fil. nauczycielka gimnazjum uczy niemieckiego, polskiego, telefon 2-21-45, 4—6. 939nw

FRANCUSKIEGO udziela nauczycielka dyplomowana w Francji, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego Niedrogo. Nowolipki 6 m. 2, telefon 11-45-43. 901n

HEBRAJSKIEGO systemem przyspieszonym, oraz korepetycji udziela absolwentka seminarjum hebrajskiego. (Obiady). Tel. 11-19-90. 4463n

ZA pomieszczenie studentka udziela lekcyj: łacina, matematyka, francuski, niemiecki 276-83. 551N

MATURZYSTKA poszukuje pomieszczenia za korepetycję z francuskim Telefon 11-31-39, 2-77-34. 4449n

STUDENTKA udziela matematyki, fizyki, łaciny, niemieckiego. Zakres gimnazjum. Matura. 11-14-57. 911n

LEKCJE śpiewu solowego, kształcenia głosu specjalnie najnowszą włoską metodą, śpiewu operowego solfedzio, gry na fortepianie, skrzypcach mandolinie, banzoli. Dyrygowanie śpiew z nut, zasady muzyki po cenach bardzo przystępnych pod kierownictwem prof. Oskara Kotkowskiego Leszno 27 m. 96 g. 7—9 w. 4459n

WYKWALIFIKOWANA nauczycielka poszukiwana do prywatnej szkoły powszechnej (pierwsze oddziały). Pożądany wkład. Telefonicznie 643-68 między 11 — 2. 4450n

STUDENTKA wyższych semestrów— jaknajlepsze referencje — udzieli lekcyj. Zakres gimnazjum 11-22-31. 918n

DYPLOMOWANA freblanka, była kierowniczka przedszkola, poszukuje posady przedszkolu, kompletach. Pierwszorzędne referencje. Tel. 11-22-06. 931nw

MAGISTER humanistyki, rutynowany korepetytor, udziela lekcyj. Zakres gimnazjalny. (Obiady) Tel. 11-22-06. 932n

STUDENTKA udziela lekcyj zakres 8-iu klas (Matematyczno - przyrodnicze, niemiecki, polski), dzwonić 226-58 936n

STUDENTKA udziela polskiego, łaciny, francuskiego. Zakres gimnazjum. Matura. Wypracowania 11-14-57. 910n

TANIO! łaciny, matematyki, francuskiego udziela student — specjalista, doświadczony korepetytor 11-13-62. 685n

UCZENICA wyższego kursu Konserwatorjum, dyplom francuski, udziela lekcyj gry fortepianowej, tel. 6-37-88. 905n

STUDENT udziela lekcyj i korepetycyj. Szybko naucza dorosłych, tel. 11-73-90. 908n

MAGISTER filozofji poszukuje lekcyj kondycji lub jakiegokolwiek zajęcia 10-06-53. 597nw

STUDENT (ekstern) przygotowuje do matury eksternie. Specjalność matematyka, tel. 11-08-96. 907n

POSADY POSZUKIWANE

PIELĘGNIARZ rutynowany na wyjazd pod Warszawę do młodego mężczyzny chorego nerwowo poszukiwany.. Pierwszorzędne referencje wymagane, wyznanie obojętne. Oferty zgłaszać Henryków, ulica Elktoralna nr. 5.

STENOTYPISTKA korespondentka niemiecko - polska - francuska. Pierwszorzędne referencje, energiczna, młoda przyjmie posadę ewentualnie godziny. Oferty. „Praktyka zagranicą". 362Pp

BUCHALTER - bilansista pierwszorzędny, odpowiedzialny podatkowiec, poszukuje pracy. Świadectwa. Telefon 512-54. 453Pp

BUCHALTER - bilansista, podatkowiec prowadzi ustawowo buchalterję, handlową, fabryczną, komisową, tanio. Telefon 11.23-63. 7268pp

ZA MINIMALNEM wynagrodzeniem podejmie się całodziennej pracy pomocnica buchaltera, kilkuletnia praktyka biurowa. Pierwszorzędne referencje! Tel. 11.64-60. 640pp

RUTYNOWANA nauczycielka — wychowawczyni przyjmie drugie pół dnia. Pierwszorzędne świadectwa. 512-37. 529pp

BIURALISTKA, pomocnica buchaltera, znajomością maszyny, młoda, inteligentna, ładnej prezencji szuka jakiejkolwiek posady stałej, dorywczej Warunki skromne, poważne referencje, tel. 5-98-24, 5—8. 4448pp

ADMINISTRATOR zdolny, energiczny, pierwszorzędne referencje na żądanie gwarancja, przyjmie odpowiedni dom. Oferty sub. K. A. „Nasz Przegląd". 4442pp

BUCHALTERKA — maszynistka. Pierwszorzędne referencje. Długoletnie świadectwa poszukuje posady tel. 11-69-50. 688pp

KWALIFIKOWANA wychowawczyni z dobrym niemieckim pierwszorzędna siła poszukuje posady tel. 9-82-89, 3—5. 902pp

BUCHALTER - bilansista (sprawy podatkowe) prowadzi, zakłada doprowadza do porządku buchalterję, tel. 6-37-88. 906pp

WYKWALIFIKOWANA biuralistka - stenotypistka znajomością niemieckiego wieloletnią praktyką przyjmie posadę na warunkach bardzo skromnych tel. 6-32-73. 5900pp

RUTYNOWANY buchalter - bilansista, podatkowiec, znajomość języków ma godziny wolne. Pełna gwarancja. Telefon 687-59. 374pp

RUTYNOWANY buchalter - bilansista, korespondent ma wolne godziny telefon 2-58-34. 7428pp

ZDOLNA podręczna fachowczyni poszukuje pracy w pracowni krawieckiej dziecięcej, damskiej. Zna wszelkie hafty. Dobre referencje 2-39-01. 596pp

WYKWALIFIKOWANA niemiecka stenotypistka przyjmie pracę dorywczą i stałą również na własnej maszynie, tylko w języku niemieckim. Oferty „Steno". 4453pp

BILANSE, zakładanie ksiąg przeprowadza odpowiedzialny buchalter — podatkowiec firm pierwszorzędnych. Tanio!! Telefon 11-64-60 708pp

BUCHALTERKA poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Tel. 646-07. 710pp

RUTYNOWANA wychowawczyni poszukuje kondycji, zna szycie, wynagrodzenie skromne. Zamenhofa 14—9 728pp

INTELIGENTNA, energiczna panna poszukuje kondycji (pomoc w nauce) tel. 11-01-66. 959pp

WYKWALIFIKOWANA manicurzystka poszukuje posady w zakładzie. Oferty sub „N. T.". 571pp

WYCHOWAWCZYNI inteligentna pracowita długoletnią praktyką referencjami poszukuje posady Tel. 11.49-15.

RUTYNOWANA ekspedjentka poszukuje posady do galanterji i konfekcji. Gęsia 6—37. 568pp

OSOBA znająca się dobrze na kuchni poszukuje posady, referencje dobre. Tel. 251-55. 569pp

KRAWCOWA poszukuje pracy ewentualnie gospodarstwie przy dzieciach Telefon 2.52-11. 675pp

INTELIGENTNA poszukuje posady biurowej lub kancelarji adwokackiej. Pierwszorzędne referencje. 656-19. 676pp

SOLIDNA farmaceutka poszukuje posady kasjerki. Oferty „N. P." pod „L" 642pp

WYCHOWAWCZYNI samodzielna, energiczna poszukuje posady; drugie pół, cały dzień. 1211.71. 435pp

WYCHOWAWCZYNI chrześcijanka poszukuje kondycji wiek dzieci przedszkolnych referencje dobre. Dzwonić: tel. 5.18-86, godz. 12—3. 432pp

BUCHALTERKA bilansistka pierwszorzędna siła podatkowa ma godziny wolne. Wymagania skromne. Telef. 2.59-66. 491pp

TANIO! Buchalter - bilansista doprowadza zaległą kisięgowość, poszukuje pracy godzinowej. Telef. 537-07.

DOKTOROWA poleca wychowawczynię kilkuletnią praktyką do dzieci, od czterech lat na pół lub cały, dzwonić 673-17. 513p

RUTYNOWANA freblanka wychowawczyni długoletnią praktyką poszukuje kondycji, wyjedzie. 9-93-66 5—7. 606pp

KORESPONDENTKA długoletnia dyplom samodzielna polskim niemieckim angielskim buchalterja, referencje. Tel. 11.93-56. 618pp

PRZEMYSŁOWCY Hurtownicy. Wieloletni doświadczony akwizytor branży żelaznej, podróżujący dla poważnej firmy w woj. Warszawskiem, Lubelskiem, Kieleckiem oraz Łódzkiem przyjmie dodatkowo zastępstwo Zgłoszenia N. P. „Emka" lub, telefon 2.89.56 od 9—10; 3—5. 465pp

BUCHALTER - bilansista, korespondent polsko-rosyjski-niemiecki, dłuższą praktyką, świetny podatkowiec i organizator — poszukuje posady całodziennej lub godzinowej. Dzwonić 5.21-14. 647pp

Posady poszukiwane

11.77-78. WYKWALIFIKOWANA pomocnica buchaltera, bilansistka, maszyna, referencje, poszukuje posady, wynagania, skromne. 613pp

BUCHHALTER - bilansista starszy rutynowany podatkowiec ma wolne godziny. Telefon 11.20-06. 429pp

LEKARZ - dentystka dyplom P. I. D. z czteroletnią praktyką poszukuje posady. Telefonować 8.89-03. 633pp

BYŁY kupiec dobrej opinji pierwszorzędnemi referencjami poszukuje posady akwizytora, agenta, inkasenta lub kasjera. Oferty sub „Były kupiec". 363pp

ANGIELSKO-POLSKA korespondentka, długoletnia praktyka, załatwia korespondencję, ewentualnie przyjmie posadę luo na godziny. Tel. 9.87-56. 486pp

ZA SKROMNE wynagrodzenie kresowianka otoczy staranną opieka chorą. Zajmie się gospodarstwem. Dzwonić 11.81-29. 468pp

POSADY ZAOFIAROWANE

LOKAL trzypokojowy z kuchnią do wynajęcia. Bonifraterska 31, telefon 9-40-44. 4354lz

DO domu Sierot w Siedlcach poszukuje się wykwalifikowanej wychowawczyni z praktyką w internatach. Oferty: Ochrona Sierot Żydowskich w Siedlcach — Sienkiewicza 57—59. 414Pz

MANICURU, pedicuru wyucza najlepiej, najtaniej długoletnia Instruktorka „Nysa" Graniczna 3. 377pz

ZARZĄD Gminy w Wołpie poszukuje Doktora — Żyda na bardzo dobrych warunkach. Rabin M. Segał Wołpa, pow. Grodno. 359pz

LEKARZOWI dentyście odstąpię udział lecznicy. Oferty sub „Centrum" Przegląd. 650pz

POSZUKIWANY akwizytor branży tabacznej kolonjalnej z gwarancjami. Fabr. „Piast" Grzybowska 40. 519

PODRÓŻUJĄCEMU po Małopolsce, Kresach powierzę dodatkowo artykuły wprowadzone w sklepach tytoniowych, piśmiennych. Oferty referencjami. „Tytoniowe". 418pz

WYKWALIFIKOWANA bufetowa potrzebna od zaraz. Zgłaszać się „Sanat" Marszałkowska 89. 718pz

KURSY zawodowe dla Teresy Alterowej Przejazd 11 m. 5. Tel. 11-50-75 Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamiają, iż w styczniu 1935 r. rozpoczynają się kursy: kroju i szycia ubrań i szlafroków męskich, damskich i dziecięcych krawieczyzny gorseciarstwa, bieliźniarstwa, modniarstwa tkactwa, kroju i modelowania oraz kurs kulinarny Godziny przyjęć: 10—2, 5—8 oprócz sobót i niedziel. 4463pz

AKADEMICY zgłoszą się dziś 9—11 Sto Jerska 11 a m. 1 z indeksami po łatwą, dorywczą pracę. 553

WYCHOWAWCZYNI inteligentna do 6-letniego chłopca na wyjazd do Krynicy poszukiwana. Dzwonić 12-17-86.

POSZUKUJE się ekspedjenta (tki) fachowość, skromne wymagania. Perfumerja: Żelazna 75a.

POTRZEBNY uczeń do technika dentystycznego za dopłatą. Tel. 11-32-40 Dzwonić 4—6. 662

POSZUKIWANY agent branży winno - wódczanej. Tylko siła pierwszorzędna. Referencje pożądane. Oferty sub „Brandy"

ZWIĄZEK Zawodowy Nauczycieli Żydów przypomina, że wobec trwającego konfliktu w szkołach: Krelmana — Zamenhofa 7, Kalisza — Zamenhofa 17, „Jesodei - Hatora", Nowolipki 9 Prosta 10 — nie wolno obejmować posad nauczycielskich.

LOKALE ZAOFIAROWANE

POMIESZCZENIE przy rodzinie dla jednej osoby Pawia 62—3. 4480Lz

WYGODNE pomieszczenie dla panienki. Może być utrzymanie. Solna 4—26 682Lz

POKOIK jednoosobowy wygodnie umeblowany odnajmę. Grzybowska 36, m. 72, I piętro. 686Lz

MIESZKANIE czteropokojowe wszelkiemi wygodami wyremontowane komorne 110 odstąpię lub część odnajmę. Czwarte piętro front. Telefon 11.83-73. Świętojerska od zaraz. 591Lz

POKÓJ niekrępujący, łazienka, I piętro. Tamże pomieszczenie wygodne. Grzybowska Nr. 16—32. 012

POKÓJ duży dwuokienny frontowy oddzielnym wejściem odnajmę. Nowolipie 15—6. 588Lz

1—2 pokoje, wszelkie wygody. Złota 21—5, II piętro. Telefon 2.24-56. 587Lz

ELEGANCKI pokój oddzielnem wejściem łazienką telefonem wypłacalnym S-to-Jerska 34—9. 927Lz

DWUOKIENNY, słoneczny pokój, me blam, bez, obiadami, niedrogo, kulturalnym. Orla 6—55. 925Lz

6 POKOJÓW wszelkiemi wygodami, suteryna do wynajęcia Muranowska 14 Telefon 208-13. 327Lz

POKÓJ niekrępujący wygodami dla jednej osoby całodziennem utrzymaniem 120 złotych miesięcznie Senatorska 22 mieszk. 42 (I piętro). 337L

5 POKOJÓW komfortowych II bez odstępnego wolne Leszno 51, dozorca.

2 SKLEPY do wynajęcia od gospodarza Graniczna 8. 7456Lz

POKÓJ, słoneczny, wszystkiemi wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Telefon 5-21-14. 646Lz

POKÓJ adwokatowi, łódzkiemu kupcowi, studentom zupełnie niekrępujący, pianino, telefon, łazienka. Gęsia 6, m. 21, front II piętro. 540z

POKÓJ pojedyńczy łazienka, telefon odnajmę od zaraz, utrzymanie—bez. Plac Żelaznej Bramy 9—7. 541Lz

POKÓJ lub pomieszczenie ładny umeblowany dla panów odnajmę Nowiniarska 16—35. 945lz

ODNAJMĘ pokój, wejście klatki schodowej I piętro, telefon Sosnowa 9 m. 4. 944lz

POKOJE kuchenkami do odstąpienia wszelkie wygody Leszno 74, telefon 613-16. 947lz

POKÓJ niekrępujący I piętro łazienka odnajmę. Zamenhofa 13—29. 948lz

WYGODNE pomieszczenie dla 2 panów, lub pań. Muranowska nr. 10 m. 8. 954lz

ELEGANCKI pokój dla pań panów, małżeństwa Pianino. Wygody. Grzybowska 15—10. 694lz

NIEKRĘPUJĄCY pokój panienkom wynajmę tel. 11-33-56. 599lz

TRZYOKIENNY pokój lub dwa front drugie piętro śródmieście, telefon 666-93. 600lz

4 i 5 POKOI, kuchnią komfortowych wszelkiemi wygodami. Dzwonić: 652-09. 960Lz

POKÓJ dla 2-ch osób lub małżeństwa Bonifraterska 8—27. 691Lz

POKÓJ elegancki, bezpośredni, wejście frontowe II piętro wygody Chłodna 6—3. 689Lz

ŁADNY pokój, niekrępującym wejściem telefonem, wynajmę. Małżeństwo wykluczone Chłodna 17—19. 693Lz

FRONTOWY umeblowany słoneczny pokój I piętro Sienna — Śliska 41—11. 695Lz

NIEKRĘPUJĄCY pokój, telefon, ewentualnie używalność pianina. Jerozolimska 75 m. 4. 957Lz

ŁADNY słoneczny pokój wszelkie wygody dobre utrzymanie dla jednej osoby Królewska 27 m. 15. 958Lz

POKÓJ ciepły, ładny przy inteligentnej rodzinie odnajmę. Dzielna 19, m. 6. 539Lz

WIDOK 24—6, front, drugie piętro. Pokój duży, komfortowo umeblowany telefon, wygody, odnajmę panu. 637Lz

POKÓJ dwuokienny, balkonem, telefon, łazienka Leszno 73—27, druga—ósma. 534Lz

FRONTOWY niekrępujący pokój na interes, pracownię lub kawalerom Nalewki 11—6. 532Lz

POMIESZCZENIE dla pana używalnością fortepianu w dużym pokoju Złota 44—13. 531Lz

POKÓJ umeblowany oddzielnem wejściem. Ceglana 17, m. 5. 530Lz

WYGODNE pomieszczenie dla Panny lub dwóch. Nowolipki 62—10. 518lz

ŁADNY 2 okienny pokój z niekrępującem wejściem Muranowska 29, m. 6. 522Lz

POMIESZCZENIE dla panny przy inteligentnej rodzinie. Karmelicka 15, m. 56.

POKÓJ frontowy słoneczny niekrępującem wejściem, łazienką, telefonem. Muranowska 38—9. 638Lz

POKÓJ frontowy słoneczny dla dwóch osób lub małżeństwa Karmelicka 18, m. 8. 535Lz

POMIESZCZENIE wygodne dla pani inteligentnej, zgłoszenia do piątej. Nowolipie 49—19. 658Lz

ODDZIELNY budynek fabryczny, dwie sale, dziewięć okien każda, słoneczne oraz szopa, na wszelkie przedsiębiorstwo do wynajęcia. Muranowska 24 mieszk. siedem. Trzecia — piąta. 616Lz

POKÓJ, oddzielnem wejściem do wynajęcia. Pańska 41 m. 41. 614Lz

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, przy inteligentnej rodzinie dla pani—a. Chłodna 66 — 7. 695Lz

POKÓJ niekrępujący, łazienką, wszelkiemi wygodami dla 2 panów, pań. Grzybowska 48a m. 4. 500Lz

POKÓJ, wszelkie wygody. Okólnik 11a — 54 (rog Ordynackiej), tel. 619-72. 497Lz

POKÓJ frontowy, umeblowany dla jednej, dwóch osób. Wolska 47 — 4. 495Lz

TANIO pokój 1 — 2 osobom, niekrępujący, wygodami, za lekcje. Muranowska 28 — 27. 499Lz

POKÓJ dwuosobowy lub pomieszczenie. Długa 33 m. 10, parter. 480Lz

ODNOWIONY pokój odnajmę panom. Małżeństwo niewykluczone. Zamenhofa 26 m. 9. 493Lz

RÓŻNE sklepy z frontu i podwórza do wynajęcia. S-to Jerska 36. 490Lz

POKÓJ jednej, dwóm paniom odnajmę przy inteligentnej rodzinie. Pańska 26 — 33. 489Lz

POKÓJ wygodny, niekrępujący, osobnym frontowym wejściem do wynajęcia. Nowolipki 41 — 9. 479Lz

5 POKOJÓW komfortowych, front, winda i dwupokojowe lokale do do wynajęcia, wprost od gospodarza. Twarda 10, administracja domu, tel. 534-13 477Lz

WSPÓŁLOKATORKI - studentki poszukuje do wygodnego niekrępującego pokoju studentka Telefon 511-26 624Lz

POKÓJ umeblowany, telefonem, nieumeblowany, duży, przy kulturalnych. Chłodna 8 — 30. 628Lz

POKÓJ, niekrępującem wejściem, dla jednej osoby. Dzielna 11 — 33, tel. 12-11-75. 473Lz

POKÓJ komfortowy dla pana, wygody. Sienna 32 m. 26. 466Lz

POKÓJ umeblowany, ewentualnie małżeństwu, możliwe kuchnia. Ogrodowa 7 — 40. 467Lz

WYGODNE pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie, 12 — 8, S-to Jerska 30 — 73. 461Lz

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią, umeblowany, telefon, front, II piętro. Karmelicka 28 — 8; 10 — 6. 4091z

2, 3, 4, 5 POKOI, kuchnia, komfortowe. Odpowiednie okolice. Odstępne, bez. 521-45. Lz

POKÓJ słoneczny, z wszelkiemi wygodami. Może być na pracownię lub pomieszczenie. Bardzo tanio. Twarda 29 — 36. 6011z

DLA PANA niekrępujący pokój, umeblowany gabinet z wygodami. Chłodna 4 m. 8, tel. 2-68-87; godz. 3 — 5. 455Lz

POKÓJ umeblowany, słoneczny, czysty, wygody, fortepian, kulturalnym—poszukiwana współlokatorka. 274-98. 452Lz

WYGODNE pomieszczenie dla pani przy spokojnej rodzinie. Łazienka. Pawia 29a — 12. 462Lz

ŁADNY pokój lub dwa, osobne wejście (używalność kuchni). Nowolipie 46 — 30, front. 463Lz

POKÓJ umeblowany, oddzielnem wejściem odnajmę. Waliców 3 — 3, I-e piętro. 469Lz

BARDZO wygodne pomieszczenie inteligentnej pannie zaraz. Tanio. Leszno 51 — 22. 448Lz

ŁADNY, słoneczny, frontowy pokój, osobnem wejściem. Bonifraterska 25 — 5, 11 — 3. 446Lz

DWUOKIENNY pokój nieumeblowany wygodami Muranowska 3—7 przy Elektoralnej, tel. 581-64. 661Lz

WYGODNE pomieszczenie dla 1—2 pań przy inteligentnej rodzinie. Nowolipki 45—16. 651Lz

POKÓJ dla 2-ch osób oraz pomieszczenie dla jednej — spokój. Muranowska 16—58. 656Lz

POKÓJ słoneczny II piętro, front wszelkiemi wygodami Twarda 4—12. 655Lz

POKÓJ umeblowany słoneczny odnajmę inteligentnemu. Senatorska 6, m. 63 Tel. 224-59. 654Lz

PANI lub panu oddam pokój. Dzwonić 11.73-66. 649Lz

PIĘKNY frontowy dwuokienny umeblowany, balkon, kąpielowy. Ogrodowa 27—15. 653Lz

POKÓJ całkowicie umeblowany odnajmę tanio panom—pannom — małżeństwu. Marszałkowska 67—11.

POKÓJ jednoosobowy wszelkie wygody, telefon Sienna 61—6. 563z

DUŻY pokój na ciche biuro lub mieszkanie do odnajęcia, parter. Królewska 29a m. 41. 445Lz

POKÓJ słoneczny, ciepły, dla 1 — 2 kawalerów wypłacalnych odnajmę. Nowolipki 30 — 8. 443Lz

POKÓJ z oddzielnem wejściem, ewentualnie na interes. Nowiniarska 16/32, tel. 11-88-37. 442Lz

POMIESZCZENIE dla Pana lub Pani odnajmę zaraz. Zamenhofa 15 — 8. 441Lz

DWUOKIENNY pokój umeblowany, niekrępujący dla 2 — 3-ch odnajmę. Ceglana 9 — 2, 12 — 3. 431Lz

LOKAL 3-pokojowy, frontowy, wyremontowany, wygodami, bez odstępnego. Twarda 29. 440Lz

ŁADNY pokój, osobnem wejściem dla 1 — 2 osób. Pańska 44 — 10. 428Lz

ADWOKATOWI, Doktorowi, odnajmę dwa pokoje umeblowane. Oddzielne wejście, 1-sze piętro. Telefon: 11-01-90. 406Lz

POMIESZCZENIE przy inteligentnej rodzinie. Tel. 241-34. 424Lz

POKÓJ umeblowany, frontowy, ciepły, niekrępującym wejściem, telefon, wanna. Leszno 91 — 7, przy Żelaznej 516Lz

POKÓJ umeblowany bez używalności kuchni. S-to Jerska 30 — 65, telefon 11-43-41. 515Lz

POKÓJ frontowy, oddzielne niekrępujące wejście do wynajęcia. Muranowska 24 — 7. 514Lz

6 POKOJÓW komfortowych, odnowionych, natychmiast do wynajęcia. Senatorska 6, Feldman 12 — 2. 508Lz

2 POKOJE, alkowa, kuchnia, III piętro nad antresolą, tanie komorne do odstąpienia. Senatorska 6, Feldman, 12 — 2. 507Lz

3-POKOJOWY, komfortowy lokal, wszelkiemi wygodami, II piętro, natychmiast do odstąpienia, Senatorska 6, Feldman, 12 — 2. 506Lz

WYGODNE pomieszczenie dla inteligentnej osoby przy rodzinie. Twarda 46 — 43. 635Lz

LOKALE — 3-pokojowy kuchnią, łazienką, jednopokojowy kuchnią, łazienką. Leszno 36. Dozorca. 634Lz

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla Pana. Żórawia 4 m. 16. 632Lz

POMIESZCZENIE dla 2 osób w osobnym pokoju. Pawia 49a — 46. 631Lz

POKÓJ duży dla dwóch Panów lub pokój, kuchnia. Miodowa 25 — 12. 630Lz

ŁADNY pokój przy rodzinie, niekrępującym wejściem dla jednej osoby. Karmelicka. Łazienka. 11-52-79. 623Lz

DUŻY pokój, drugi mniejszy, utrzymaniem, bez, wygody. Śniadeckich 15 — 4. 629Lz

POMIESZCZENIE dla jednej osoby. Leszno 49 m. 18. 603Lz

POKÓJ jednem oknem, jednej, dwum pannom, telefonem. Zamenhofa 21—6 612Lz

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, kuchnią, front, kąpielowym, służbowym. Pawia 13, dozorca, tel. 11-28-71. 609Lz

ŁADNY pokój do wynajęcia, ul. Ceglana Nr. 1. 450Lz

POKÓJ frontowy odnajmę pani, telefon 8-80-52, Mokotowska 27 — 3. 426Lz

WSPÓLNY ładny pokój przy inteligentnej rodzinie do 6-ej. Prosta 17 — 33. 405Lz

WYGODNE pomieszczenie dla panny. Karmelicka 24 m. 22. 502Lz

POKÓJ niekrepujacy, wygodami odnajmę. Nowolipki 21. Telefon 11-85-50 494Lz

DO wynajęcia wygodny pokój. Telefon. Łazienka. Niekrępujące wejście. Pawia 5 — 10. 617Lz

PIERACKIEGO 13 — 3. Elegancki niekrępujący pokój, telefon, łazienka, całodzienne utrzymanie. 427Lz

DUŻY, frontowy, słoneczny, dwuokienny pokój. Wszystkie wygody. Poznańska 3 — 6. 471Lz

POKÓJ przy małej inteligentnej rodzinie dla dwojga osób, ewentualnie bez dzietnego małżeństwa. Gęsia 25 — 44, 10 — 8. 481Lz

MANICURZYSTCE — krawcowej — innej fachowczyni pokój odnajmę. Elektoralna 4 m. 31, parter, na prawo 488Lz

POMIESZCZENIE przy rodzinie dla młodego inteligentnego człowieka Nowolipie 31 — 49, 1-sze piętro 484Lz

POKÓJ — gabinet komfortowy, oddzielnem wejściem, telefonem 217-88 tanio Ciepła 4 — 8, 622Lz

3 POKOJE, kuchnia, frontowe rozkładowe Ogrodowa i Chłodna, odstąpię. 12-06-93. 714Lz

WYGODNE pomieszczenie dla dwuch panów lub pań Waliców 3—39. 725Lz

POKÓJ dla jednej, dwu osób przy inteligentnej rodzinie Ogrodowa 26, rządca. 730Lz

OKAZJA 4-pokojowe mieszkanie luksusowem urządzeniem odstąpię z powodu wyjazdu, telef. 9-01-81. 731 lz

PIĘKNY pokój elegancko urządzony oddzielne wejście, 1—2 osobowy oraz pokoik jednoosobowy niedrogo. Pawia 46—1. 680Lz

NA BIURO dwa reprezentacyjne frontowe pokoje do wynajęcia. Marszałkowska 119, m. 1. 4419

POKÓJ przy sklepie z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz. Marszałkowska. Telefon 9-15-34. 4420lz

KOMFORTOWY, dwuokienny pokój nieumeblowany. Telefon. Łazienka, front II piętro. Pawia 3—6. 668Lz

POKÓJ dla jednego lub dwóch panów od zaraz. Orla 15—6. 572Lz

TANIO odstąpię duży sklep obszerną wystawą (Tanio komorne) Nalewki 43, m. 18. 580Lz

POKÓJ konfortowy łazienką oddzielne wejście utrzymaniem bez, niedrogo Pańska 79 m. 10. 565Lz

POMIESZCZENIE dla dwóch panów. Leszno 24—23. 585Lz

POMIESZCZENIE dla kawalerów; telefon, łazienka. Karmelicka 1—5. 567Lz

5 POKOI z kuchnią, widne, 3 piętro, 2 windy, komorne ustawowe, bez odstępnego, Leszno 13, do wynajęcia. Telefon 11.94-11. 566Lz

POKÓJ umeblowany niekrępujący dla 1—2 osób od 15 stycznia Złota 26, m. 28. 576Lz

POKÓJ dwuokienny umeblowany bez. Świętokrzyska 5—19. 570Lz

DUŻY pokój z używalnością kuchni od zaraz Nowolipki 18, m. 15. 583Lz

POKÓJ słoneczny front I-e piętro całkowita używalność kuchni Nowolipie 66—6. 7080Lz

3 POKOJE, wygody, bez łazienki, pierwsze piętro, Komorne 112 — odstąpię 500. Elektoralna 28—18. 574Lz

LOKAL 6 pokojowy z kuchnią 2 piętro wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz na mieszkanie lub biuro od właściciela. Graniczna 9, tel. 11.87-43. 581Lz

3 POKOJOWE lokale do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Nowolipie 12, lub telefon 11.21-48, między 2—4. 677Lz

DWUOKIENNY, komfortowy pokój wynajmę. Wszelkie wygody. Tel. 5.04-53. Marjańska 7—9. 674Lz

POMIESZCZENIE dla panny przy małej rodzinie, wygodne i niekrępujące. Nowolipie 39, m. 23. 673Lz

3 POKOJE i kuchnia komfortowe, idealny rozkład. Chłodna 4, dozorca. 672Lz

SKLEP w podwórzu Nalewki 34 do wynajęcia, tanio komorne. Administracja. 670Lz

3 POKOJOWY lokal nowoczesny do odstąpienia. Hypoteczna 5, m. 22. 669Lz

POKÓJ niekrępującym wejściem dla 1—2 kawalerów. Graniczna 9—11. 671Lz

ODNAJMĘ pokój przy rodzinie. Elektoralna Nr. 14—86. 560Lz

BEZ ODSTĘPNEGO 7 luksusowych pokoi do wynajęcia. Marszałkowska 81. Wiadomość u dozorcy. 546Lz

POKÓJ niekrępujący — telefon, łazienka, winda, Rymarska 16, m. 8. 556Lz

POMIESZCZENIE dla 1-ej osoby przy inteligentnej rodzinie. Nowolipie 38—17. 7231z

POKÓJ frontowy słoneczny, telefon 2-e piętro wygody. Leszno 50—7. 665Lz

3 POKOJE kąpielowy, Nowolipki 42, wiadomość dozorca. Tel. 9-26-11. 7480Lz

SŁONECZNY, pokój wygodami niedrogo, jednej osobie wynajmę. Śliska 52—1. 562Lz

NIEKRĘPUJĄCY pokój I piętro dla 1—2 osób. Muranowska 13—18. 561Lz

POKÓJ słoneczny umeblowany dla dwóch inteligentnych osób. Leszno 24—38. 557Lz

SALON 3 okienny frontowy umeblowany, Królewska wprost ogrodu, telefon 684-33. 559Lz

KAWALERSKI pokój wejście klatki schodowej Nowolipie 9—24 front od 4 pp. 558Lz

Lokale zaofiarowane

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy Panska 63 m. 5, front 2-gie piętro. 933Lz

JEDEN lub dwa pokoje do odnajęcia, telefon. Nalewki 21—83. 938.z

POKÓJ z oddzielnem wejściem dla 1—2 panów. Dzielna 11—31. 929Lz

POKÓJ, dwa łączne wszelkiemi wygodami, telefon. Ceglana 3—10 Pierwsze piętro. 711lz

POKÓJ niekrępujący czysty umebl. wygodami odnajmę 1 — 2 osobom. Leszno 36 — 51. 347lz

POKÓJ umeblowany wygodami, osobnym wejściem front Panska 26 m. 34 709iz

POKÓJ słoneczny niekrępujący wygodami telefonem dla pana Leszno 51—6 706lz

4 POKOJE kuchnią wszelkiemi wygodami pierwsze piętro Leszno 6, od gospodarza dozorca wskaze telefon 11-54-46, 12-16-57. 705lz

2—3 POKOJOWE, obszerne mieszkania kuchniami odstąpię. Ogrodowa 8. Dozorca wskaze. 697lz

3 POKOJE kuchnią, rozkładowe, słoneczne, wszelkie wygody, zaraz. Ceglana 10. 698lz

ELEGANCKI pokój umeblowany niekrępujący, telefon, łazienka, małżeństwo wykluczone. Dzielna 38 — 9 696lz

POSIADAM sklep galanterią skórzaną Nowy Świat, centrum, odnajmę część, przyjmę przedstawicielstwo — Komis Telefon 11-42-24. 699lz

POKÓJ niekrępujący tamże pomieszczenie, telefon, łazienka. Żelazna-Brama 6—3. 703Lz

POKÓJ słoneczny dwuokienny, telefon, wszelkiemi wygodami, dla dwóch osób lub małżeństwa. Chłodna 16—4. 4461lz

POMIESZCZENIE dla 1 pana przy inteligentnej rodzinie Leszno 57—17. 4462lz

DO MAŁEGO pokoju, osobne wejście, poszukuję współlokatora. Telef. 5-95-49; 3—5. 727Lz

SKLEP reprezentacyjny w okolicy Placu Teatralnego wielkości 5 x 14 do oddania. Tel. 5-02-62. 4464Lz

POTRZEBNY suchy parterowy lokal na skład 100 — 150 metr kw Okolica Ogrodu Saskiego, tel. 5-18-19. 4465Lz

DO ODSTĄPIENIA 3 pokoje (5 okien) Plac Teatralny, telefon 680-84. 4466Lz

POMIESZCZENIE przy cichej rodzinie dla kawalera Ogrodowa 7 m 38. 4467Lz

ZARAZ pokój niekrępujący słoneczny umeblowany łazienka 653-43 Krolewska 51—12. 4469Lz

POKÓJ frontowy umeblowany lub bez Królewska. Telefon 643-57 4470Lz

POMIESZCZENIE wygodne przy małej inteligentnej rodzinie, dla jednej Panny do wynajęcia. Ul. Nowolipki 43—34. 4472Lz

5-POKOJOWE, nowoczesne, 3-e piętro, winda, od gospodarza, Nowolipki 23, dozorca. Telef. 5-32-47. 4475Lz

POSZUKUJĘ współlokatora do pokoju lub pomieszczenia. Ceglana 17 m. 27. 726Lz

UWAGA! Sklep na aptekę, skład apteczny, świetny punkt. Dzwonić 2-90-07. 722Lz

POKÓJ przy rodzinie z utrzymaniem, bez, pierwsze piętro Plac Żelaznej Bramy 3 m. 20. 721Lz

DO WYNAJĘCIA całe I piętro albo częściowo Graniczna 17 róg Żelaznej Bramy. Tel. 2-05-37. 719Lz

POMIESZCZENIE dla dwuch kawalerów Śliska 37—41 od godz. 12 pp. 720Lz

TANIO niekrępujący pokoik kulturalnemu panu odnajmę telefon, łazienka Żelazna Brama 6—16. 717Lz

WYGODNE pomieszczenie telefon dla pracującej poza domem Leszno 74 m. 8. 716Lz

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, rozkładowe Żelazna, blisko Chłodnej, odstąpię. 12-06-93. 715Lz

POKÓJ dwuosobowy blisko Zbawiciela — Politechniki, odnajmę. Łazienka. Litewska 13—6; 9-53-57. 713Lz

POKÓJ, kuchnia, 2-e piętro do odstąpienia Pawia 18, dozorca. Telefon 5-32-47. 926lz

POMIESZCZENIE dla jednej lub dwuch pań przy solidnej rodzinie z obiadami lub bez Franciszkanska 24 m. 14. 4442Lz

POKÓJ umeblowany dwuokienny niekrępujące wejscie małżeństwo wykluczone Grzybowska 9—5. 919Lz

NIEKRĘPUJĄCY pokój 2 osobowy przy inteligentnej rodzinie Wałicow 7—2 I piętro. 913Lz

35 ZŁ. pokój ładny, opałem, światłem Pomieszczenie. S-to Jerska 34—157 I podworze. 914Lz

POMIESZCZENIE w dużej czystej kuchni przy inteligentnej rodzinie Mila Nr. 49 m. 14 915Lz

JEDNOOSOBOWY ładny umeblowany pokój wszelkiemi wygodami wynajmę Kapucyńska 3—12. Telefon 2-52-36. 589Lz

WYGODNE pomieszczenie, ewentualnie pokoj można pracować w domu Elektoralna 26—33. 684Lz

POKÓJ do wynajęcia duży dwuokienny tel. 5-08-68, godz. 7—9 wiecz. 904Lz

KOMFORTOWE pojedyńcze pokoje łazienka, telefon umeblowaniem utrzymaniem bez Twarda 21—3. 586Lz

FABRYCZNE lokale 50 — 300 mtr. kwadr. oraz mieszkania prywatne Łucka 11, tel. 12-14-15, godz. 2—3. 593Lz

POKÓJ wszelkiemi wygodami śródmieście wynajmę od zaraz. Telefon 2-79-81. 687Lz

NIEKRĘPUJĄCY, umeblowany pokój kulturalnemu panu, telefon, łazienka Leszno 6—25. 917Lz

ELEGANCKIE, wygodne pomieszczenie w oddzielnym pokoju Hoża 9—18 parter. 922Lz

POKÓJ słoneczny, oddzielnem wejściem, telefonem, łazienką utrzymaniem — bez, oraz pomieszczenie Nowolipki 6—23. 982Lz

LOKAL parterowy suchy na fabrykę, skład 75 mtr. kw. Nowolipie 7. 935Lz

DUŻY, ładny pokój niekrępującem wejściem odnajmę. Telefon Pańska 27—3. 930Lz

NIEKRĘPUJĄCY duży ładny nieumeblowany pokój balkonem wszelkie wygody Śliska 35—7. 909Lz

OSTATNI pokój odnajmę kawalerowi Zamenhofa 36—19; 12—6. 941Lz

JEDEN dwa pokoje na kancelarję biuro również pokój pianino, telefon, łazienka Żabia 7 m. 14. 934Lz

LOKALE POSZUKIWANE

OSOBA stanowisku inteligentna poszukuje wygodnego pomieszczenia za pilnowanie mieszkania, dziecka. Referencje. Oferty Nasz Przegląd dla „P." 729Lp

2 POKOJE kuchnia wygody w śródmieściu poszukiwane telef. 508-21. 358lp

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje nieumeblowanego pokoju z używalnością kuchni, telefonem, łazienką, tel. 11-85-46. 681lp

APLIKANT adwokacki poszukuje niekrępującego, cichego pokoju z wygodami. Okolica Marszałkowskiej. Dzwonić 2-32-15, 9—3. 430lp

3 POKOJE, kuchnią, łazienką, śródmieście poszukiwane. Pośrednicy pożądani. Telefonicznie 2-45-65. 7217lp

POKÓJ frontowy wygodami Bielańska — Nalewki biuro mieszkanie. Tel. 11-29-87 między 4—5. 395lp

POSZUKUJĘ pokoju, wygody, telefon, pianino, oferty Nasz Przegląd sub „Pianistka" 946Lp

UZDROWISKA

MICHALIN. Pensjonat „Europa", willa Kapłana, telefon 29. Centralne ogrzewanie. Ceny przystępne. 4343Lt

ŚRÓDBORÓW. Inżynierowa przyjmie dzieci. Idealne warunki. Fachowa opieka. Telefon 8-89-91. 621 Lt

ZAKOPANE. Pensjonat „Anastazja" ul. Zamojskiego, poleca bardzo tanio piękne słoneczne pokoje z wodą bieżącą. Utrzymanie pierwszorzędne. Wiadomość telefon 9-23-96. 4344u

ZAKOPANE całe jednogłośnie twierdzi: w luksusowym pensjonacie „Tuberoza" ulica Piłsudskiego telefon 708 pod zarządem Bati Finkelsteinowej najwykwintniejsza kuchnia, najprzyjemniej mieszkac. 4432r

ŚRÓDBORÓW pogranicze Otwocka, pięknym dwumorgowym lesie, komfortowe pokoje umeblowane, wykwintna kuchnia, dietetyczna podług przepisu lekarzy Doktorowa Stefa Struga 5 willa „Romanówka" Warszawa telefon 5-95-55, godz. 3—7, poniedziałek. 956Lt

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPUJĘ meble, pianina, dywany garderobę, futra kwity lombardowe, Berger, Chmielna 76. Sosnowa 4—4, telef. 5.12-59. 501ks

MASZYNY do pisania i liczenia. Kupno — sprzedaż — zamiana. Sz. Joselsohn. Zamenhofa 17. Telefon 11-30-47

KWITY lombardowe — wszelką biżuterję — płacę najlepiej Duszke, Elektoralna 31, tel. 5.82-84. 2277k

FIRANKI wytworne. Firanki specjalne do nowoczesnych lokali. Ceny bezkonkurencyjne Nowolipki 27 m. 18.

SPRZEDAM sklep w najruchliwszym punkcie Bielanska przy placu Teatralnym. Oferty „Interes". Nasz Przegląd. 397k

KWITY lombardowe wszelką biżuterję płacę najlepiej. Magazyn jubilerski, Chłodna 14. 937k

KUPUJĘ meble, pianina, dywany, garderobę, futra, kwity lombardowe. Krucza 6—14. Telefon 8-07-18. 4453k

DOM czteropiętrowy komfortowy dochód netto 37,000, Towarzystwo 170 000, dopłata 170.000 Dom czteropiętrowy, dochod 18.000, cena 110.000 gotowki 70.000, wiele innych okazyjnie poleca Cink, Zielna 8. Tel. 2-66-48. 4454k

KUPNO sprzedaż. Meble, pianina, dywany, futra, kwity lombardowe, Łoś, Marszałkowska 131. Telefon 2-38-37. 4455k

MEBLE nowoczesne gotowe i według zamówionych wzorów. Marszałkowska 111—3. Telefon 2-09-58. 4457k

GABINET piękny stylowy, jadalny nowoczesny wykwintny, sypialnię wyjątkowo piękną (fason wiedeński), salon złocony okazyjnie sprzedam. Pl. Trzech Krzyży 13—22. Tel. 9-00-39. 4456k

MEBLE nowoczesne, sypialnie, stołowe, absolwenta „Ortu". Ceny przystępne. Leszno 21—24 700k

MEBLE nowoczesne wykwintne, własnego wyrobu. Ceny przystępne. Suchecki, Targowa 45. 10-28-71. 712k

OLEJARNIA 2-ma prasami hydraulicznemi całym urządzeniem okazyjnie sprzedam. Bagno 10, Juda, tel. 219-74 723k

URZĄDZENIE sklepowe w dobrym stanie po składzie manufaktury do sprzedania. Informacje tel. 648-46. 4473k

NOWOCZESNA sypialka, stołowy, wykwintna robota, najnowsze modele. Okazja, tanio. Nowolipki 45 m. 29 950k

MASZYNY różne browarskie okazyjnie sprzedam. Juda, Bagno 10, telefon 219-74. 724k

JADALNY pięknego, egzotycznego drzewa Rio, sypialnia, gabinet — wszystko najnowszego dygnitarskiego rysunku. Dywany, gobeliny. 9-06-37.

TAPCZANY higieniczne automatyczne patentowane 3722 zł. 50.— oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda nr. 5. 510r

KARAKUŁOWE, łapkowe palto piękne sprzedam tanio. Pańska 5—9, brama, I piętro 509r

ANTYKWARNIA nowootworzona „Sztuka" Sienkiewicza 6, tel. 609-65 (przy aptece) zaopatrzona w wielki wybór antyków, mebli stylowych, dywanów perskich. Ceny bardzo niskie. 512r

SYPIALNIE! jesion węgierski, brzoza złocista, różowa, najtaniej Wyszkowskiego 31—2, Bródno. 544n

SYPIALNIE solidnej roboty u stolarza. Tanio. Leszno 108—22. 578r

PODKOWA LEŚNA — Młochowek teraz lub wiosna sprzedam parcelę 2.000 mtr. 2. oparkanowana siatką, studnie. 120 starodrzewia, główna aleja, niedrogo. Zgłoszenia: Chodorowskrytka 13. 443

INTERESY HANDLOWE

SKLEP w najlepszym punkcie Bielańskiej do odstąpienia. Oferty sub. „Tanio". Nasz Przegląd. 602lh

DO URZĄDZONEGO przedsiębiorstwa przemysłowego, które może dobrze prosperować w Palestynie, poszukiwany wspólnik z kapitałem około 30.000 zł. Oferty sub „Zakłady mechaniczne" administracja. 6441 h

MATRYMONJALNE

DLA siostry mojej młodej ładnej z posagiem oraz 5-cio pokojowym urządzonem mieszkaniem we własnem domu w większym mieście prowincjonalnem poszukuje dentysty. Oferty sub. „Praktyka" do administracji. 657 M

POŚREDNICTWO małżeńskie wyłącznie dla inteligencji, posiadam znajomości wśród pp. lekarzy, inżynierów, dyskrecja — absolutna. Biała 4 m. 14 6—8 w. 652M

DOBÓR wartościowych partji Franciszkańska 21 m. 3 godz. przyjęć 5 do 8 w. 543m

INŻYNIER przemysłowiec wdowiec, bezdzietny poślubi inteligentna panią gotówką 30—50000. Nasz Przegląd Przegląd „Fotografja i skłon framec „Fotografja". 533m

POCHODZĘ z dobrej rodziny, posiadam wyższe wykształcenie, dobrze prosperujące biuro handlowo - przemysłowe, lat 40, rozwiedziony poznam sympatyczną panne, bezdzietną wdowę lub rozwódkę z kapitałem 50.000 złotych. Łaskawe zgłoszenia pod „Kulturalny byt" do Administracji. Anonimy do kosza. 457M

MĘŻCZYZNA lat 36 ożenie się z przystojną i kulturalną niewiastą do lat 28. W celu powiększenia istniejącego przedsiębiorstwa posag pożądany. Oferty sub. „N. N." Nasz Przegląd. 643m

KULTURALNA, przystojna panna, posiadająca 30.000 pozna bogatego, wykształconego stanowiskiem do 36 chętnie wdowca dzieckiem „Nasz Przegląd" „28-letnia". 444m

PANIA do lat 33, sympatyczna, niezależną ze sfer handlowych lub przemysłowych pozna pan na stanowisku, wyższe wykształcenie, lat 39, przystojny. Szczegóły „Świt" Nasz Przegląd. 384m

POSZUKIWANA swatka obracająca się w sferach inteligentnych. Oferty „Nasz Przegląd" „Ruch". 538m

BLONDYNKA posażna, pozna kulturalnego pana od lat 30, cel matrymonjalny. Oferty „15000". 564m

DENTYSTA przystojny, młody, własna pierwszorzędna praktyka poszukuje lek. dentystki, ewentualnie bez posagu. Dr. Blumenthal, Lwów, Szopena 3. 4433m

PANI lat 30, przystojna, wysoce wykształcona, zamożna i samodzielna, poznałaby przystojnego niezależnego pana lat około 35, inteligentnego i solidnego, w celu narazie towarzyskim. Oferty Nasz Przegląd „Do Opiekuna". 903m

AMERYKANKA starsza wdowa pozna starszego pana w celu matrymonjalnym. Oferty Nasz Przegląd „Wspólny wyjazd". 7495m

PRZYSTOJNA wykształcona panna, na stanowisku, posagiem, pozna pana inteligentnego, wykształceniem, prezencją, usytuowanego, 36—42 lat. Oferty administracja „Charakter". 994m

PANNA samodzielna ułożona niezależna pozna poważniejszego inteligentnego pana na stanowisku. Oferty „Samodzielny" 4468m

E. BEIN wskutek licznych zgłoszeń wznowił pośrednictwo matrymonjalne. Przyjmuje codziennie godz. 5—8. Hoża 57—1, tel. 9-90-18. 702m

KIEROWNICTWO matrymonjalne, poważne znajomości, wybór bogatych partji, wartościowych panów. Dyskrekcja ścisła. Tel. 8-39-31 4474m

ROZMAITE

PRZYJMUJĘ różne hafty oraz robotę szydełkową. Leszno 76, m. 40. 4471R

ZESKAKUJĄC z tramwaju róg Muranowskiej — Zamenhofa zgubiłem pęk kluczyków. Proszę znalazcę zawiadomić: telefon 11-29-24 704r

ŚLUBNE, balowe eleganckie suknie, najnowsze modele wypożyczam. Pl. Grzybowski 7—28. 701r

ŁYŻEW naprawa, ostrzenie mechaniczne systemem szwedzkim na poczekaniu najtaniej w szlifierni Jankowskiego. Solna 15 (sklep). 4322r

ŚLIZGAWKA najmilej, najsympatyczniej, najweselej spędzisz na ślizgawce „Uciecha" Dzielna 27. 460R

FIRANKI, kapy przyjmuje do prania, szpulowania znana pralnia. Kupiecka 8, m. 14. Ceny przystępne.

NARCIARSKIE ubiory damskie, męskie, gotowe, zamówienia, oraz spodnie najtaniej. Wytwórnia Kachen, Karmelicka 5; 11-35-61. 488R

OBIADY wyborowe urozmaicone z czterech dań od złotówki. Igalson, Ogrodowa 29—2. 547r

LECZNICĘ dentystyczną nowoczesną dobrze prosperująca z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty „Lecznica". 417r

WYJEŻDŻAJĄC do Stanów Zjednoczonych przyjmę zlecenia, telefon 670-26 od 3—5 pop. 485r

NOWOCZESNA dekoracja mieszkań i wyprawy, firanki, kapy, rolety, obrusy, koldry, bielizna pościelowa osobista z najlepszych materjałów po cenach konkurencyjnych poleca wytwórnia Karsz, Długa 57. 511r

WYCIĄĆ dla pamięci! Monter reparuje kąpielowe piecyki gazowe, Dzwonić 11.67-44. 433r

MAMUSIU! Ja chcę mieć zdjęcie, dokonane w domu, przy moich zabawkach! 20 zdjęc do wyboru. 12 fotogr. każda inna 5.70. Foto-operatorów wysyła Ei-cha-film, Bracka 17. Tel. 2.78-60. 667r

BIELIŹNIARKA (wykwalifikowana) zna się również na krawiectwie przyjmuje roboty i reparacje po domach, po cenach bardzo niskich. Telefon 5-42-33. (zr)

WEKSLI protestowanych, nakazów, tytułów — inkaso. Oferty „Pewność, szybkość, gwarancja" administracja Naszego Przeglądu. 4445r

ZŁOTO, srebro, brylanty, stare zęby, korony, wszelką biżuterję, kwity lombardowe kupuje Magazyn Pracownia Jubilerska. Złota 15, przy Marszałkowskiej. 595r

PRZYJMUJE do szycia, materjału powierzonego, również własnego kostjumy narciarskie, szlafroki, pyjamy. Posiadam gotowe eleganckie szlafroki, pyjamy Silberhaft, Karmelicka 11—14 683r

HERMELINOWA szyje dziecinną konfekcję po zniżonych cenach Złota 65—23. Tel. 2-79-94. 4434r

GOSPODYNIE!!! Wykwintne pranie rozpinanie firanek. Ceny zniżone Ogrodowa 3—15 „Anna". Tel. 5,28,14. 4176r

FIRANKI, kapy, obrusy nowoczesne bielizna wytworna damska, pościelowa wyprawy ślubne, warunki dogodne. Ceny najniższe. Sienna 36—4. 582r

GABINET KOSMETYCZNY „GABRIELLE" G. Friedlandowej przeniesiony na ul. ZIELNĄ 31 m. 10, telefon 501-17.

Zabiegi odmładzające cerę, konserwujące urodę. Usuwanie zbytecznego owłosienia nową metodą, zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, krost, etc. Skuteczne środki przeciwko łupieżowi, wypadaniu włosów. Regulacja i trwałe przyciemnianie brwi, rzęs. Nowe skutecznie działające kosmetyki. Długoletnia praktyka zagranicą. Porada bezpłatna.

CENY ZNIŻONE.

PRENUMERATA MIEJSCOWA wraz z odnoszeniem do domu miesięcznie Zł. 6.50, bez odnoszenia Zł. 5.70. ZAMIEJSCOWA miesięcznie Zł. 6.00. ZAGRANICZNA miesięcznie Zł. 10.—. Prenumeratę przyjmuje się tylko 1-go każdego miesiąca. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. Konto czekowe P. K. O. Nr. 6391. Skrzynka pocztowa 230.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 w. milim.: Przed tekstem 80 gr., za tekstem 60 gr., w tekście (specjalnie) zł. 1.20. „Scena i Estrada" (teatry, koncerty, odczyty) 90 gr., dla pp. lekarzy 60 gr., nekrologi do 50 wierszy — 40 gr., wyżej — 50 gr., radjowe (drukowane obok programu lub w spec. dodatku) zł. 1.—. W dodatku sportowym zł. 1.—, drobne za wyraz 25 gr., (najmniejsze drobne ogł. 2.50). Lokale zaofiarowane za wyraz 20 gr., poszukiwanie pracy (bezpośr. w adm. do godz. 2-ej po poł.) 10 gr. Ogłoszenia w numerach sobotnich i świątecznych (żyd.) (op.ócz kin i teatrów) o 25 proc. drożej. Gwarant. na tytułowej str. zł. 1.—. Fantazyjne cyfrowe, bilansowe oraz umieszczone wśród drobnych o 50 proc. drożej. Szerokość kolumny obejmuje 5 szpalt. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar admin. nie odpowiada. Od cen powyższych żadnych upustów się nie udziela. Ogłoszenia w „Naszym Przeglądzie Ilustrowanym": zł. 1.— za wiersz milim. (szerokość kolumny obejmuje 3 szpalty). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Drukarnia Spółdzielni Wydawniczej „UNJA", Nowolipki Nr. 9. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Unja". Redaktor odpowiedzialny: Daniel ROZENOWER.

ZWIERCIADŁO TYGODNIA
DODATEK DO NUMERU NIEDZIELNEGO.
Nasz Przegląd Literacko-Społeczny.

Prof. Dr. MAJER BAŁABAN

MAJMONIDES

(W osiemsetną rocznicę urodzin)

Osiemset lat minie w wigilię paschy roku 1935 (17 kwietnia) od dnia, w którym największy uczony żydowski, a zarazem jeden z filarów kultury i nauki średniowiecznej Mojżesz Majmonides ujrzał światło dzienne w prastarym domu przepięknej Kordowy. Urodziny tego męża oznaczają okres, a nawet epokę w dziejach kultury świata cywilizowanego, nie dziw, że dzisiejsza Hiszpanja, chcąc naprawić błędy dawnych rządów Izabelli i Ferdynanda Katolickiego, uchwaliła dzień 30 marca (wigilja paschy w r. 1135) obchodzić jako święto narodowe i wszystkie towarzystwa naukowe i uniwersytety tego kraju mają urządzić w tym dniu akademje na cześć jednego z największych synów Kordowy, a może i Hiszpanji.

My Żydzi jesteśmy jeszcze bardziej związani z postacią tego uczonego, bo że do dnia dzisiejszego, bez przerwy, stanowią jego dzieła podstawę przy praktycznem stosowaniu w synagodze i w sądach rabinicznych przepisów Talmudu (Miszne Tora) oraz zasadnicze podłoże naszej filozofji scholastycznej, t. j jedną z niewielu prób pogodzenia zasad religji objawionej na Synaju z filozofją Arystotelesa (More Nebuchim — Przewodnik dla błądzących).

Tylko potężny umysł, jaki posiadał Majmonides mógł w sobie jednoczyć tak rozbieżne dwie prawdy jak dogmatykę biblijną i talmudyczną z zasadami Arystotelsa o materji i formie, i tylko tak wielki umysł mógł się odważyć na analizę filozoficzną dogmatyki religijnej w okresie w którym najmniejsze odstępstwo, ba, najmniejsze ukrócenie dogmatu wiary waliło na głowę mistrza ciężkie klątwy gminy żydowskiej a nawet stało go na stos, na skutek interwencji władz kościelnych.

I.

By zrozumieć tak genjalnego męża, jego pracę i jego umysłowe nastawienie, godzi się poświęcić słów kilka kulturze, na której się opadł i do której rozwoju tak bardzo się przyczynił; mam na myśli kulturę arabską.

Dzisiejsze pokolenie „odrodzenia narodowego" stale narzeka na asymilację i wylewa skargi na ludzi, którzy służyli obcej kulturze. W mowach chanukowych klną odświętni mówcy, na czem świat stoi, na t. zw. hellenistów, n. Jazona i Menelausa za to, że prowadzili lud do kultury greckiej, a zapominają, że tej kulturze zawdzięczamy bardzo wiele wartości i bardzo wielu pisarzy że tylko wspomnę Filona z Aleksandrji i Józefa Flawiusza I w istocie, ilekroć zadaje sobie pytanie, w czem leży siła naszego narodu, że zdołał przetrzymać tyle prześladowań i tyle wędrówek, wracam myślą do różnych asymilacyj, które naród żydowski przebył i do wartości kulturalnych, które nabył i stwierdzam, że oprócz szeregu innych przyczyn, także i zdolność asymilacyjna, amnikry, uratowała nas przed zagładą. Lecz my Żydzi nie asymilowaliśmy się tak jak inne narody, my nietylko braliśmy od innych, ale im dawaliśmy z naszych skarbów zdobytych w ciągu naszych odwiecznych dziejów i w tem nasza siła ale i w tem nienawiść ku nam prawie wszystkich narodów, z któremi asymilowaliśmy się zespalać.

Trzy wielkie okresy i trzy wielkie asymilacje przebyliśmy w ciągu naszych dziejów: grecką, arabską i niemiecką (pomijam tu assymilację persko - babilońską) i ze wszystkich tych kultur zaczerpnęliśmy liczne pierwiastki językowe i ideowe, ale też wszystkim daliśmy wiele z naszej skarbnicy. I oto we wszystkich trzech okresach powtarza się bieg wypadków z matematyczną ścisłością. Zrazu przyjmują nas z otwartemi ramionami, przyjmują nasze skarby i wysoko cenią mężów, którzy je rozdzielają. Z czasem jednak wytwarza się u reprezentantów kultury rodzimej prąd „narodowy" i reprezentanci „unarodowienia" występują ostro przeciw zażydzaniu rodzimej kultury! Tu geneza pogromów w Aleksandrji, nienawiści Almohadów ku Żydom hiszpańskim i afrykańskim i... dzisiejszego hitleryzmu!

Majmonides jest dzieckiem okresu arabskiego i kultury żydowsko - muzułmańskiej, a żywot jego przypada na czas, w którym już umarł rygorysta dogmatyki muzułmańskiej Mahomet ibn Tumari zwany Mahdi (1128), a jego następcy ogniem i mieczem dążą do wytępienia wszelkiego liberalizmu w religji i w kraju, a więc i Żydów, którym Islam i kultura arabska tyle zawdzięczały.

A więc historja się powtarza. Niegdyś w Aleksandrji powstaje literatura przeciw zażydzaniu Hellady, jej główny reprezentant nauczyciel Apjo opowiada publicznie tłumom zebranym na rynku miljonowego miasta, że Żydzi to najbrudniejszy naród, a przytem zabijają Greków na macę, kpią sobie z pięknej greckiej religji i są bardzo złymi patriotami, a tłum, przejęty tą nauką, rzuca się na dzielnice żydowskie i gromi Żydów, zrazu ubogich, bezradnych i bezbronnych, a potem i bogatych, wreszcie kpi nawet z króla żydowskiego który w przejeździe do Rzymu do Jerozolimy zatrzymał się w Aleksandrji, by posłuchać kilku premier w tamtejszym teatrze Nie pomagają skargi reprezentantów żydowskich u władz lokalnych, ani delegacje do cesarza (Legatio ad Gajum), i od tej chwili zaczyna się szybki upadek żydosta aleksandryjskiego, które przez kilka wieków było tak bogate i tak wielki wpływ wywierało na kulturę miasta i kraju.

W tysiąc lat potem — nasza historja nie liczy się na setki ale na tysiące lat — powtórzy się to samo z naszymi zasłużonymi mężami w Hiszpanji i w innych krajach Islamu, a w dalszych lat tysiąc (może tylko 800—900) największy mąż stulecia — Albert Einstein — ledwie z życiem uciecknie z Niemiec, inni uczeni Żydzi przypłacają życiem swe pozostanie w kraju, który tak bardzo pokochali i dla którego położyli niespożyte zasługi.

II.

Okres arabski stanowi w dziejach żydowskich bardzo ważną przystań kulturalną, która wycisnęła na naszej nauce, a przedewszystkiem na naszym języku piękną niezatartą. W tym okresie następuje u nas — podobnie jak u Arabów — renesans wszystkich nauk ścisłych i stosowanych; matematyka, astronomja, medycyna, filozofja, a przedewszystkiem językoznawstwo hebrajskie i poezja hebrajska, święcą swe triumfy. W tym okresie żyją nasi najwięksi poeci: Mojżesz Ibn Ezra, Salomon Gabirol, a przedewszystkiem mistrz słowa i uczuć Jehuda Halewi, który nadał z powrotem językowi hebrajskiemu gibkość i giętkość nieznaną od czasów króla Psalmisty, a więc conajmniej od dwóch tysięcy lat. Powiedziałem jednak na wstępie, że my Żydzi nietylko braliśmy u obcych, lecz dawaliśmy im również z naszej odwiecznej a bogatej skarbnicy ducha! I oto my wieczni wędrowcy byliśmy też wiecznymi polyglottami, więc dzięki naszej znajomości wielu języków a przedewszystkiem dzięki łatwości zdobywania ich, poczęliśmy bardzo rychło pisać dzieła nasze po arabsku (niektórzy wyłącznie po arabsku) a potem tłómaczyć je na łacinę, do użytku uczonych chrześcijańskich. W tem wielka zasługa uczonych żydowskich tej epoki dla kultury średniowiecznej, i wszelkich gałęzi wiedzy, szczególnie jednak dla medycyny, astronomji i filozofji.

Mojżesz Majmonides jest dzieckiem kultury arabskiej, lecz życie jego przypada na okres, w którym jak wyżej powiedziałem — już ujawnia się reakcja przeciw zażydzaniu tej kultury. Tu geneza jego wędrówek z miasta do miasta i z kraju do kraju — Palestyna odgrywa w tych wędrówkach niepoślednią rolę. W 13 roku życia musiał Mojżesz Majmonides z całą swą rodziną opuścić ojczystą Kordowę, zdobytą właśnie w tym roku przez reakcyjnych Almohadów. Rodzina osiadła w nadmorskiej Almerji, sądząc, że tam nie dojdzie miecz zdobywców. Lecz rychło i to miasto padło ofiarą nietolerancji i rodzina Majmonidesa ucieka do Afryki i osiada w Fezie, gdzie nietolerancja nie jest jednak mniejsza. Muszą tedy nieszczęśliwi wędrowcy opuścić swą nową siedzibę i okrętem jadą do Aleksandrji, by stąd dostać się do Kairu, będącego wówczas pod panowaniem „liberalnego" Saladyna. Lecz jak być w Aleksandrji i nie odwiedzić Ziemi Ojców? Jedzie tedy cała rodzina do Palestyny, mocno zniszczonej przez krzyżowców i Turków, po czem dopiero udaje się do Kairu, gdzie Majmonides zostaje na stałe.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że młodzieniec, który w trakcie wędrówek dojrzał na męża, próżnował po drodze! Nie, już w rodzinnej Kordowie począł Majmonides zgłębiać logikę Arystotelesa, w Fezie pracował nad Miszną, a w Egipcie kontynuował swe badania i wydawał jedno dzieło po drugiem. Czy żył ten mąż z pracy naukowej? Bynajmniej! I dziś wiele pracowników naukowych żydowskich ma w dzień zupełnie inne zatrudnienie, a noce poświęca swej ulubionej wiedzy Tosamo czynił Majmonides. Cały dzień spędzał w Kairze na dworze sułtana, gdzie jako lekarz był na usługach władcy i bardzo licznego dworu, a dopiero w nocy, po godzinach przyjęć lekarskich, zabierał się do studjum, by przez całą prawie noc pracować a tylko bardzo krótkiego zażywać snu. Jadał, jak stwierdza w liście do przyjaciela — tylko raz na 24 godziny „Po jedzeniu wychodzę do pacjentów, badam, piszę recepty i tak ordynuję w nocy, a nieraz i dwie godziny po zachodzie słońca. Jestem często tak zmęczony, że muszę leżeć na dywanie i tak ordynować, a często się zdarza, że ze zmęczenia nie umiem mówić."

W takich warunkach pracował nasz wielki uczony, pisał dzieła, odpowiadał na liczne pytania gmin żydowskich i osób prywatnych, a w soboty po obiedzie miewał wykłady z kodeksów rytualnych i z filozofji. I oto te nauki filozoficzne zdobyły mu niezliczonych adoratorów, ale też nie mniejszą ilość wrogów. Reakcjoniści — a tych nigdy u nas nie brak—okrzyczeli go jako wolnomyśliciela, a nawet jako grzesznika i na tem tle zaczęła się zacięta walka, która po śmierci tego mistrza przeniosła się na jego dzieła. Gdy po pracowitem a owocnem życiu mając lat 70 zamknął na zawsze powieki, odprawiali Żydzi i Mahometanie w Fostacie (Kair) przez trzy dni publiczną żałobę, zwłoki jego, jak przystało — odwieziono do Tyberjady nad jeziorem galilejskim, a na nagrobku wyryto napis:

„Tu spoczywa człowiek, a jednak nie człowiek,
Jeśli byłeś człowiekiem, aniołowie matkę twą otaczali opieką!"

Gdy po wielu latach odszukano jego nagrobek, widniał tam napis: „Tu spoczywa Mojżesz Majmonides wyklęty kacerz!"

Była to znać robota jednego z jego wrogów, członków ówczesnej reakcji — W nowszych czasach grobu Majmonidesa nie odszukano, portret jego nie jest autentyczny i pochodzi z późniejszego okresu, nie można również ustalić autentyczności jego autografów.

—— :: ——

Korzystajcie z pięknej zimy, spędzajcie czas
w UZDROWISKU
„EUGENJA"
OTWOCK ul. Matejki
vis-a-vis Kasyna — telefon 3

NOWA BIOGRAFJA HERZLA.

Wiedeń (Ż.A.T.) W „Fibich-Verlag" ukaże się wkrótce nowa wielka biografja dr. Teodora Herzla pióra dr. Aleksandra Beina. Biografja ukaże się w objętości 650 stron i będzie opatrzona licznemi zdjęciami, fotografjami i t. d.

JUBILEUSZ SŁYNNEGO MATEMATYKA.

Berlin (Ż.A.T.) W kołach naukowych czynione są przygotowania do obchodu jubileuszu 60-lecia urodzin słynnego matematyka żydowskiego, profesora uniwersytetu berlińskiego Issai Schura. Jubileusz przypada w d 10 stycznia 1935. Po przewrocie hitlerowskim w Niemczech prof. Schur został najpierw bezterminowo zurlopowany, później jednak nanowo zaproszony na uniwersytet, i obecnie w dalszym ciągu wykłada matematykę Profesor Schur jest członkiem pruskiej akademji naukowej, akademji lipskiej oraz towarzystwa matematycznego w Getyndze.

PALESTYNA

BENI WEINSZTOK

Nasi kuzynowie...

Pierwsze z nimi zetknięcie jest pełne serdeczności. Przypomina trochę przywitanie Lawana Aramejskiego z naszym praojcem, Jakóbem. Gdy tylko Lawan Aramejski usłyszał o przybyciu Jakóba, wybiegł mu naprzeciw, mocno (bo prawie jak urzędnik celny) uściskał i zaprowadził do domu swego.

Atoli Jakób, prócz dwojga rąk i dobrej woli nic więcej nie posiadał. Jego potomkowie przywożą do Palestyny również kapitały...

Gdy tylko syrena zwiastuje nasze przybycie — o pół kilometra przed nami wznosi się amfiteatralnie orjentalny cud Jaffy— już okręt oblężony jest mnóstwem większych — mniejszych łódek, a pokłady, sale, korytarze i kajuty wypełnia pstrokate rojowisko jaskrawych barw, gardłowych wrzasków. Oto oni, nasi kuzynowie. Witają nas, jak przystało bliskim krewniakom, którzy się już dawno nie widzieli i bardzo za sobą stęsknili. Częstują tradycyjnym chlebem i solą, palestyńskiem „mlekiem i miodem" — pomarańczami (naturalnie wzamian za piastry), porywają w otwarte ramiona, wyrywają nas sobie wzajemnie z rąk, sadowią do łódek i przewożą do domu.

Na szczęście — nie do ich domu...

* * *

Na samym progu Wschodu — w drodze do Tel-Awiwu przez Jaffę — oczy, usta, uszy i nos nowoprzybyłych wypełnia smrodliwe, gryzące, chrapliwe rozczarowanie. Orjentalny sen tysiąca i jednej nocy okazuje się szkaradnem przebudzeniem otyłych szecherezad zsyfiliciałych ślepców.

Więc to jest Wschód? Wąskie uliczki, kręte zaułki pokryte, jak lep na muchy lub skóra ludzka dotknięta „chararą" (wschodnia choroba, bardzo przykra swędząca wysypka) niezliczonem rojowiskiem nawpółnagich, bezdomnych nędzarzy, dzieci, starców i kobiet, zdających się odpokutowywać wszystkie plagi egipskiego przekleństwa. Smród, wrzask, brud. Po tem piętnastominutowem ojentalnem intermezzo nowoprzybyły znajduje się w Tel-Awiwie, czyli znów na Zachodzie, i oddycha z ulgą: Wschód a priori jest egzotyczną baśnią, a posteriori jest „nie do zniesienia". I przybysz zabiera się właśnie do zniesienia go...

Zachód Wschodu zapala się często czerwoną łuną...

* * *

Ulicą przechodzi osiołek i jego pan. Osiołek objuczony jest woreczkami pełnemi pomarańczy. Jego pan przybrany jest w spodnie koloru deszczowo-błękitnego o długim, zwisającym aż poza kolana, jak opróżniony balon, kroku.

Na widok tych spodni nowoprzybyłe zażenowane opuszczają oczy, nowoprzybyłym robi się mdło, a ja dowiaduję się wreszcie skąd Majakowski wyczarował tytuł do swego poematu: „Obłok w spodniach".

— Marrancym, szejne marrancym, grose marrancym — wykrzykuje arabski handlarz pomarańczy, jego mały osiołek ze wstydu opuszcza nisko łeb i zaciska zęby, by nie wybuchnąć szyderczym śmiechem.

Oto egzotyczny folklor palestyńskiego Wschodu.

W porcie chajfskim pewien arabski urzędnik uświadamia mnie, że :

— Du brauchst haben ein „cetele" (po żyd. kwitek).

Z samego centrum tel-awiwskiego wpada się bez żadnego przejścia en plein Orient. Na ulicy Karmel (w stronę Jaffy) znajdują się arabskie kramy owoców, jarzyn i warzyw, a dwa razy w tygodniu odbywa się jarmark, na który zjeżdżają się autentyczne beduinki o twarzach wytatuowanych w sine pręgi i pokrytych malowniczą tarczą blaszanych klejnotów. Z jedną z nich targuje się żydowska gosposia. Przechodząc mimo, słyszę, jak mówi:

— Lassen Sie doch dem Quatsch.

A śniada córa pustyni odpowiada:

— Aber madam... stenna szwoi (zaczekaj, powoli) „szejne ajer, grose ajer"...

Dyskusja ciągnie się dalej, niestety w języku dla mnie niezrozumiałym, widocznie w platt-deutsch.

Wśród piasków pustynnych z czarnym woźnicą. Nazywa się Aba Mussa. Potomek sedańskich murzynów. Jego czcigodne oblicze, okolone wąską siwą brodą, przypomina mi Wuja Toma.

Jesteśmy sami w nagim bezkresie. Sine zarysy gór Judy płoną w czerwonym blasku: zachód wschodniego słońca. Szybko zapada tropikalna noc. Zrywa się wiatr, gorący, suchy. I cisza. Ogarniać mnie zaczynają reminiscencje zapomnianych lektur. Przed nami mroczne cienie czarnych namiotów obozu beduinów. Z okolicznościowem biciem serca pytam mego czarnego przewodnika:

— Kadesz sea? (która godzina).

Wpatrzony przed siebie, nie poruszając prawie wargami, odpowiada:

— Fünf Uhr...

Przez chwilę walczę z obłąkaniem. W następnej — rozlega się zbawienny, spazmatyczny śmiech. To mały osiołek beduiński natrząsa się z nas wszystkich swym melancholijnym chichotem. Kator chirak — bądź błogosławiony, osiołku. Ty jeden zdajesz się podtrzymywać zanikający egzotyzm Wschodu... i może właśnie dlatego nazywają cię osłem...

* * *

Bo na czem wreszcie polega ten wschodni egzotyzm? I gdzie go szukać by znaleźć?

Spędziłem parę tygodni w pewnym bardzo zapadłym, odosobnionym, dalekim pardesie wśród dwustu Arabów. Prawda, muszę odrazu zaznaczyć, że znalazłem się tam nie w charakterze angielskiej lady z pince-nez na nic niewidzących oczach i z wszystko chcącym wiedzieć Bedekerem w ręku. Byłem poprostu robotnikiem i zapewne dlatego nie znalazłem i tam egzotyzmu. Gdy późnemi wieczorami, duszony hamsynem i kąsany przez komary, starałem się rozpaczliwie zasnąć, trudno mi było poddać się urokowi śpiewających na dworze arabów, moich kolegów z za dnia. Ich melancholijne i przez żadnego reżysera niesfałszowane melodje wydały mi się monotonnem beczeniem, a gardłowe synkopy — zwykłą czkawką. Ta muzyka Wschodu, która tam w chłodnej Europie, w opracowaniu europejskich kompozytorów, łechtała nostalgicznem wzruszeniem, tutaj — w osiedlu arabskiem — stała się męczącym koszmarem księżycowych nocy. Albo taniec bardzo otyłej Arabki podrygującej, jak człowiek pragnący strząsnąć z siebie robactwo, w jakimś obmierzłym tańcu wydętego brzucha. Egzotycznym może jest widok Araba, który — aby oddać mocz — musi przykucnąć, poczem penis trze piaskiem oczyszczającej ziemi. O piękne Huryski! Ileż nocy bezsennych wam właśnie dedykowałem, aż wreszcie ujrzałem was na jawie. Od tamtego dnia zacząłem naprzekór koranowym przykazaniom pić wino i arak, aby — broń Allahu nie spędzić reszty pozagrobowego żywota w waszych ramionach. Któregoś bowiem dnia, niech mi Allah wybaczy, podpatrzyłem ranną toaletę trzech dziewcząt arabskich. Było to nad brzegiem morza. Uniósłszy do kostek swe czarne lachmanki, zanurzyły w wodzie ciemne wielbłądzie stopy i poszły dalej, nie domyślając się nawet, że dla jednego przynajmniej niewiernego umrą w swem brudnem dziewictwie. Miałem również sposobność obserwować toaletę Arabów z najniższych i dość wysokich sfer. Różniła się tylko „dżara" (gliniane naczynie), z której wylewali na dłoń wodę; by skolei ochlapać twarz, wypłukać usta, przepłukać gardło. To było wszystko dla wszystkich. Co innego, naturalnie, rozmaitego rodzaju pachnidła (od których przeciętny europejczyk dostaje migreny) i fantastyczne zabiegi mani i pedicuralne, jak również kleinoty i rozmaitego kalibru świecidełka. Najnędzniejsza beduinka trudniąca się zbieraniem niedopałków od papierosów—w niewiadomym dla mnie celu — obwieszona jest naszyjnikami i branzoletami na rękach i nogach. Wschód jest brdzo malowniczy i bardzo brudny.

I bardzo głodny. Raz miałem zaszczyt poznać jego dostojność szejka beduińskiego szczepu. Było to w oborze pewnego Żyda. Razem, to znaczy szejk i ja, doiliśmy krowy. Wyglądał mój romantyczny towarzysz, jak najdumniejsze uosobienie najdumniejszych bohaterów Karola Maya i innych książek dla młodzieży A pocił się przy tem kobiecem zajęciu, jak najbardziej anemiczny czytelnik tych samych powieści przy budowli w najgorszy „hamsyn". To był bardzo przykry widok. Za każdym razem, gdy przelewał mleko z wiadra do ogólnej kadzi, jego wspaniała twarz była zlana potem, a on sam słaniał się, jakby pijany od samego widoku mleka.

Nadzorca obory wzruszył tylko ramionami:

— Mój drogi, dla człowieka, który pości po całych tygodniach zwykłe dojenie krów jest piekielnie wyczerpującym wysiłkiem.

Wystarczy przejść się po obozie beduińskim, aby zrozumieć tego, który nie rozumie z czego żyje większość Arabów.

Po drodze leży zdechły pies. Drzemią smutne duchy wielbłądów o zwisających nad zapadniętemi bokami garbach. Koni wogóle nie widać. Widać za to dwie skradzione kury, wyschnięte wiedźmy i małe zawiniątka czarnych łachmanów. Uwierz, że to dzieci i w dodatku, że żywe... I „idź—wierz", że te istoty nie z tamtego, ale właśnie z tego świata, nie mają o czem myśleć podczas gęstych malarycznych wieczorów nad jałowemi ogniskami, jak tylko o ograniczeniu żydowskiej imigracji...

A ja sobie nadal wyobrazić nie mogę, z czego żyli moi koledzy arabscy, gdy pardesu, w którym pracowaliśmy razem, jeszcze nie było (albo dla nich nie było). Wiem tylko, że jeśli chodzi o głodowanie to są doskonale wytrenowani. Ci z nich, którzy pracy nie mają, leżą, śpią albo nie myślą, jak to tylko Arabowie potrafią. Czasem coś żują, ale nie wiem co. Ci z nich, co pracę znaleźli, jedzą raz dziennie: pytę-placek i słodki ogórek. Zarobione pieniądze zbierają na kupno żony, żon, które pracować będą dla ich pana. Wiele minie lat, zanim odpowiednia suma się zbierze. Tymczasem więc przeżuwają powoli suchą pytę i na spacer idą dwaj towarzysze kismetu trzymając się za mały palec. Znikają w mrokach wschodniej nocy...

* * *

Oto jaki egzotyzm znalazłem ja, zwiedzający Palestynę w charakterze zwykłego robotnika. Niesamowitą, nawet w obecnych uniwersalnych warunkach, nędzę. Prysła rychło baśniowa złuda, uniósł się romantyczny czarczał i ukazało się prawdziwe oblicze Wschodu: brudne, wynędzniałe, zwyrodniałe, z dwiema krwawiącemi ranami przeżartych jaglicą oczu. Cuchnące szukki, na których gnieździ się ludzkie robactwo. Wymierające z głodu wioski. Ponure cmentarzyska czarnych namiotów znieruchomiałych obozów beduińskich.

I oto na tle tej najbardziej charakterystycznej dla Wschodu dekoracji: niesamowitej nędzy, rozgrywa się jakieś dziwne i niemniej egzotyczne nieporozumienie w stylu prawdziwych awantur arabskich, grane przez Arabów, finansowane przez Żydów, a reżyserowane przez Anglików Oto jego libretto. Do zubożałych, wygłodniałych gospodarzy przyjeżdżają ich bogaci krewni. Przywiezionemi kapitałami użyźniają pustynne piaski krainy skalistych nagrobków, własnym oblewają je potem, gaje kwitną, rodzi się i dojrzewa nowe życie. Miód i mleko nie płyną jeszcze korytem nowoczesnych rynsztoków, płynie zato praca i nowe możliwości. I okazuje się, że ci biedni krewniacy nie są zadowoleni, wręcz przeciwnie, wolą umrzeć z głodu, aniżeli wpuścić swych bogatych krewniaków. Dlaczego? Na tem właśnie polega cała pomta zręcznie zaaranżowanego dramatu.

Otóż pewni dowcipni krytycy tłomaczą to niezadowolenie tem, że ci nowoprzybyli najeźdźcy, słowem Żydzi, wydziedziczają Arabów, a wydziedziczywszy, na kark im siadają. Co do mnie to widziałem otyłego żyda siedzącego na bardzo małym osiołku, ale nigdy na karku arabskim. Widziałem mianowicie co innego. Jak dookoła każdego nowego osiedla żydowskiego zbierają się Arabowie, maruderzy dalekich szlaków wielbłądzich(obecnie wspaniałych szos asfaltowych), przybysze transjordańskich pustkowi, koszmarne obozy beduinów. Przykro będzie porównać tych protestujących przeciwko żydowskiej imigracji do story wygłodniałych psów, węszących niespodziany i tak dawno niewidziany pokarm, ale takie przynajmniej odniosłem wrażenie. Więc jak zrozumieć, jak wytłumaczyć ich niezadowolenie, ich protesty? Istotnie niesposób, bo też oni wcale nie protestują, wcale nie wyrażają niezadowolenia. Jakże można zabierać ziemię tym, którzy jej nigdy nie mieli? Jak uwierzyć w niezadowolenie posiadaczy wielkich latyfundyj, którzy sprzedają za wielkie pieniądze ziemie, z któremi nie wiedzieli co zrobić i nic zrobić nie chcieli.

Któż więc jest niezadowolony, któż protestuje?... Być może angielskie ladies. Przyjechały do Palestyny podziwiać urok Wschodu, a okazuje się, że ten poetycki czar zamienia się w bardzo szybkim tempie w europejską rzeczywistość Zachodu. Wszystko staje się tak banalne i prozaiczne, tak pozbawione egzotyzmu. Nie wyjechały przecież na Wschód podziwiać fabryki jedwabiu, cementu, cegieł... Shocking. I wracają do swych mężów rozczarowane, niezadowolone, pomstujące na tych, którzy temu wszystkiemu są winni, jak zwykle na Żydów...

* * *

Istnieje na Wschodzie pewien ładny zwyczaj. Odwiedziłem raz pewnego bogatego Araba. Pokazywał swe misternej roboty rozkoszne bibułotki. Wyrwał mi się okrzyk uznania: jakie to ładne.

— Należy do ciebie, effendi— odpowiedział...

Owej nocy śniło mi się, że powiedziałem do wielkiego Muftiego:

— Jaki ładny jest twój kraj...

— Należy do ciebie, effendi— odpowiedział.

W tej samej chwili rozległ się obmierzły chichot ośli. Słyszałem wyraźnie:

— Don't be silly.

Przeklęty osioł znów mnie ze snu obudził...

LITERATURA w r. 1934

LITERATURA POLSKA

UPADEK CZY ROZKWIT LITERATURY?

Kilka lat temu zarzucano literaturze współczesnej, że nie jest dość aktualna, że nie zdąża za duchem czasu, że pozwala się wyprzedzać życiu i nie wywiera na nie żadnego wpływu.

Dziś to, czego domagano się tak jeszcze niedawno, poczytuje się za grzech i wytyka się literaturze współczesnej nic innego, jak właśnie jej związek z chwilą, jej aktualność, którą się teraz określa jako przelotną i efemeryczną. Żąda się natomiast syntez epicznych i śmiałych, ponadczasowych rzutów.

Brak — twierdzi się często — literaturze współczesnej wielkich arcydzieł, nie dorównywa świetności minionych epok literackich.

Czy tak jest rzeczywiście? Czy przeżywamy upadek, czy rozkwit literatury? Nie wydaje mi się, żeby można było już teraz rozstrzygnąć tę kwestję, kiedy nie mamy jeszcze dostatecznej perspektywy, kiedy brak nam jeszcze nieodzownego dystansu wobec dzieł i pisarzy, któryby pozwolił na należytą i objektywną ocenę.

POWOJENNA LITERATURA POLSKA.

Jeśli idzie o nowszą literaturę polską, perspektywa ostatnich kilkunastu lat, wystarczy jednak do ogólniejszego zorjentowania się w jej wartościach i osiągnięciach.

Można stwierdzić, że jeśli nawet powojenna literatura polska nie wydała epokowych arcydzieł, to w całości nie ustępuje wcale poprzednim, najświetniejszym nawet okresom. Jeden z krytyków udowodnił przez zestawienie dat i tytułów, że bieżąca polska twórczość literacka częstokroć przewyższa nawet wagą i znaczeniem swych poszczególnych pozycji najpłodniejsze w wybitne dzieła czasy „Młodej Polski", czy pozytywizmu.

ROK 1934.

Miniony rok zaznaczył się w literaturze polskiej szeregiem cennych dzieł o trwałej wartości jako też poważną ilością utworów, utrzymanych na obowiązującym poziomie artystycznym. Wszystkie dziedziny twórczości reprezentowane są dość licznie. Sporo wybitniejszych autorów wystąpiło w tym roku z nowemi publikacjami, a szereg debjutantów zdobył sobie głośniejsze uznanie.

Wszystkim gatunkom literackim przodowała powieść i to tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Pozatem nowy gatunek literacki — reportaż — wzbogacił się o szereg cennych pozycji.

W liryce natomiast widać pewne osłabienie tętna.

POWIEŚĆ.

W dziedzinie powieści najważniejszem zdarzeniem w roku 1934, było zakończenie wielkiego cyklu powieściowego Marji Dąbrowskiej p. t. „Noce i dnie". Dzieło Dabrowskiej, to pierwszy epos współczesny, oddający w artystycznym kształcie dzieje przeobrażeń społecznych, które dokonały się w Polsce w okresie między powstaniem styczniowem a wojna światową. Jest to niewątpliwie jedno z najwybitniejszych dzieł nowej literatury polskiej.

Obok „Nocy i dni" za czołową powieść minionego roku należy uznać „Czerwone tarcze" Jarosława Iwaszkiewicza. Jest to powieść historyczna z XII wieku, napisana niezwykle pięknie i subtelnie, o nowoczesnej fakturze i wielkich walorach artystycznych.

Z pisarzy starszego pokolenia wydał w tym roku nową rzecz Wacław Berent. Jest to cykl opowieści biograficznych p. t. „Nurt", obejmujący znaczniejsze postacie z okresu legjonów i Księstwa Warszawskiego.

Utwór Berenta, wydany po kilkunastoletniem milczeniu autora wywołało rozczarowanie. Razi w nim przedewszystkiem bombastyczny i uroczysty styl, mający zapewne być archaizacją, lecz który jest raczej zmanierowaniem.

Z debjutów należy wyróżnić przedewszystkiem utwór Brunona Schulza p. t. „Sklepy cynamonowe". Jest to jedna z najciekawszych i najoryginalniejszych książek, jakie się ostatnio ukazały w Polsce. Sposób opowiadania jest tu tak nowy, niespotykany i samodzielny, a przytem tak pełen niepospolitych piękności, że czyni z książki Schulza rewelację.

Objawieniem wielkiego talentu prozatorskiego jest powieść Poli Gojawiczyńskiej „Ziemia Elżbiety". Autorka dała się już poznać uprzednio tomem doskonałych nowel, opiewających ziemię śląską. Obecna jej powieść, oparta na tych samych motywach jest pierwszą polską prawdziwą regjonalną powieścią śląską.

Z innych debjutów należy wymienić powieść Henryka Drzewieckiego „Kwaśniacy", otwierającą cykl licznych w tym roku utworów „proletarjackich". W tej dziedzinie należy pozatem zanotować niezwykle ciekawe wydawnictwo zespołu „Przedmieścia", grupujące w dwóch tomach prozy szereg pisarzy z Zofją Nałkowską i Heleną Boguszewską na czele. Boguszewska wydała pozatem oryginalną w fakturze powieść p. t. „Całe życie Sabiny". Z utworów o charakterze reportaży, wybitniejsze są następujące: Pawła Hulki - Laskowskiego: „Mój Żyrardów"; Wandy Melcer: „Kochanek zamordowanych dziewcząt" (o prostytucji); Ireny Krzywickiej „Sąd idzie" (o głośnych procesach sądowych); Melchjora Wańkowicza: „Opierzona rewolucja", Wandy Kragen: „Dymy nad Azją" (o Rosji sowieckiej); Antoniego Sobańskiego: „Cywil w Berlinie" (o hitleryźmie); oraz Jerzego Giżyckiego: „Biali i czarni" (o kolonjach francuskich w Kamerunie).

KRYTYKA LITERACKA.

Z poważnych dzieł krytycznych trzeba przedewszystkiem wymienić monografję prof. Juljusza Kleinera o Mickiewiczu, której tom pierwszy ukazał się w r. 1934. Wywołała ona szereg gwałtownych zarzutów, streszczających się głównie w braku głębszego syntetycznego ujęcia twórczości wieszcza.

Z innych dzieł najdonioślejsze znaczenie ma tom studjów Karola Irzykowskiego p. t. „Słoń wśród porcelany", obejmujący wszystkie niemal problemy i kwestje, które wyłaniała tworząca się powojenna literatura polska.

Dalej niestrudzony Boy-Żeleński wydał w tym roku szereg książek, z których należy wymienić rzecz o Fredrze p. t. „Obrachunki Fredrowskie", dającą nowy pogląd na twórczość największego komedjopisarza polskiego, a dalej „Obiad literacki", osnuty na tle dzienników braci Goncourtów.

POEZJA.

Liryce polskiej ubiegłego roku patronowały reedycje dawniejszych dzieł a więc przedewszystkiem Norwida, dalej zbiorowe wydanie Staffa, a z poetów współczesnego pokolenia zbiorowe wydanie przedwcześnie zmarłego Jerzego Lieberta, oraz „Wiersze zebrane" czołowego poety „awangardy" Adama Ważyka.

Z wybitniejszych poetów nowe zbiórki wydali: Włodzimierz Słobodnik („Pamięci matki"); Roman Kołoniecki („Solo fletowe") i St. Ryszard Dobrowolski: („Wróżby"); Władysław Sebyła („Koncert egotyczny"); Leopold Lewin („Sen Zimowy"); Henryka Łazowertówna („Imiona świata"); Stanisław Wygodzki („Chleb powszedni"). Najwybitniejszym debjutem był tom Wojciecha Bąka: „Brzemię niebieskie".

WNIOSKI.

W ramach sprawozdawczego artykułu nie można dać szerszego omówienia twórczości literackiej z ubiegłego roku. Ale i z tego pobieżnego przeglądu wynika, że twórczość ta jest bujna i obfita, że przejawia się w różnych dziedzinach i formach, że wyraża się w dobrych, tęgich dziełach, i że nakoniec — i co najważniejsze — pozwala się spodziewać jeszcze piękniejszych wyników na przyszłość.

STEFAN POMER.

—::—

Literatura żydowska

Nie wiem, czy jest na świecie literatura, któraby mocniejszemi więzami zaspolona była z środowiskiem, z którego wyrosła. Wolna od pewnego dostojnego hieratyzmu, jakim tchnie twórczość w języku hebrajskim, jest literatura żydowska wierną reprezentantką swego ludu, jego trosk i skąpych radości, jego energji twórczej i załamań duchowych.

W tym ścisłym związku ze środowiskiem tkwi najwyższa siła, a zarazem największa słabość piśmiennictwa żydowskiego bo tematyka żydowska przeważnie — osłabia siłę atrakcyjną znakomitych niekiedy utworów, utrudniając im, obok innych względów, wypłynięcie na szersze wody literatury światowej.

W roku ubiegłym najwybitniejszem zdarzeniem w literaturze żydowskiej była niewątpliwie obszerna powieść Szaloma Asza: „Der Tehilim-Jid".

Znużony współczesnością, którą obrazował w szeregu swych ostatnich utworów (trylogja „Przed potopem"), cofnął się znakomity pisarz tym razem w przeszłość, oddaloną od naszych czasów o całe stulecie. „Der Tehilim-Jid", oparty na podłożu ramantyki żydowskiej, pełen wiary w potęgę prostoty i siłę człowieczeństwa — to epopeja życia żydowskiego w Polsce, w czasach, gdy życie to najściślej związane było z rodzimemi obyczajami, rodzimą wiedzą i etyką.

Drugą wartościową pozycją naszego dorobku literackiego w roku ubiegłym jest dramat Lewika: „Komedja zbawienia". Tematycznie i ideologicznie stanowi ten utwór rozwinięcie motywów, zawartych w „Golemie", obrazując przebudzenie się Golema, uśpionego niegdyś na strychu synagogi praskiej za wystąpienie przeciw swemu twórcy. Na tle wymarzonych czasów mesjaszowych, które znosząc zakazy, wyzwoliły popędy mas, biorących odwet za długie wieki cierpienia, na tle mordów i rozpasania, wykwita bezmierny tragizm zbawiciela. Rząd dusz obejmuje Golem, gliniany homunculus, natchniony życiem. Cały szereg motywów tego utworu podkreśla jego związek ideowy z twórczością Pereca i modernistów (pewne koncepcje przypominają żywo Wyspiańskiego).

Józef Opatoszu, zajęty studjami do wielkiej epopei, obrazującej całokształt życia współczesnego żydostwa w jego czterech największych ośrodkach, dał w roku ubiegłym tom szkiców p. t. „Miasta i ludzie", będących pierwszym plonem jego ostatniej podróży, poświęconej zbieraniu materjału do wspomnianego dzieła. Nicią przewodnią, spajającą obrazy „Miast i ludzi" jest wiara w potężną moc sił witalnych narodu, który opiera się jak może szturmującym nawałom nędzy, pogromów, eksterminacji gospodarczej i wynarodowienia.

Bolesne wydarzenia w Niemczech nie mogły, oczywiście, pozostać bez wpływu na żydowską twórczość literacką. Spośród bardziej wartościowych utworów ostatniego roku wymienić należy tom poematów prozą Abrama Ptaszkina: „Niemcy, Niemcy!" oraz powieść Zyskonda Lwa „Proletarjusze Berlina", różniące się zresztą nietylko ideologicznie, lecz również pod względem techniki pisarskiej. Gdy Ptaszkin stworzył jakgdyby poetycki dziennik zdarzeń 1933 roku, zawierający szereg osobistych refleksyj, Lew, socjalista, odmalował z dużym temperamentem plastyczny obraz walki skomunizowanego proletarjatu z narastającym i triumfującym obozem swastyki. Na tem samem tle rozgrywa się również akcja niedrukowanego jeszcze dramatu Sznajdermana i Rozenberga — „Dymitrow".

Zwykło się mówić o Żydach jako o wędrowcach, którzy z łatwością odrywają się od każdego środowiska, nie zachowując związku uczuciowego ze swą dawną ojczyzną. Produkcja ostatniego roku dostarcza nam paru dowodów przeciwko tym niesłusznym zarzutom. Oto Szmul Izban, od 10 lat mieszkający w Palestynie, powraca swą powieścią „Wpoprzek" do wspomnień, zaczerpniętych z życia Polski w okresie lat wojennych. Oto Amerykanin B. I. Białostocki w swych „Pieśniach i essayach" przenosi się myślą do kraju lat dziecięcych, które wspomina z tęsknotą i rozrzewnieniem. Pominę tu cały szereg przykładów z literatury lat minionych, nie wspominając ani o Aszu i Opatoszu, grawitujących w swych utworach ku Polsce, ani o Lewiku, związanym tematyką większości swych utworów z Rosją, ani o wielu innych.

Do motywów biblijnych nawiązał Jehoasz swym znakomitym przekładem, po śmierci jego wydanych „Psalmów Dawida", oraz Awigdor Spritzer 3-aktowym poematem dramatycznym p. t. „Ruth". Urocza sielanka biblijna o pięknej Moabitce uroślą w interpretacji Spritzera do rozmiarów konfliktu o podłożu społecznem, dzięki wysunięciu na czoło postaci Elimelecha, teścia Ruth, i zupełnie dowolnej interpretacji starożytnego tekstu.

Pogłębianie się motywów społecznych, charakterystyczne dla całej literatury współczesnej, zarysowuje się ostatnio dobitnie również w twórczości żydowskiej. Tak np. wartościową pozycję wniósł I. Rabon swym reportażem literackim z Bałut, obrazującym nędzę i przestępstwo, skupione na odcinku osławionego przedmieścia Łodzi.

Daleko słabszy kontakt z życiem utrzymuje liryka żydowska ostatniego roku. Spośród dorobku minonego roku na szczególną uwagę zasługują dwa djametralnie różne tomiki: Papiernikowa „Dwudziesta czwarta godzina", osnuta na motywach palestyńskich i dysząca poczuciem swobody, oraz Mangera: „Latarnie na wietrze", nacechowane nerwowością i niepokojem, charakterystycznym dla poezji ghetta.

Silniejsze akcenty wnosi Kanadyjczyk Perel („Od towarzysza do towarzysza"), którego poezja jest buntowniczym protestem, opartym na wierze w nie spożytą siłę proletarjatu.

Literaci żydowscy, tworzący w Rosji Sowieckiej, stanowią zupełnie odrębną grupę ze względu na całkowicie różne warunki życia. Literatura żydowska odgrywa w Związku Radzieckim poważną rolę, a ciesząc się opieką państwa i posiadając większe niż gdzieindziej możliwości ogłaszania swych utworów drukiem, odznacza się najbujniejszą produkcją wydawniczą.

Najbardziej pasjonującym tematem stała się dla pisarzy żydowskich w Z. S. R. R kwestja birbidżańska, której poświęcili ostatnio pióra Bergelson, Alberton i Goldsztajn.

Na szczególną uwagę zasługuje powieść Dawida Bergelsona „Birbidżańczycy".

Ze szczególnem upodobaniem ilustruje epika żydowska w Sowietach proces przewarstwowienia drobnomieszczaństwa żydowskiego, wciągniętego w wir twórczej pracy rolnej i przemysłowej. Zagadnieniom produktywizacji mas żydowskich poświęciła w ostatnim roku utwory cała plejada pisarzy z Orlandem („Aglomerat") i M. Kulbakiem („Zelmenianie") na czele.

(Dalszy ciąg na str. następnej)

LITERATURA ŻYDOWSKA

DOKOŃCZENIE.

Podobne nastroje ożywiają również krykę żydowską w Z. S. R. R. Przodują jej talenty tej miary, co Perec Markisz („Sam na sam"), Fajwel Sita („Raj") i Ezra Finkberg („VX"). Postawieni wobec nowej problematyki społecznej, która zmusiła ich do żywego zareagowania, podążają poeci żydowscy za ogólnym rytmem twórczości sowieckiej, nie tracąc jednak charakterystycznej i cennej odrębności wewnętrznej.

— — — — — —

Mimo całego szeregu utworów na skalę europejską, rok minony nie był naogół szczęśliwy dla literatury żydowskiej. Wśród wymienionych powyżej pisarzy nie znajdujemy wielu cennych piór, które bądź nie znalazły środków na ogłoszenie swych utworów drukiem, bądź zmuszone były jąć się prac mniej wdzięcznych, ale za to przecież... wynagradzanych.

Tadeusz Heller.

Literatura hebrajska

Od szeregu lat zajmuje Palestyna czołowe miejsce w hebrajskim ruchu wydawniczym, ostatnio zaś stała się jedyną prawie jego ostoją. Dzięki dobrobytowi gospodarczemu Palestyny ruch wydawniczy w ostatnim roku był bardzo wzmożony. Palestyna wydawała, jak to stwierdzają dane statystyczne, conajmniej **jedną książkę hebrajską dziennie.**

Natomiast zamarł prawie zupełnie hebrajski ruch wydawniczy poza Palestyną, a zwłaszcza w Polsce, która dawniej była jednym z największych ośrodków wydawniczych.

Okazale prezentuje **się dział** beletrystyki oryginalnej.

Poeta i essayista Jakób Sztejnberg wydał nowy zbiór mistrzowskich essay'ów p. t. „Cherjonot udmujot" („Wizje i postacie").

Nowy tom prozy Sztejnberga został przyjęty z zasłużonym entuzjazmem przez krytykę.

Nieodżałowany **Ch. N. Bialik** wydał na kilka miesięcy przed śmiercią zbiór legend i przypowieści dla dzieci p. t. „Wajhi hajom", który stał się najmilszą lekturą naszej dziatwy.

Na tle życia palestyńskiego, a zwłaszcza życia pasterzy - Beduinów, osnuł ciekawą powieść p. Bar-Adan.

Z życia Palestyny czerpał również materjał dla swej nowej powieści „(Al szywa jamim"), **Dow Kimchi.**

Wielce uzdolniony prozaik **Awigdor Hameiry** wydał pierwsze dwa tomy wielkiej epopei współczesnej Palestyny p. t. „Tnuwa".

Jehuda Barla, doskonały znawca życia Jemenitów, (gdyż sam pochodzi z tego bodaj najoryginalniejszego plemienia żydowskiego), wydał nową powieść p. t. „Naama", z życia Jemenitów.

Sz. Z. Blank wydał powieść z życia współczesnej Ameryki p. t. „Mister Kuzis". Życiu Ameryki poświęcona jest również powieść **Reubena Grosmana** p. t. „Haaw ubito" („Ojciec i córka").

Ukazały się również powieści na tle przeżyć i walk współczesnej młodzieży żydowskiej; **Jakóba Rabinowicza** „Nwej-Kaic" („Letnisko") i powieść H. Ajalti'ego p. t. „Bamchilot". Zupełnie odrębną pozycję stanowi powieść - debiut Wilkańskiego p. t. „Bacheder", z przeżyć chłopca żydowskiego w chederze.

Niezgorzej przedstawia się również dział poezji. Zbiór poezyj p. t. „Imej szemesz" („Dnie słoneczne") wydał Jakób Fichman. Tom ten zawiera m. in. najcelniejsze poematy biblijne Fichmana. Z młodszych poetów hebrajskich wydali nowe zbiory poezyj **Abraham Szloński** („Awnej bohu"), najciekawszy przedstawiciel młodej poezji hebrajskiej, niezrównany mistrz słowa i stylu; **M. Temkin** („Pieśni i modlitwy"), nader subtelny liryk, **Reuben Grosman** (Idylla z życia współczesnej Palestyny); **Sz. Szalom, A. Brojdes** i inni. Z udanych debjutów w dziedzinie poezji wspomnieć należy przedewszystkiem zbiór poezyj Zewi Ben-Amitaj'ego p. t. „Haszibalim pnima" („Kłosy do wnętrza").

Wszystkie wspomniane książki ukazały się w Palestynie. W Polsce zaś wydano jeno kilka utworów oryginalnych, przeważnie pióra młodych lub debjutujących autorów.

Zbiorami poezyj zadebjutowali w r. 1934 **Mosze Basok, A. D. Werbner** i **Berger.** Z tych debjutantów najbardziej obiecująco zapowiada się M. Basok.

Ben-Szalom (Dr. B. Katz z Krakowa) wydał monografję przedwcześnie zmarłego poety U. N. Gnesyna, **Abraham Kahane** wydał dwa zbiory prac historyczno - krytycznych. **Jehuda Warszawiak** wydał (w wydaw. „Makor" w Warszawie) nowy tom prozy p. t. „Afilot".

Z braku miejsca tylko krótko możemy wspomnieć o literaturze naukowej **C. Dizendruk,** oryginalny filozof hebrajski, wydał w wydaw. „Dwir" zbiór prac i rozpraw filozoficznych p. t. „Min hasafa welifuim". Ciekawe dzieło wydał znany uczony hebrajski, profesor Uniwersytetu Jerozolimskiego, **N. Bentwich** p. t. „Liga Narodów i ustrój międzynarodowy".

Z pozostałych dzieł naukowych wymienić należy przedewszystkiem wielką, wielotomową pracę **Dubnowa** „Historja świata".

Jak zwykle nie brak prac z dziedziny judaist. z których wzmiankujemy: „Zbiór przysłów talmudycznych" **Hajmana;** „Medycyna i higjena w starożytnej literaturze hebrajskiej" **Perelmana;** „Kosmogonja żydowska" Dra **Wortmana** oraz „Frank i frankiści" prof. **Bałabana.**

W dziedzinie najnowszej historji żydowskiej zanotować należy nowy tom dzieła **B. Dinaburga** o ruchu „Chibat Cijon" i pracę M. Medzini'ego p. t. „Sjonizm polityczny".

Z dzieł krytyczno - historycznych wspominamy: **Nahuma Sokołowa** „Iszym", **R. Benjamina** (Redler-Feldman) „Pareufim", rozprawy prof. **Klausnera** o „Filozofjach i myślicielach", 2-tomowe dzieło **A. Orynowskiego** p. t. „Dzieje poezji hebrajskiej w średniowieczu" i monografję dra **Chaima Szermana** p. t. „Poezja hebrajska w Włoszech".

Z innych wydawnictw na specjalną uwagę zasługują: zbiorowe wydanie pism tragicznie zmarłego dra **Chaima Arolozorowa** (w 6 tomach) i wydanie wszystkich pism **Herzla,** w nowych wzorowych przekładach i w zgoła nowym układzie.

Bogato, jak zresztą i w latach poprzednich, przedstawia się dział tłumaczeń z języków obcych.

Jak widać z tego, nie wyczerpującego bilansu, twórczość hebrajska rozwija się, a to co straciła w djasporze powetowała sobie wielokrotnie w Palestynie.

JEHUDA WARSZAWIAK.

—o—o—

Kronika literacka

Z LITERATURY ŻYDOWSKIEJ.

Szereg wybitnych pisarzy żydowskich zapowiada nowe utwory. Lejwik pisze nową sztukę dramatyczną p. t. „Sodoma", osnutą na motywach biblijnych. Poeta I. Manger ukończył nową serję poezyj również na tle biblijnem oparta, lecz bogacą persyflażem w duchu ludowo - folklorystycznym. Wreszcie I. M. Neuman kończy poemat p. t. „Kain".

NOWA BIOGRAFJA HEINEGO.

W Ameryce ukazała się nowa biografja Henryka Heinego pióra Antonji Wabutin. Jest to już w krótkim czasie druga książka o Heinem po niedawno wydanej biografji tego poety, pióra Maksa Broda, co świadczy o wzmożonem zainteresowaniu jego twórczością, pomimo że w współczesnych Niemczech prowadzi się systematyczną akcję przeciw Heinemu, jak i wszystkim wybitnym osobistościom pochodzenia żydowskiego. W ostatniem np. wydaniu leksykonu Krauera usunięto fotografje zarówno Heinego, jak Herzla, Einsteina, Mendelsohna, Rathenaua i innych.

PRZEKŁADY Z LITERATURY POLSKIEJ.

Nakładem jednej z helsingforskich firm wydawniczych ukazała się książka Michała Choromańskiego „Zazdrość i medycyna" w przekładzie na język fiński. Wyszedł przekład „Krzyżaków" Sienkiewicza. Przekładu dokonali J. de France de Tersant i J. A. Teslar.

OPATOSZU PO POLSKU.

Nakładem wydawnictwa J. Fruchtmana ukazał się polski przekład tomu opowieści historycznych znanego pisarza żydowskiego J. Opatoszu, autora sławnej trylogji „W lasach polskich". Książka Opatoszu, (którą omówimy jeszcze obszerniej), nosi tytuł „Dzień w Regensburgu". Nazwiska tłumacza nie ujawniono. Dlaczego?

KSIĄŻKA PROF. EINSTEINA PO POLSKU.

Firma wydawnicza **J. Fruchtmana,** która dotąd wydała szereg wartościowych książek, poruszających tematy żydowskie (Feuchtwanger, Mann, Heller) wydała obecnie przekład polski tomu essay'ów prof. Einsteina p. t. „Mój obraz świata".

ZMIANA NAZWISK Z OKAZJI 100-LECIA „KALEWALI".

Jak już donosiliśmy, Finlandja obchodzi nader uroczyście 100-lecie swej narodowej epopei „Kalewala". Ostatnie zarządzenia rządu finlandzkiego w tym względzie świadczą o niezwykle oryginalnym sposobie uczczenia tego jubileuszu literackiego. Oto rodziny fińskie, noszące nazwiska cudzoziemskie mogą z okazji tego jubileuszu zmienić swoje nazwiska na fińskie. Wedle ostatnich danych chęć zmiany nazwisk zgłosiło dotąd 15 tysięcy osób.

NOWA SZTUKA O'NEILLA.

Znakomity dramaturg amerykański O'Neill wystawił w Pradze czeskiej sztukę w 12 obrazach p. t. „Żałoba Elektrze do twarzy", osnutą na przeniesionych we współczesność motywach starożytnych.

NOWA SZTUKA KIEDRZYŃSKIEGO.

Znany komediopisarz polski Stefan Kiedrzyński napisał nową komedję p. t. „Cudzik i S-ka", która w najbliższym czasie wystawi Teatr Mały.

—o—o—

MICHAŁ WEINZIEHER

PLASTYKA W ROKU 1934

Sztuki plastyczne najmniej nadają się do ujmowania ich w poglądy syntetyczne, podległe prawom kalendarza.

Jeden rok w życiu artysty plastyka rzadko posiada znaczenie przełomowe: w rozwoju sztuki dopiero historja potrafi, wśród szeregu lat innych, wyłowić go i podkreślić.

Publicysta polityczny swój materjał, od Sylwestra do Sylwestra, ma ułożony w chronologiczne wypadki polityczne. Krytyk literacki może za punkt wyjścia przyjąć czas ukazania się książek, które zdobyły sukces wydawniczy, odznaczone zostały nagrodą literacką, lub osiągnęły największy nakład. Obraz lub rzeźba nie osiąga sukcesów tak szybkich, nie promieniuje na świat odrazu i obecnie nie wiemy, które dzieło stworzone w r. 1934 stanie się dla dzisiejszej epoki najbardziej reprezentacyjne.

Jednakże choć w rozwoju plastyki niesposób, bez perspektywy [illegible], uchwycić najważniejszych, pozytywnych przejawów twórczości w płaszczyźnie indywidualnej, można określić tendencje ogólnego ruchu. Z tego punktu widzenia rok 1934 jest w dalszym ciągu rokiem rewizji zdobyczy artystycznych osiągniętych poprzednio. Pierwsze ćwierćwiecze naszego stulecia było okresem wielkich, rewolucyjnych wstrząsów w dziedzinie plastyki: postęp odbywał się w tempie niezwykle gwałtownem, prawie eksplozyjnem. Problemy artystyczne narastały tak szybko, że musiało to stworzyć wiele rzeczy nieprzemyślanych do końca, a tymczasem życie rozwijało się bardzo bujnie, i na refleksje retrospektywne nie było czasu.

Kryzys gospodarczy zmienił atmosferę radykalnie: artysta znalazł się w zimnym klimacie samotności, poznał, jak słabe nici wiązały go ze społeczeństwem. Wtedy kiedy dla artysty sztuka stała się walką o nowy światopogląd rzeczywistości wyobrażeniowej, dla społeczeństwa nie przestała być jeszcze utylitarnym przedmiotem, służącym wyłącznie do upiększenia cnót i grzechów, dla dekoracji wnętrza domu.

Nic dziwnego, że kiedy pauperyzująca się burżuazja nie mogła sobie pozwolić na luksus „piększenia", sztuka została wyrzucona z obrotu gospodarczego, a artysta znalazł się poza nawiasem życia społecznego, Zrodziły się z tej sytuacji nowe tęsknoty: zwrócono się do tematu i do malarstwa monumentalnego. Jedni, patrzący dalej i głębiej, chcieliby nawrócić do okresu, kiedy sztuka nie była rzeczą prywatną, lecz sprawą publiczną w pełnem tego słowa znaczeniu. Inni bardziej do doczesnego kompromisu skłonni, skierowują uwagę na sztukę dziewiętnastego wieku, na tę epokę, w której życie było w porównaniu z naszemi czasami spokojne, solidne, pełne wiary w cnoty moralne i w życiową za te cnoty nagrodę. Stuszowanie tonów, większa intymność atmosfery, w której trwają malowane przedmioty, barwa dobierana z refleksją i zastanowieniem — czyż to nie ostatnie, odległe echa biedermieru w malarstwie?

Największa impreza wystawowa w roku ubiegłym wystawa „Biennale" w Wenecji stała pod znakiem rewaloryzacji ubiegłego wieku. Urządzono na niej specjalną wystawę międzynarodową portretów dziewiętnastego stulecia, która dla zgromadzonej sztuki współczesnej miała być drogowskazem dalszej ewolucji. Jest rzeczą wątpliwą, czy ten nawrót do passeizmu z postulatu teoretycznego stanie się realnym wyrazem artystycznym epoki na dłuższą metę. Sztuka współczesna posiada zbyt wiele sił żywotnych, aby z przyczyn pozaartystycznej natury, skapitulować ze swych dążeń prekursorskich. Zdobywcza sztuka początków dwudziestego wieku zbyt silnie weszła w krew twórczego pokolenia artystów i zbyt wiele dała rozkoszy, każdemu kto się z nią zetknął na płaszczyźnie głębszego odczucia i zrozumienia, aby można było nawrócić ją na stare drogi.

Zainteresowanie się przeszłością nie stało się dotychczas żadnym poważnym programem naśladownictwa ale przyczyniło się tylko do rewizji przestarzałych pojęć historji sztuki i zaktualizowało sprawę przebudowy hierarchji wartości poszczególnych artystów. Jednocześnie z wystawą „Biennale" w Wenecji w roku bieżącym urządzono i w innych ośrodkach artystycznych, w Paryżu, Londynie i w Pradze wystawy retrospektywne, które na twórczość wieku XIX-go rzuciły nowe światło.

W Warszawie w tym okresie mamy do zanotowania wystawę sztuki ukraińskiej, na której mogliśmy poznać styl bizantyński ikon z okręgu południowo-zachodniego, wspaniałą wystawę Michałowskiego oraz wystawę sztuki belgijskiej.

Wszystkie te wystawy organizowane bardziej nowocześnie wydobyły na światło wiele dzieł, na które dawniej nie zwracano dostatecznej uwagi, i postawiły wielu malarzy we właściwym szeregu.

W Polsce, gdzie w historji sztuki jest tak wiele zakłamania, praca ta posiada znaczenie pierwszorzędne.

Rok 1934 nie był w malarstwie i rzeźbie zwiastunem nowych prawd i nowych idei, ale przeszedł pod znakiem zwycięstwa zdrowego krytycyzmu historycznego, który zwsze jest pożądany i w przyszłości może być płodny.

—o—o—

I. MANGER

Opowieści o Chełmie

Gottfried Keller zaczyna swoich „Ludzi z Seldwyli" następującą uwagą:

„Daremnie szukałbyś na mapie nazwy tego miasta! A jednak zmyślonem ono nie jest; w każdem mieście i każdej wsi niemieckiej widnieje baszta Seldwyli".

Nazwa Chełm znajduje się na mapie, ale oprócz tego baszta legendarnego Chełma widnieje w każdej mieścinie, gdzie mieszkają Żydzi, a na każdej baszcie powiewa błękitna chorągiewka naiwności, na której lud złotym haftem wyhaftował epopeę:

Chełmskie opowieści.

Jest to materjał, który czeka na swego mistrza. Wzywa genjalnego karykaturzystę i woła:

Bierz pełną garścią!

Szolem Alejchem osnuł na jednej z anegdot chełmskich swego „Zaczarowanego krawca". Historję krawca Szymona Elego który wyrusza niezliczoną ilość razy po zakup kozy i przywozi za każdym razem capa.

Poeta Jakób Sternberg przetworzył „Zaczarowanego krawca" w ciekawą kompozycję sceniczną.

W ten sposób jedna z historji Chełmskich przeszła aż przez dwa etapy inkarnacji artystycznej.

A jest jeszcze 999 słownie dziewięcset dziwięćdziesiąt dziewięć) które dopiero na to oczekają.

Anegdoty chełmskie!

Dla uwydatnienia fantasty Don Kichota przeciwstawił mu Cerwantes suchego, trzeźwego Sancho Pansę.

Dla uwydatnienia śmiejącej się postaci Herszla z Ostropola, lud żydowski przeciwstawił mu melancholijnego rabina reb Borucha.

I tenże lud w opowieściach chełmskich przeciwstawił sobie dwa miasta: Warszawę i Chełm.

Warszawę — wyrafinowaną, mądrą, sprytną. I Chełm — nieporadny.

Antytezą, którą igrał genjusz, igra także lud i to w sposób niemniej celowy.

Śmiejąc się z tysiąca pomysłów i pysznych dziwactw, które lud włożył w opowieści chełmskie, nie możemy się jednak oprzeć dziwnie przykremu uczuciu. Także w tych opowieściach, podobnie jak w anegdotach o Herszlu z Ostropola, mieści się szkaradne jądro - tragizmu.

Chełm jest dzieckiem. Nieporadnem, naiwnem dzieckiem z brodą i pejsami. Ze wszystkich jego zmartwień i przygód wionie aromat męczeństwa.

Lud — być może — miał na oku co innego. Szary człowiek z ludu, który lubi przykładać palec do czoła na znak, że ma żydowską głowę na karku, zamierzał może jedynie wyśmiać i wyszydzić ten brak poczucia rzeczywistości, to zagubienie się w obcym świecie, które uosabia Chełm.

Opowieści chełmskie stały się cudacznem zwierciadłem, które odzwierciadla w specyficzny sposób wszelkie gesty, miny i poczynania ludzkie.

Zdrowy rozsądek całuje tutaj nonsens w same usta.

— Skoro ty jesteś mną — rzecze jeden chełmianin do drugiego, widząc na jego nodze czerwoną tasiemkę, którą się sam naznaczył był przy wejściu do łaźni dla tem łatwiejszego rozpoznania — skoro ty jesteś mną, więc kimże w takim razie ja jestem?...

Usłyszawszy pewnego razu, że świat ma się przewrócić, kładą się wszyscy chełmianie twarzą do ziemi. Cel tego postępowania jest jasny. W ten sposób mianowicie ockną się wszyscy po przewrocie świata w pozycji właściwej...

A gdy w Chełmie stanął zegar miejski i całe miasto nie wiedziało, czy jest dzień czy noc, wysłano delegata do Warszawy, by się dowiedział, jaka pora jest na świecie.

Wysłaniec ruszył wczesnym rankiem i wieczorem przybył do Warszawy. Dowiedział się, która godzina, wyruszył z powrotem i o świcie znalazł się znowu w Chełmie.

I w najsny, złoty ranek, iskrzący się na wszystkich dachach miasta, posłaniec wykrzyknął z tryumfem:

— Jest noc!

I tak pozostało. Odtąd dzień nazywał się nocą, a noc dniem.

Ale ciekawa rzecz. Poprzez morze nonsensów dochodzi nieraz Chełm do sądów tak jasnych i dosadnych, do jakich dochodzą rzadko nawet mędrcy.

Oto jak Chełm zetknął się ze sprawiedliwością świata.

Oni, to jest chełmianie, doszli pewnego pięknego dnia do wniosku, że bez sprawiedliwości świat nie może istnieć.

Że zaś świat składa się z krajów, kraje z miast, a Chełm jest jednem z nich...

Więc zwołano zgromadzenie (sławne chełmskie zgromadzenie), radzono przez trzy dni i trzy noce i uchwalno wysłać delegację by zakupiła nieco sprawiedliwości dla chełmskiej gminy.

Wyruszyli posłańcy, uszli dzień jeden i pod wieczór przybyli do pewnej karczmy.

Zaczęli rozmawiać z karczmarzem, — karczmarz nie był chełmianinem i odrazu zmiarkował o co tu chodzi.

— Mam — powiada im — w piwnicy beczułkę sprawiedliwości, ale oczywiście, za żadne skarby świata...

I co tu długo gadać — targ w targ, wytargowali beczułkę sprawiedliwości, karczmarz wziął pieniądze, wręczył im towar i na pożegnanie powiada:

— Pamiętajcie, byście nie otwierali beczułki zanim nie będziecie z powrotem w swojem mieście, inaczej sprawiedliwość może wam po drodze wycieknąć.

Chełm przyjął wysłańców z wielką paradą. Beczułkę ze sprawiedliwością ustawiono na samym środku rynku a rabin wraz ze starszymi gminy przybyli w uroczystym orszaku na jej otwarcie.

Ale zanim jeszcze beczułkę otworzono, rabina chełmskiego zdjęła nagle ciekawość:

Ciekawa rzecz, jak też pachnie sprawiedliwość?

I podszedł starowina, nachylił się i nagle podskoczył i obiema rękoma zatkał sobie nos:

— Ludzie, fe!

— Co „fe"?

— Sprawiedliwość cuchnie!...

A propos chełmskiego rabina. Monumentalna figura, która stoi w samem centrum chełmskiej anegdoty

Ten pyszny rabin, który potrzebuje za każdym razem trzech dni i trzech nocy, aby dojść do orzeczenia w jakiejś sprawie.

Postać, którą można porównać tylko z Szolem Aleichemowskim reb Jojzeflem z Kasrylówki.

Kto zresztą wie, czy reb Jojzefl nie jest bezpośrednim spadkobiercą chełmskiego rabina? Że Szolem Alejchem czerpał z tego źródła widzimy w „Zaczarowanym krawcu". To też dziwi mnie, że Sz. Niger w swej pracy „O elementach humoru Szołem Alejchema" nie zastanowił się nad podobieństwem między rabinem Chełma a Kasrylówki.

Wywody chełmskiego rabina są prawdziwemi perłami logiki.

— Trudna sprawa — medytuje on, mając rozstrzygnąć spór dwóch partyj spierających się o nową bóżnicę. — W istocie obie strony mają rację. Zarówno ta, która powiada, że bóżnicę należy malować, albowiem dom Boży powinien być piękny i okazały, — jak i ta strona, która utrzymuje, że wymalowana bóżnica wyglądać będzie jak kościół...

I po trzech dniach i trzech nocach rabin Chełma dochodzi do klasycznego wyroku:

— Najpierw wymalować, a potem zamazać!

Stawiając rabina chełmskiego w centrum anegdoty nadał lud żydowski chełmskim opowieściom oryginalny rys, którego zupełnie brak np. niemieckim Schildbürgerom.

Do takiej apoteozy naiwności Niemcy nie doszli.

Anegdotę chełmską opowiada lud spokojnie i powoli, w stylu epickim, zupełnie inaczej niż anegdotę o Herszlu z Ostropola, opowiadaną pospiesznie i nerwowo, byle czemprędzej dojść do końca, do pointy.

Bardzo znamienne jest też to, jak lud kończy to swoje zbiorowe dzieło i z jakim taktem przeprowadza ścisłe rozgraniczenie między legendą a rzeczywistością.

Pewnego razu — opowiadają — przez Chełm przebiegł kot — zwierz, jakiego do dnia tego w tem mieście jeszcze nie widziano.

Więc całe miasto popędziło za tym stworem.

Kot wdrapał się na dach chełmianie ciskali jednak weń tak długo kamieniami, póki nie zeskoczył i jął dalej uciekać, a całe miasto za nim...

Przybyli nad rzekę. Kot wskoczył do wody, a chełmianie za nim. I tak wszyscy potonęli.

I po tem wydarzeniu — kończy anegdota, — powstał nowy Chełm, który z dawnym niema nic wspólnego.

Ile artystycznej dyscypliny i talentu mieści w sobie ten finał! Obu tych rzeczy niejeden pisarz mógłby się u ludu — uczyć.

Życie Ignacego Paderewskiego

(Rom. Landau: „Paderewski". Przełożył z angielskiego Jerzy Bogdan Rychliński Wydawnictwo J. Przeworskiego).

Gorączka monograficzna, na którą zapadła literatura powojenna, strawiła już poważną liczbę „bohaterów" historycznych, tak że dzisiejszy biograf grzebać się już musi w rekwizytorni mętnych, niepewnych i wybrakowanych postaci dziejowych. Czemuż więc nie obrać sobie raczej za postać tytułową osoby współczesnej, żywej, aktualnej, ściśle związanej ze światem dzisiejszym wspólnością epoki i losów. Tak brzmiał prawdopodobnie jeden z argumentów owego pierwszego nowatora na terenie monografji historycznej. Jeśli wydaje się to komuś nieprzekonywującem, dość wspomnieć o przejawiającym się w ten sposób wpływie reportażu i wywiadu dziennikarskiego na powieść. Monografje poświęcane wybitnym indywidualnościom współczesnym nader są potrzebne i cenione w dobie hierarchji i autorytetu, bo nabierają wartości dydaktycznych i propagandowych. Za przykład służyć tu może pierwsza bodaj monografja powojenna poświęcona człowiekowi żyjącemu, a mianowicie „Dux" Małgorzaty Sarfatti (o Mussolinim).

Rzecz inna, że w stosunku do postaci współczesnej — trudne jest niewymownie zajęcie objektywnego stanowiska; grozi tu bowiem najwytrawniejszemu krytykowi popadnięcie w przesadę idealizacji, lub przekucia opisywanego żywota na jakiś materjał agitacyjny. I jeszcze jedna trudność piętrzy się na drodze naszego monografisty. Bohater jego żyje wciąż jeszcze, działa, przechodzi jakieś ewolucje, czy inwolucje, może lada dzień radykalnie zmienić swój światopogląd i czyny, z lewicowca stać się reakcjonistą, z poety finansistą — biografii i biografowi na pohybel! Uboższa jest również paleta pisarza, malującego współczesne sławy. I patosu i słów gromkich i żonglerki efektownemi określeniami jak „Misja", „Przeznaczenie", „Mesjasz" i wiele innych — użyć nie wypada w odniesieniu do człowieka, którego czytelnik w trakcie lektury książki spotkać może przypadkowo na ulicy. Wielki natomiast plus takiej współczesnej monografji stanowi łatwe i zrozumiałe to dzieła, nie wymagające specjalnych studjów, badań i wiadomości.

Monografię bardzo ciekawą, a pozbawioną przytem ckliwości i apologetyzowania stanowi „Paderewski" Roma Landau'a. (Pisarz ten i publicysta nader ceniony w krajach anglosaskich — jest również autorem biografji Marszałka Piłsudskiego). Praca ta, w dużym zakrojona formacie, zdradza przedewszystkiem znakomite obznajmienie autora z tematem. Landau potrafi bowiem zanalizować również biegle emanację tego fenomenu ludzkiego, zwanego Paderewskim na rozległe strefy światowej polityki, jak i na niedostępne wyżyny muzyki. W słowie wstępnem do biografji roztrząsa autor z erudycją i subtelnością stanowisko jakie w świecie kultury i salonu europejskiego drugiej połowy 19 wieku zajmował sławny mistrz. I widać, że od czasów Franciszka Liszta żadnemu mistrzowi tonów nie przypadło takie despotyczne panowanie nad owym światem, jakiem pochwalić się może Paderewski. Przeprowadziwszy czytelnika przez wyczerpujące relacje o pochodzeniu, młodości i żmudnych latach nauki Mistrza (Konserwatorjum Warszawskie, Fryderyk Kiel i Urban w Berlinie, sławny Leszetycki w Wiedniu), daje Rom Landau ciekawą, choć popularnie ujętą analizę gry Paderewskiego, okraszając ją kilku autentycznemi aforyzmami muzycznemi Paderewskiego. Rozdział czwarty biografji p. t. „Metody Artysty" przynosi dalsze i dokładniejsze wyjaśnienie koncepcyj muzycznych Mistrza i artystycznego jego podejścia do wielkich kompozytorów. Na wstępie zdanie Masona: „Dziwnem się zdawać może, że najlepszym z wykonawców Liszta jest Paderewski, który nigdy nie był jego uczniem i nie słyszał nawet gry Mistrza". W grze bowiem Liszta, mówi Landau, mógł Paderewski w wyższym stopniu, niźli grając Beethovena, a nawet Szopena (!), przejawić cały swój kunszt pianisty, w grze Liszta fortepian stawał się orkiestrą. Liszt i Paderewski do jednego zdążali celu! Nie tu miejsce na komentarze Landau'a do Bacha, Beethovena, Szopena, romantyków, granych przez Paderewskiego. Wystarczy rzec, że uwagi te znamionują niepospolitą inteligencję i zrozumienie muzyczne biografa. Krzywda stała się natomiast Paderewskiemu — kompozytorowi. Znajdujemy coprawda u końca książki skrzętne wyliczenie 24-ech kompozycyj Mistrza, cóż jednak z tego, gdy autor pomija je kompletnem niemal milczeniem. Strona kompozytorska osobowości Paderewskiego zbyt ważną jest, by móc ją tak bezceremonjalnie pominąć, tembardziej, że Rom Landau w swej koncepcji Paderewskiego tu właśnie widzi wytłómaczenie tragicznej aureoli, otaczającej tę wyniosłą postać.

Nadzwyczaj ciekawy materjał potrafił również zebrać Rom Landau w opisach politycznej, dyplomatycznej działalności Paderewskiego. Opierając się na źródłach anglo - amerykańskich, u nas niemal nieznanych, a w znacznej mierze i na osobistych rozmowach z twórcami Europy powersalskiej uwypuklił autor zasługi Paderewskiego w stworzeniu Państwa Polskiego, ukazując nam dziwny wpływ, jaki romantyczny muzyk wywierać potrafił na cynicznych rutynistach dyplomatycznych „Wielkiej Piątki".

W sposób nader zręczny wywiązał się autor z trudnej koordynacji postaci Paderewskiego i Piłsudskiego. Wobec tak jaskrawego antagonizmu, poprzez który przerzucenie mostu z najbardziej naciągniętych ogólników — byłoby niemożliwością, jął się Landau metody innej. Tak jak Maurois opisując Shelley'a w „Byronie" i Byrona w „Shelley'u" stara się zawsze patrzeć na postać epizodyczną — oczyma swego tytułowego bohatera — tak i Rom Landau, z całą sumiennością respektując fakty, z różnych je stron, zależnie od momentu, naświetla. Stanowi to o wprowadzeniu do monografji pewnego jakby „reżyserskiego" momentu.

Książka zakończona jest „Posłowiem", w którem autor zdaje sprawę z rozmowy, którą odbył z Paderewskim w Riond Bosson po ukończeniu rękopisu swej pracy. Zacytowane poniżej zdanie pozwoli krytykowi choć częściowo uzasadnić entuzjazm swój wobec estetyczno - literackich walorów książki.

„W karjerze Paderewskiego w Polsce widzimy wielkość klasycznej tragedji. Nikt z śmiertelnych nie pracował dla jakiegokolwiek ideału z większem poświęceniem i miłością, z czystszemi intencjami, większym duchem ofiary, i nikt w najszczytniejszych swych ambicjach nie został okrutniej zawiedziony przez losy, które wybierają to, co człowiekowi najdroższe, dla zadania mu fatalnego ciosu".

Józef Kronstein.

LEKARZ DENTYSTA
G. GALIOT-JENTYS
CHMIELNA 57.
Przyjmuje od 10—2 i 4—8.

Listy Wassermana do żony

Moda na „powieści biograficzne" uzasadniona jest tem, że życie wielkiego człowieka jest nieodłączne od jego działalności lub twórczosci. To też wielką ciekawość wzbudza odnaleziony ostatnio szereg listów niedawno zmarłego pisarza niemiecko-żydowskiego Jakóba Wassermana. Listy te pisane przez znakomitego beletrystę do swej pierwszej żony obejmują okres około dwudziestu lat i oświetlają istotę i rodzaj tego pisarza wyraźniej niż on to dotychczas uczynił sam, lub niż uczynili to inni. Są to prawdziwe listy poetyczne w najściślejszem znaczeniu tego słowa, oskrzydlone fantazją i pełne uczucia. Są to dokumenty pełne ludzkiego uroku i dobroci, które bezwątpienia należą do rzeczy najpiękniejszych i najtkliwszych, jakie autor ich kiedykolwiek napisał.

Wassermana - poety nie można odzielić od Wassermana - człowieka. To też kiedy Wasserman w swym autoportrecie z niedokończonej powieści („Laetitia", 1904) pewnego razu powiada: „Tak nie wyglądają mężowie o uregulowanym porządku", to mamy tu tylko do czynienia z jedną z tysiąca sprzeczności, z których ten genialny człowiek się składa. A kiedy nawet Wasserman wzdraga się przed każdym ustalonym stosunkiem, kiedy z cieśni domowej spogląda w dal, gdzie wolny i niezwiązany prowadzi, jak mu się zdaje, wyśnione życie wędrownego śpiewaka średniowiecznego, to nie przestaje on jednak myśleć o żonie i dzieciach i nie przestaje się troszczyć o najmniejszy szczegół swego ogniska domowego.

Tak naprzykład pisze on w listopadzie 1904 roku: „Obawiam się, że nie otrzymałaś wszystkich moich listów, ponieważ twe listy przybywają tak nieregularnie, jak bicie twego kochanego serca". Podobnież, gdy przez parę dni pozostaje bez wiadomości od swoich, napada go zaraz dręczący niepokój i pisze on wtedy w najwyższem zdenerwowaniu: „Wczoraj byłem już całkiem rozbity wskutek niepokoju, gdyż nie przybył ani jeden list. Poco, ach poco te zbyteczne męczarnie?" Albowiem Wasserman jest mocno zakorzeniony w swem ognisku domowem i tak szczelnie związany ze swoimi, iż pragnie zawsze wiedzieć, co się dzieje w domu. Tylko wtedy może on spokojnie używać życia. To też pisze on w jednym ze swych listów do żony: „Dlaczego nie piszesz mi nic nieprzyjemnego? Musisz chyba mieć też zmartwienia? Czy ze służbą idzie wszystko gładko? I o tem powinnaś mi pisać". Albo: „Nie trzymaj się zasady przemilczania rzeczy nieprzyjemnych; nie chcę podejrzewać, że coś się dzieje na ubocznym planie, lecz pragnę widzieć jasno wszystkie widnokręgi, gdyby nawet wisiały nad niemi chmurki, gdyż wielkich „chmur" chyba przedemną nie zataisz".

Poeta Wasserman nie jest regularnym, ale za to namiętnym pisywaczem listów. Będąc bardzo wrażliwy, odczuwa on silną potrzebę komunikowania czegoś. Przez wszystkie jego komunikaty i relacje, jakie posyła żonie do domu, przechodzi jak czerwona nić głęboka pobożność, świadoma i uczciwa wdzięczność za to, co danem mu jest przeżyć, czy to jest sztuka czy natura. Jest on smakoszem na wielką skalę, ten poeta Wasserman, i ciągle nanowo ubolewa, że nie ma możności dopuszczenia i żony do udziału w tych użyciach i rozkoszach, — tej żony, która jest dlań zarazem towarzyszką i koleżanką. Tak naprz. pisze on w kwietniu 1902 roku z Florencji o podróży po Włoszech:

„Pragnąłbym pospieszyć do ciebie i zabrać ciebie, szczególnie w niektórych chwilach, kiedy powiadam sobie i jestem pewny, że ty na mojem miejscu używałabyś jeszcze intensywniej i czyściej niż ja. Tak, moraz gniewam się na Wolfa i jestem kapryśny wobec niego, jakgdybym chciał się na nim zemścić, że on jest przy mnie, a ty nie".

Wasserman jest najbardziej kochającym i najtkliwszym ojcem; wzruszająco działają odnośne jego listy, jak naprz. list pisany z Rzymu w kwietniu 1904 roku, gdzie pisze: „Moja najukochańsza, dzisiaj widziałem oryginał Madonny del Granducca i stwierdziłem, że w jej Dziecku jest podobieństwo do naszego chłopaka. Miałem przytem osobliwe uczucie, że ty go pewnie teraz właśnie kąpiesz, a on będzie tak miły i kochany jak Ten na obrazku Rafaela". I zaraz potem następuje dalszy list z Florencji: „Obecnie w Palazzo Pitti nagle zobaczyłem twarz Alberta i przeszył mnie płomień — mianowicie obraz pięknego Jana namalowany przez Andrzeja del Sarzo. Istotnie piękny, ale Albert jest jeszcze piękniejszy". Ciągle przy podziwianiu obrazów mistrzów włoskich myśli on o swych własnych chłopcach. Ta wielka miłość i tkliwość skłania Wassermana do napisania listu, w którym poleca żonie, by kupiła dla Alberta konia na biegunach, którego on, ojciec, mu obiecywał: „Ale naturalnie musimy także kupić konia dla Jerzego, — może mniejszego, bo inaczej będą bójki" — nadmienia w rozumnej przezorności filozoficzny ojciec.

MAISON
„LADY"
WIDOK 23 m. 1, tel. 625-51
MAGAZYN SUKIEN
poleca
najnowsze MODELE PARYSKIE
po cenach konkurencyjnych.

Ankieta w sprawie kobiecej

Poniżej zamieszczamy jako materjał dyskusyjny, artykuł znanego felietonisty francuskiego.

Jeden z naszych kolegów — dziennikarzy ogłasza list, który wystosowała do niego znana feministka, a w którym zadane zostały różne pytania. Oto one są wraz z odpowiedziami, jakich ja, biedny mężczyzna, pozwalam sobie nieśmiało na nie udzielić.

1 pytanie. Dlaczego kodeksy i obyczaje utrzymują kobietę w stanie podwładności nie odpowiadającej jej zdolnościom?

Odpowiedź. Ponieważ kodeksy i obyczaje są zawsze następstwem stanu rzeczy, nakazanego przez naturę. W czasie gdy ludzkość żyła według praw naturalnych, kobieta, istota fizycznie słaba, cieszyła się opieką i była wyżywiana przez mężczyznę. Zresztą, wbrew postępowi, jest jeszcze tak i dzisiaj w ogromnej większości wypadków. Dodajmy, że kobieta, oprócz wyjątków, chętnie zgadza się na tę podległość, która zresztą jest tylko pozorną. Kobiety zazwyczaj są gospodyniami u siebie, większa zaś część mężczyzn jest podwładna nazewnątrz. Naogół więc mężczyźni są mniej wolni niż kobiety.

2 pyt. Dlaczego kobieta była długo uważana i jest jeszcze po dziś dzień przez wielu uważana za człowieka niezdatnego, za część niższą rodzaju ludzkiego?

Odp. Ponieważ kobieta, zwłaszcza taka, co się uważa za najbardziej „wyzwoloną", sama nie posiada dumy płciowej. Małpuje ona mężczyznę, stara się wykonywać zawody tradycyjnie męskie etc. Feminizm zresztą jest tylko jedną z form uwielbienia mężczyzn, formą naiwną, zawistną, niepojętą.

3 pyt. Dlaczego zaprowadzona została prostytucja i dlaczego nie została ona jeszcze zniesiona?

Odp. Wyobrażam sobie, że prostytucja, która jest tak stara, jak... półświatek, została urządzona dlatego, że odpowiadała potrzebie. Jest nader prawdopodobne, że była to właśnie kobieta, która wynalazła sprzedajną miłość: miała to ona w skórze. A jeżeli prostytucja nie jest skasowana, to zapewne dlatego, że prostytutki tego nie chcą. Dodaję, że wbrew deklamacji tylu powieściopisarzy, autorów dramatycznych, socjologów, moralistów, feministów etc. żadna kobieta doprawdy nie jest obowiązana się sprzedać, a te które to czynią, uważają to za rzecz całkiem naturalną.

4 pyt. Dlaczego mnóstwo wyrazów ma tylko jeden rodzaj męski?

Odp. Co za dziwaczne pytanie? I do czego feminizm chce się już wtrącać? Czy i słownik jest Bastylją, którą pragną wziąć te damy w imię równości płci? Ależ raczej mężczyznom przystoi protestować przeciwko tyranji sprawowanej przez płeć damską w słownictwie. Większa część wyrazów, które wyrażają pojęcie wielkości, piękności, siły (już te same słowa o tem świadczą) jest wszak rodzaju żeńskiego. Pięć części świata, najpotężniejsze narody, sprawiedliwość, prawda, dobroczynność, wolność, równość, braterstwo (fraternite), nawet ojcostwo (paternite) należą do płci żeńskiej. Ona ma cnotę, a nam pozostawiła występek. Stanowczo są kobiety, które nie będą nigdy zadowolone.

Clement Vautel.

PRZEPIĘKNY PARK. — IDEALNE MIEJSCE WYPOCZYNKOWE.
NOWOCZESNY PENSJONAT
„EUROPA"
Położony w najpiękniejszej okolicy na linji Otwock — Śródborów
Konopnickiej 4, tel. 85

Pogadanki kosmetyczne

ZDROWA CERA A RACJONALNE ODŻYWIANIE.

DJETA „NORMALNEGO" CZŁOWIEKA.

Skóra nie stanowi, jak to już niejednokrotnie podnosiliśmy, narządu niezależnego od pozostałego organizmu. Zdrowa, jędrna i świeża skóra jest wyrazem zdrowego ciała, natomiast skóra wadliwie funkcjonującego organizmu zaletami temi odznaczać się nie może. To też w trosce o miłą dla oka cerę pamiętać należy o całości, o wszystkich narządach, które na cielesną naszą jaźń się składają. Jednym z doniosłych narządów jest t. zw. układ trawienia, a zatem żołądek, jelita, jak wogóle cały ten skomplikowany aparat, który przyczynia się do odpowiedniej przeróbki i przyswojenia najrozmaitszych pokarmów, które człowiek dzień w dzień spożywa (oczywiście, o ile go na to stać...) Należy o ten aparat dbać, nie przeciążając go nadmierną pracą, szkodliwemi produktami. A z drugiej strony, trzeba wiedzieć, co jeść i jak jść, ażeby dostarczyć organizmowi tych składników, jakie mu są niezbędne. Racjonalne odżywianie dobrze odbija się na cerze, niewłaściwa zaś djeta na zdrowie skórze nie pójdzie.

Cykl pogadanek, poświęconych racjonalnej djecie, rozpoczniemy od djety, jaka jest niezbędna dla człowieka zdrowego, albo t. zw. normalnego człowieka.

Przedewszystkiem należy wiedzieć ile jeść i jakie gatunki pokarmów są dla człowieka potrzebne.

Otóż normy całodziennej racji pokarmowej dla dorosłego zdrowego człowieka przy umiarkowanej pracy są następujące: białka około 100 gr., tłuszczu około 100 gr., węglowodanów około 400 gr., wapnia 0,7, fosforu 1,32, żelaza 0,015 gr.

Najważniejszą rzeczą jest zachowanie odpowiedniego stosunku między poszczególnemi składnikami pokarmów. Znaczy to, że ilość białka spożytego równać się powinna ilości tłuszczu, natomiast węglowodany spożywane być winny w ilości czterokrotnie przewyższającej ilość białka.

Przy układaniu zdrowych jadłospisów ważne są jeszcze następujące zasady.

1) Posiłki należy możliwie urozmaicać. Nie jest to tylko żądanie smakoszów, ale nakaz zdrowia. Nie należą wcale do zbytków: konserwa z pomidorów, grzyby i owoce suszone, szczaw solony lub suszony, marmelada z borówek i t. p.

2) Dbając o właściwy stosunek poszczególnych składników pokarmu — unikać należy nadmiaru jednego z nich. Niepożądane jest naprzykład połączenie kartofianki z ryżem względnie leguminą mączną (za dużo węglowodanów) albo rosołu i mięsa z jajami i sernikami na deser (za dużo białka).

3) Im więcej człowiek używa ruchu, tem więcej mu się należy węglowodanów (cukru, pieczywa).

4) Ilość mięsa nie powinna przekraczać 20 dk. dziennie, racja tłuszczu wynosi: 3—4 dk. masła i 2—4 dk. szmalcu. Mięso zastąpić można równowartościową rybą, jajami względnie serem.

5) Potrawy cięższe strawne (tłuste mięso, jaja smażone, przetłuszczone grzyby, wędliny, orzechy i t. p.), kombinować należy z potrawami lekkostrawnemi (kleiki, kaszki, omlety, grzanki, delikatne kluseczki z panią, mleko, zupy z jarzyn, kasz, napoj z żółtkiem, potrawki, galaretki i t. p.)

6) Obiad nie powinien być ani zbyt wilgotny (za dużo płynów np. zupa i herbata) ani też zbyt suchy.

7) Należy łączyć t. zw. kwasotwórcze pokarmy (mięso, ryby, kasza, jaja, chleb) z t. zw. zasadotwórczemi (warzywa, owoce, mleko) i unikać jednostronności w ich spożywaniu. W przeciwnym razie narażamy się na wywołanie odczynu kwaśnego względnie zasadowego krwi. Przesada w jednym albo drugim kierunku źle odbija się na cerze.

Oto główne zasady wyżywienia dla człowieka zdrowego. O djetach dla chorych względnie skłonnych do chorób — w następnych pogadankach.

Dr. L. Liwicz.

Życie rodzinne Francuzów

Były nauczyciel szkoły wyższej w Niemczech, obecnie znajdujący się na emigracji w Paryżu, prof. Gottfried Salomon, wygłosił odczyt w niemiecko-francuskiem stowarzyszeniu badawczem na temat życia małżeńskiego i rodzinnego we Francji.

Obcokrajowiec przybywa do Francji z całkiem błędnemi wyobrażeniami o strukturze towarzyskiej, wyobrażeniami, które zaczerpnął z lektury powieści i oglądania sztuk francuskich. Taki cudzoziemiec nie wie, że we Francji tematami dla twórczości są zjawiska wyjątkowe i osobliwe, natomiast istotne postacie z życia, odgrywają w dziełach sztuki rolę poboczną. Typowy francuz, „francais moyen", jest człowiekiem solidnie - mieszczańskim. Jestto przeważnie urbanizowany posiadacz gruntu na wsi, który mieszka w mieście może tylko chwilowo, i często powraca na wieś. W ten sposób istniejący np. w Niemczech rozdział pomiędzy mieszczaninem i chłopem jest we Francji znacznie złagodzony.

Indywidualizm „obywatela francuskiego" jest przez ludzi stojących nazewnątrz mocno przeceniany. Aczkolwiek bowiem obywatel ten walczy namiętnie o zachowanie wolności dla swej sfery prywatnej wobec państwa, to jest on człowiekiem rodzinnym, przyczem węzły rodzinne pielęgnowane przez „pere de famille" nadają życiu formy mocno ustalone, utrwalone przez tradycję. Do wieku lat 25 córka — pragnąc wyjść zamąż, musi mieć pozwolenie rodziców. Mężatka przy wszelkich interesach prawnych musi mieć upoważnienie męża. Nie jestto tylko pisane prawo Kodeksu Cywilnego, lecz i prawdziwy fakt życia.

Jeszcze dzisiaj wychowanie młodych dziewcząt powierzane jest częstokroć klasztorom, gdzie posłuszeństwo i poświęcenie chodzi za największą cnotę kobiecą. Temu przypisać należy że walka o prawa kobiety nie potrafiła znaleźć we Francji szerokiego gruntu. Nawet możność rozwiedzenia się dana została francuzom dopiero w r. 1884 — przyczem walka o to toczyła się w ciągu poprzednich lat piętnastu. Tak mocna jest tu spójnia organizmu familijnego, że Bonin zdefinjował państwo jako zespół ojców rodzin, przyczem określenie to trafne jeszcze jest dla stosunków dzisiejszych.

CZESANIE PAŃ
I ONDULACJA —
w dni powszednie tylko
1 ZŁOTY
Gwarantowane farbowanie włosów „HENNA" na wszystkie kolory.
REGULACJA BRWI i RZĘS
W salonie mistrz. cechu fryzjerskiego przy ul. Solnej Nr. 9 m. 1. Tel. 2-73-91.
Na miejscu manicure i mycie głowy

NASZ PRZEGLĄD ROZRYWKOWY

BRYDŻ

pod red. Szlema.

ROZKŁADY TURNIEJOWE.

Rozdanie 4-te rozgrywek finałowych „o puhar Francji 1934 r.".

	Pik — A K 7 4 Kier — 10 Karo — A D W 10 9 7 Trefl — W 9	
Pik — 10 9 8 5 Kier — A D 7 Karo — 8 6 3 Trefl — K 10 6	B X Y A	Pik D W 6 3 Kier — K 8 6 2 Karo — 2 Trefl — 8 5 4 2
	Pik — 2 Kier — W 9 5 4 3 Karo — K 5 4 Trefl — A D 7 3.	

W 1-szym pokoju B — zgłosił „2 karo", A — „4 karo", B — „5 karo". C — zagrał 2-ką trefl. B uzyskał 11 lew.

W II-im pokoju B zgłosił „1 karo", wszyscy spasowali(?!) Y — zagrał 4 trefl. B zrobił szlemika. X po wzięciu lewy na króla trefl, powtórzył trefl, zamiast zagrać asa kier i kier.

Aczkolwiek AB w pierwszym pokoju zapowiedzieli kończącą grę — tem niemniej ich licytacja była wadliwa.

Prawidłowa licytacja powinna się odbyć następująco:

B — 1 karo, A — 2 karo, B — 2 pik (pokazuje czwórkę pikową. Mając pięć pików licytował by wpierw pik, następnie karo).

A — może na to zapowiedzieć „3 bez atu", najlepiej jednak jest wskazać właściwy swój boczek trefiowy, zgłosić „3 trefl".

Wówczas dopiero B z „matematyczną" pewnością licytuje „5 karo".

Jeżeli A zapowie po 2 pikach — 3 bez atu, B — ryzykuje „5 karo".

ZADANIE Nr. 111.

	Pik — A K D Kier — W 10 9 8 3 Karo — W 8 7 Trefl — K 10	
Pik — W 10 9 8 Kier — 7 6 5 2 Karo — 3 2 Trefl — W 9 5	B X Y A	Pik — 6 5 4 3 2 Kier — 4 Karo — 9 6 5 Trefl — A D 8 7
	Pik — 7 Kier — A K D Karo — A K D 10 4 Trefl — 6 4 3 2.	

Atutem jest karo. X — zagrał waletem pik. AB — robią wielkiego szlema, pomimo najlepszej obrony XY.

WESOŁEK

NIEZAWODNY ŚRODEK.

— A więc ten środek na porost włosów może mi pan polecić z całem przekonaniem?

— Ależ za skutek ręczę całym mym honorem. Wyobraź pan sobie, że pewnego dnia moja żona zażyła tego płynu zamiast wody do płukania ust i obecnie włosy urosły jej na zębach.

PODARUNEK GWIAZDKOWY.

Pani Wanda znajduje pod choinką maleńki pakuneczek, na którym widnieje napis „Dla Wandzi". Pakunek przywiązany jest złotą wstążką do jednej z gałęzi choinki. Drżąc z ciekawości, pani Wanda rozwiera paczkę i znajduje w niej małego arlekinka z wełny.

— No i cóż kochanie, — dowiaduje się mąż — czy podoba ci się mój prezent?

— A jakże, a jakże! — odpowiada — ale wnet zalewa się łzami.

— Co ze mnie kpisz? To jest wstrętne z twojej strony! Obiecałeś mi przecież kupić auto!

— Masz rację, dziecino, wcale temu nie przeczę. Ale interesy moje nie dopisały. Nie mogę ci kupić samochodu odrazu, lecz tylko zwolna, stopniowo.

Wanda tupnęła nóżką:

— Co to znaczy przy samochodzie kupować stopniowo?

— Właśnie widzisz to na moim przykładzie. Na razie masz maskotkę, laleczkę do trzymania w aucie.

W WIECZÓR SYLWESTROWY PRZED DWUNASTĄ.

— Czekajcie, czekajcie jeszcze z wypróżnieniem kieliszków, jeszcze jest 40 sekund do dwunastej.

— Trudno poprostu uwierzyć, jak taki rok długo się ciągnie.

CO KTO WOLI?

— W jakim wieku kobiety są najbardziej pożądane w różnych krajach?

— We Francji osiemnastoletnia mademoiselle; w Ameryce dwudziestoletnia girls; w Rosji siedemnastoletnia komsomołka, a w Niemczech osiemdziesięcioletnia babka - aryjka.

SZTUKA MEDYCZNA.

Medycyna jest na najlepszej drodze do zwalczania raka. Profesor Tilow z Berlina zaszczepił raka stu pacjentom i po wielolet nich próbach udało mu się przy pomocy serum z tych pacjentów wyleczyć jednego królika i dwie świnki morskie.

NIEPOROZUMIENIE.

Sędzia śledczy L. posiada bardzo krótki wzrok. Pewnego razu przesłuchiwał świadków w jakiejś zawiłej sprawie.

— Aha — powiedział, wznosząc głowę z ponad stosu papierów, piętrzących się na biurku — więc to wy jesteście Franciszka Pępek, lat trzydziestu jeden, prostytutka, znana pod przezwiskiem „Krzywa Franka".

— Nie, panie sędzio, — odparł basowy głos — jestem radca ministerjalny Kucharski.

WALKA O FORMĘ.

Jeden z znakomitych pisarzy, bawiąc niedawno w Zakopanem, poznał u Trzaski pewnego sympatycznego młodzieńca, który w rozmowie stale tytułował go mistrzem. Zniecierpliwiony pisarz zawołał wreszcie:

— Panie, pan mnie doprowadza do szału tą nonsensowną formą.

— Jeśli ktoś nie jest hrabią, wojskowym albo dyrektorem — odparł młody człowiek — to proszę, niech mi pan powie, jak można mówić do takiego idjoty, jak nie „mistrzu".

KOSZTOWNA PRZYJEMNOŚĆ.

Pan Tymoteusz Wątorek stara się o rozwód. Radził się już kilku adwokatów, którzy zapowiadają mu wielki kosztowny proces. Pewnego razu pan Wątorek spotyka swego znajomego i zwierza mu się ze swych trosk.

— Czy ty masz pojęcie, ile mnie będzie kosztowała sprawa rozwodowa? Znacznie drożej niż ślub.

— Ba, ale za to masz większą przyjemność.

PRAKTYCZNA.

— Czy pozwoli pani złożyć u swoich stóp moje gorące serce?

— Ależ z przyjemnością, bo mi strasznie zmarzły nogi.

TERMINOLOGJA TEŚCIOWEJ.

— To było straszne — opowiada pani Irena swej matce po powrocie z podróży poślubnej. Gdy jechaliśmy przez Saharę, mój wielbłąd uparł się i nie ruszył krokiem dalej.

— A to ananas! To już podczas podróży poślubnej pokazał, jaki z niego ptaszek.

RÓŻNICA.

— Jaka jest różnica między urzędnikiem a wdową?

— Urzędnik czeka na pierwszego, a wdowa na drugiego.

SKUTECZNA RADA.

— Mój lekarz zalecił mi prowadzenie skromniejszego życia.

— I zastosowałeś się do tego?

— A jakże. Zaraz poszedłem do tańszego lekarza.

JEDZENIE i PRACA.

Ktoś zadzwonił. Pan Kudełek sam otworzył drzwi. Na progu stał jakiś wynędzniały człowiek.

— Od roku jestem bez pracy. Już trzy dni nic nie jadłem.

— Niech pan zaczeka chwileczkę — woła pan Kudełek. Biegnie do kredensu, wyjmuje kawał niezbyt udanego ciasta, upieczonego własnoręcznie przez panią Kudełkową, wciska go w rękę żebrakowi i mówi.

— Niech pan to weźmie. Będzie pan miał jednocześnie jedzenie i pracę.

JAPONIZACJA.

— Kto to jest ten elegancki facet?

— Jakto, nie wiesz? To jest znany japończyk warszawski.

— Dlaczego japończyk?

— Bo poza domem zabawia się z giejszą, a w domu do żony mówi geh schon!

ZMARTWIENIE.

Mały chłopiec stoi na ulicy i gorzko płacze. Starsza czcigodna dama bardzo się tem wzrusza i pyta ze współczuciem malca:

— Dlaczego tak płaczesz, moje dziecko?

— Bo rozchwiały się zaręczyny mojej siostry.

— Nie martw się, kochanie, twoja siostra znajdzie innego narzeczonego.

— Tak, proszę pani, ale tamten był... cukiernikiem.

U LEKARZA.

— Myślałem, panie doktorze, że jak przestanę pić to wyzdrowieję.

— Tak, ale gdyby to pan uczynił przed wielu laty. Teraz już jest, niestety, zapóźno.

— Niestety. Ale bardzo panu za to dziękuję.

W SĄDZIE.

— Oskarżony, pan twierdzi, że poszkodowany dał do zrozumienia, że pan mu ukradł pieniądze. Skąd pan to wziął?

— Z szuflady sklepowej, panie sędzio.

MIŁOŚĆ.

— Panno Agnio, pani jest świecą mego żywota.

— Niech pan tylko tak na mnie nie parska bo panu zgasnę.

TRÓJKA i PIĄTKA.

Pryncypał wysyła najmłodszemu praktykantowi.

— Gdzie pan się nauczył pisać? Spójrz no pan na tę trójkę, przecież ona wygląda na piątkę.

— Przepraszam, panie szefie, to właśnie jest piątka.

— Co, piątka? Czy pan oszalał? Przecież ona wygląda zupełnie na trójkę.

POGODZENIE.

— Czy znowu już rozmawiasz ze swoją żoną?

— Tak, ja znowu już słucham, jak ona mówi.

CZŁOWIEK ZASAD.

— Czy chcesz się napić wódki?

— Nie, bardzo dziękuję. Po pierwsze nie piję, po drugie dopiero co wypiłem kieliszek, po trzecie, jeżeli koniecznie namawiasz, to dajno prędko tę wilgoć.

NAZAJUTRZ.

Lokator pierwszego piętra. — Czy pan nie słyszał, że wczoraj wieczorem stukałem w sufit?

Lokator drugiego piętra. — Nic nie szkodzi proszę pana, u nas był taki hałas, że to nam wcale nie przeszkadzało.

POWIEDZONKA W ŻYCIU.

— To przechodzi granice! — zawołał żołnierz KOP-u, widząc młode kontrabandzistko przechodzące ze szmuglem granicę.

— Nie masz serca! — oznajmił rzeźnik, wyjmując serce trupiu.

— Raz kozie śmierć! — wybełkotał myśliwy, kładąc trupem piękną kozę.

— To kapitalne! — rzekł dłużnik, wręczając wierzycielowi odsetki od kapitału.

— Co słychać? — spytano rajdjotę, majstrującego przy odbiorniku.

— Od przybytku głowa nie boli! — westchnął atleta cyrkowiec któremu położono na głowę ciężar 100-kilowy.

— Palę się do ciebie! — rzekło cygaro, od którego zapalano fajkę.

— A teraz powiesimy wujaszka! — rzekł pan domu, zajęty zawieszeniem portretów rodzinnych.

SZACHY

pod red. d-ra St. Kohna.

ZADANIA.

Gevers, Antwerpja

Białe: Kh3, Dg7, Wf4 i h6, Gf8, Sa5 i g2, pd3, d4, h4 i h5.

Czarne: Kd5, Dh1, Ge6 i g1, Sc7 i f1, pc5, d6, f2, f5 i h2.

Mat w 2 posunięciach.

*

S. H. Drese.

I nagr. „Briticsh Schachb.".

Białe: Ki5, Df1, Gh1, Sc3 i d3, pc2, d5, e3 i f4.

Czarne: Ke4, Dc8, Wa5 i h4. Ga3, Sb7, pb6, d6, d7, f6, h2 i h5.

Mat w 2 posunięciach.

*

PARTJE.

Turniej o mistrzostwo Warszawy

	Melamed	Makarczyk
1.	c2—c4	e7—e6
2.	Sb1—c3	d7—d5
3.	d2—d4	Sg8—f6
4.	Sg1—f3	c7—c6
5.	g2—g3	Sb8—d7
6.	Gf1—g2	d5xc4
7.	0—0	Gf8—e7
8.	Dd1—c2	0—0
9.	Wf1—d1	b7—b5
10.	a2—a4	Dd8—b6
11.	Sf3—g5	b5—b4
12.	Sc3—e4	Gc8—a6
13.	Gc1—e3	

naiwne posunięcie: należało grać a5 i Gf4 starając się utrzymać przewagę na skrzydle króla i centrum (e2—e4).

13.		Db6—b7
14.	Se4—c5?	Sd7xc5
15	d4xc5	

gra białych bezplanowa — szereg ostatnich posunięć pozbawia białe wszelkich szans na atak i odzyskanie ofiarowanego piona.

15.		h7—h6
16.	Sg5—e4	Sf6—d5
17.	Ge3—d4	Db7—c7
18.	Se4—d6	Ge7xd6

lepiej było 18. f4 z groźbą Sd2

19.	c5xd6	Dc7xd6
20.	e2—e4	e6—e5!
21.	Gd4xe5	Dd6xe5
22.	e4xd5	e6xd5
23.	Wd1xd5	De5—c7
24.	Wa1—d1	Wa8—d8
25.	Dc2—f5	Ga6—c8
26.	Df5—c2	Gc8—e6
27.	Wd5xd8	Wf8xd8
28.	Wd1xd8	Dc7x
29.	Dc2—e4?	Dd8—d1
30.	Gg2—f1	c4—c3

i białe poddały się (partja grana przez białe słabo i bezplanowo — czarne spokojnie i pewnie wykorzystywały błędy białych).

*

KRONIKA SZACHOWA.

WIEDEŃ.

W drużynowych mistrzostwach Wiednia niespodzianką była przegrana Hakoah w półfinałach — jest to pierwszy wypadek w dziejach sekcji szachowej Hakoah, by nie dostała się do finału (sekcja szachowa kilkakrotnie była mistrzem i wicemistrzem drużynowym Wiednia).

*

MATCHE SZACHOWE.

W Amsterdamie Mulder zwyciężył Hoorna 3:1—4, w Glasgow Fairhurst pokonał starego mistrza Miesesa (+1—2).

*

W Bawarji wprowadzona została w szkołach powszechnych i średnich nauka gry szachowej.

ODGŁOSY EKONOMICZNE.

ROZCZAROWANIE W NIEMCZECH

Red. Leop. Schwarzschild, kreśląc w swym przeglądzie rocznym na łamach tygodnika „Tagebuch" rozczarowanie, jakie ostatnio zapanowało w Hitlerji na punkcie polityki zagranicznej i wewnętrznej, przedstawia także opłakaną sytuację ekonomiczną.

Podobne rozczarowanie — wywodzi autor — panuje na polu gospodarczem. Fakt, że zawiódł się stan średni, jest znany. Rozczarowanie włościan, i tak nienależne, nie będzie uszczuplone przez podjętą nową akcję przeciwko ich „wygórowanym cenom". Co się tyczy robotników, to ci jeszcze przed rokiem się wahali, rozgoryczeni wspomnieniem o swych dawnych przewódcach i kuszani przez nowych przewódców, tudzież nieobojętni na niektóre poczynania tych ostatnich. W międzyczasie jednak i robotnicy przeszli stanowczo do opozycji wskutek „Ustawy do uporządkowania pracy narodowej" oraz spowodu ciągłego spadku zarobków i ciągłej zwyżki cen.

Błędne poglądy panują jeszcze na punkcie nastroju przedsiębiorców. Prawdą jest to, że ta mrukliwa klasa odczuwa z większą odrazą opiekę schachtyzmu niż kaftan bolszewizmu, od którego mieli być ocaleni. Propaganda komunistyczna, która określa Trzecią Rzeszę poprostu jako państwo kapitalistyczne, — co nawet się nie zgadza w najskrajniejszej abstrakcji — przeocza, że dla kapitalisty i przedsiębiorcy powstaje konkretne pytanie: „czy mogę robić co chcę, czy nie mogę robić, co chcę? Otóż prawda, że pod względem płacy robotniczej kapitalista jest bardziej niepohamowany niż dawniej. Ale za to napotyka on inne przeszkody, bardziej dokuczliwe, zatruwające mu codziennie życie i często kroć bardzo kosztowne,—przeszkody, krępowania, ograniczenia, zobowiązania, pogróżki. Jest on bardziej niż niegdyś upośledzony w swej wolności postępowania i w swej wolności osobistej. Widzi, że mu się jego zyski gwałtem rabuje i wreszcie nie ma on żadnej radości spowodu zysków w markach niemieckich. Krótko mówiąc, w porównaniu z rwącemi się do władzy, absolutnie antyliberalnemi teraźniejszemi koszarami, oraz z schachtyzmem fortecznym, przedstawia mu się dawny tyle wyklinany marksizm z upiejemie liberalnej doby wejmarskiej rzeczą bardzo przyjemną.

A monomański umysł Schachta wytwarza codziennie nowe ujarzmienia; biurokracja płodzi codziennie nowe przepisy wykonawcze: znika doprawdy wszelka nadzieja, że kiedykolwiek będzie lepiej. „A dokąd — pyta kapitalista — idziemy, między nami mówiąc, wogóle? Toć tak dalej iść nie może z temi miljardami na stworzenie pracy dla bezrobotnych. Musi przecie przyjść jakaś represja, jakieś gnębienie, proszę pana. A przy sprowadzaniu surowców trzeba przecież wypełniać 37 formularzy na każdy centnar bawełny, i stać przez miesiąc w ogonku i „smarować" siedmiu bonzów partyjnych. Czy to się jeszcze nazywa gospodarką? To też przedsiębiorca — a to się odnosi do Kruppa jak i do drobnego fabrykanta szczotek — uważa ten stan rzeczy za mniej czarujący niż napozór wygląda.

BANKRUCTWO CITROENA

Wyżej wspomniane pismo zajmuje się krachem francuskiej fabryki samochodów Citroena, jako zjawiskiem ogólno - gospodarczem.

Będzie kiedyś doniosłem zadaniem napisanie życiorysu Andrzeja Citroena, którego genjusz stworzył jedną z największych firm przemysłowych i doprowadził w końcu tę firmę do załamania się. Nie ulega bowiem wątpliwości, że trudności tej firmy i udanie się jej do sądu byłyby uniknięte, gdyby zamiast ruchliwego założyciela stała na czele fabryki jakaś miernota.

Wypadek Citroena przypomina pod wielu względami historję z niemieckiemi zakładami Junkersa, które przed trzema laty popadły w trudności płatnicze, i zostały poparte przez państwo niemieckie. Podobnie jak Junkers, tak i Citroen był twórcą przemysłowym starego autoramentu, technikiem a nie finansistą. Był on opętany ideą produkowania samochodów, wielu samochodów i lepszych samochodów. Sprawy finansowe jego fabryki interesowały go tylko o tyle, o ile musiały mu dostarczać środków, by jego plany wcielić w życie. Jako technik był on pionierem: naprz. jego ostatni model „Citroen 7", który się pojawił dopiero przed kilku tygodniami, był najsolidniejszym i najpostępowszym większym „małym wozem" Europy odpowiadał faktycznej potrzebie. Jego fabryka była urządzona wzorowo. Jej bieżąca taśma dostarczała 400 aut dziennie. Była to największa fabryka samochodowa w Europie.

Ale podstawa finansowa, na której to wszystko spoczywało, była zmurszała. 400 miljonów wynosił kapitał akcyjny firmy, 1200 miljonów wynosiły kredyty, a kredyty te były wszystkie krótkoterminowe. Podczas konjunktury dawało to zyski. Ale podczas kryzysu zbyt się skurczył. Citroen podążał za rynkiem obniżając ceny, w końcu jednak nie pokrywały już one kosztów produkcji. Pozostał on największym producentem aut w Europie, lecz na wozach, które sprzedawał, ponosił straty.

Było dość ludzi, którzy zwrócili mu uwagę na fatalność jego polityki, ale nikt nie mógł go odwieść od jego wielkich planów. Zerwał z bankami, które nie chciały go dalej finansować, a Rada Nadzorcza uginała się przed nim, jak ugina się każda rada, gdy dyrekcja centralna się upiera. Wszystkie rokowania uzdrowieniowe, które były prowadzone od początku roku 1934 z rozmaitemi urzędami, rozbijały się o krnąbrność autokraty, który nie zgadzał się na żadne ograniczenie lub kontrolę jego finansowej swobody ruchów. Doszło więc w końcu do tego, że firma nie mogła więcej dopełniać swych zobowiązań i pewien niecierpliwy wierzyciel postawił wniosek o upadłość. W dniu 22 grudnia paryski sąd handlowy uchwalił „liquidation judiciare", sądowy układ przymusowy. Wyznaczony przez sąd syndyk zbada, czy można prowadzić dalej tę firmę z jakiejkolwiek postaci, i jakie kwoty otrzymają wierzyciele.

LEKCJA UPADŁOŚCI CITROENA

Znaczenie wypadku z Citroenem nie jest natury prywatno-gospodarczej. Nie jest także rzeczą najważniejszą, jak ta gigantyczna niewypłacalność odbije się na pozostałem gospodarstwie francuskiem, choć wpływ ten będzie w każdym razie bardzo ciężki, gdyż nietylko chodzi o 19,000 robotników z właściwych zakładów Citroena, lecz i o tysiące handlarzy, odbiorców i pośredników, którzy poczęści stracą chleb, poczęści majątek, który oni powierzyli firmie w postaci zapłaty zgóry tytułem kredytu. Ważniejszem niż te sprawy prywatno - gospodarcze jest zasadnicze znaczenie, które miał ten wypadek spowodu interpelacji w parlamencie francuskim.

Socjaliści zapytali rząd, czy jest gotów poprzeć ten koncern, a rząd odrzucił poparcie. Czas bowiem interwencji państwowej do gospodarki prywatnej pominął, — taki był w cierpkich słowach sens wywodów premjera Flandina: „Rząd uważa, że nie jest na miejscu, by pociągać podatnika celem uzdrowienia przedsiębiorstwa prywatnego". Słowem jestto punkt zwrotny nietylko w polityce francuskiej, lecz o znaczeniu międzynarodowem.

We wszystkich bowiem krajach ‚socjalizacja strat' była środkiem, który stosowano, gdy się rozchodziło o większe zakłady. Coraz częściej państwo stało się naczyniem do zbierania właśnie kiepsko idących fabryk, które to przedsiębiorstwa państwo podtrzymywało, aby one ze swej strony wytwarzały konkurencję dobrym fabrykom z tej samej branży, przez co uniemożliwiono wszelkie uzdrowienie. To wskakiwanie państwa do fabryk, których współnikiem ono się stało całkiem przypadkowo, było jedna z głównych przyczyn, która opóźniała oczyszczenie gospodarstwa i jego istotną racjonalizację.

Było to w gruncie rzeczy gospodarstwo antyplanowe. Gdyż gospodarstwo planowe znaczy urządzenie produkcji pewnej gałęzi organicznie według potrzeby. To samo znaczy socjalizm. Natomiast utrzymanie fabryki, której upadek dowodzi właśnie, że popyt ogólny jest mniejszy niż produkcja istniejących fabryk, — utrzymanie takiej fabryki sztucznie wbrew tym faktom jest przeciwieństwem planu. To też rząd francuski, który odmówił ponownego wpakowania siebie do tego nonsensu, postąpił słusznie pod każdym kątem widzenia: zarówno kapitalistycznym jak i socjalistycznym.

Mimo to z obu stron mu się zarzuca, że nie powinien był pozostać obojętnym i trzeba mieć odwagę do czynienia takich zarzutów. Ale można przypuszczać że ta odwaga będzie się opłacała. Fabryka ta będzie w ten lub ów sposób oddłużona i być może zmniejszona. Potem zostanie przez kogoś przejęta, który potrafi pracować lepiej i zdrowiej niż administracja dotychczasowa.

LOS REFORMY PREZ. ROOSEVELTA.

Jak wygląda reforma gospodarcza w Ameryce po walnem zwycięstwie wyborczem prez. Roosevelta? Korespondent londyńskich „The Jewish Times" p. William Zuckerman, który specjalnie pojechał do Ameryki dla zbadania tamtejszych nowych stosunków, opowiada rzeczy mało dla tej reformy pocieszające.

Pierwszą rzeczą, jaką cudzoziemiec spostrzega, gdy przybywa do Ameryki, jest, że ten eksperyment jest mieszaniną dwóch przeciwległych zasad: kapitalistycznej i socjalistycznej. Z jednej strony New Deal uważa, że nasz system ekonomiczny jest w porządku, że kryzys jest zjawiskiem tylko przypadkowem, tymczasowem, które nie narusza podstaw naszej ekonomiki. Jedyne, czem się Roosevelt różni od innych ekonomistów kapitalistycznych jest, że jego zdaniem kryzys ekonomiczny nie minie sam przez się, lecz że trzeba dopomódz kapitalizmowi do stanięcia znowu na nogi, gdyż sam on tego uczynić nie potrafi. A dopomódz musi mu społeczeństwo zorganizowane przy pomocy państwa. Roosevelt twierdzi, że całe życie ekonomiczne Ameryki musi być teraz kontrolowane przez społeczeństwo. Czas nieograniczonego indywidualizmu minął, państwu wolno się wtrącać i do interesów prywatnych przedsiębiorcy. Cała różnica pomiędzy Rooseveltem a socjalistami polega na tem, że socjaliści pragnęliby kontrolować przedsiębiorczość prywatną celem skasowania jej i przekazania całkowicie społeczeństwu, Roosevelt zaś pragnie kontrolować działalność ekonomiczną, celem utrzymania jej w ręku prywatnem.

Najważniejszą jednak rzeczą „nowego planu" nie są jego teorje, lecz ich realizacja. Rząd St. Zjedn. kontroluje obecnie przedsiębiorstwa prywatne daleko więcej niż wiele krajów europejskich, które przyzwyczajone są do kontroli państwowej od wielu generacji. T. zw. „kodeksy" w każdym przemyśle kontrolują ceny na główne artykuły wytwarzane w kraju. Państwo kontroluje także dzień roboczy i zarobki pracujących. Rząd przeprowadził także to, czego nie udało się związkom zawodowym osiągnąć pomimo zawziętej walki w ciągu wielu lat — zasadę pertraktowania ze zbiorowością robotniczą (związkiem) a nie z poszczególnymi robotnikami.

Pod względem kontroli społecznej dokonano w ostatnich miesiącach więcej zmian niż w całej ostatniej połowie wieku. Jednak że byłoby błędem mniemać, że New Deal zaprowadził faktycznie coś nowego zarówno w przemyśle jak i w nastrojach kraju.

Idzie bowiem o to, że ten „nowy plan" prawie już w Ameryce nie istnieje. Starła go pierwsze silna opozycja, jaka on napotkał ze strony wielkiego handlu i przemysłu, a powtóre uległość kompromisowa samego prezydenta. Z całego wielkiego gmachu, na który niektóre koła Ameryki i Europy spoglądały przed rokiem jako na obronę naszego systemu ekonomicznego i jako na nową nadzieję socjalną, pozostały teraz tylko niektóre pojedyńcze cegły reform społecznych, które w Europie przeprowadzono jeszcze przed laty i które tak mogą rozwiązać nasze problemy socjalne jak zagadywanie może uleczyć ból zębów.

Jeżeli jeszcze gdzieś istnieją ludzie, którym się zdaje, że poważne reformy społeczne mogą być dokonane dobrocią, przez apelowanie do lepszych uczuć i do zdrowego rozsądku dzierżących władzę bogaczów, to sprawi im srogi zawód przyglądanie się temu, co zrobiono z „nowym planem". Plan ten w jego formie oryginalnej był próbą prawdziwie liberalnego wodza, by nietylko uleczyć kryzys, lecz także by przeprowadzić w Ameryce poważne reformy, celem zaradzenia głębokim wstrząsom, jakie pociąga za sobą rewolucja socjalna.

Gdyby amerykański wielki biznes" posiadał jakiekolwiek poczucie odpowiedzialności społecznej, to ci wielcy kierownicy przemysłu i handlu powinniby byli się uchwycić z zapałem eksperymentu Roosevelta i popierać go całą siłą, gdyż prawdziwy „nowy plan" mógłby naprawdę zapobiedz nieszczęściom i może ich własnej ruinie. Tak jednak się nie stało. Autor porównywa „lewjatanowców" amerykańskich z dawnymi „bootlegerami" (przemytnikami alkoholu). Jak tamta banda sabotowała ustawę prohibicyjną, tak ta sabotuje nowe ustawy reformistyczne.

Naturalnie, że te wrażenia korespondenta podajemy na jego własną odpowiedzialność. Inne bowiem relacje brzmią odmiennie.

ZYSKI PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO.

Prez. Roosevelt opracował projekt ustawy, który ma niebawem przedłożyć Kongresowi: ustawy, która ma na celu skasować zyski na wojnie. Do zredagowania tej ustawy powołał on pod przewodnictwem Bernarda Barucha komitet, w skład którego weszli ministrowie i wyżsi urzędnicy. Ci zaś mają przed sobą sprawozdanie o zyskach wojennych sporządzone przez Komitet dla Polityki Wojennej jeszcze w maju 1932 po jednorocznem badaniu. Ma to być ustawa „zapasowa", która nabierze mocy obowiązującej dopiero w razie wybuchu wojny. Zamiar polega na tem, by zmobilizowanym podczas wojny przedsiębiorstwom zabrać ich nadmierny zysk, który jest większy niż w roku ubiegłym, lub który przekracza najwyższą normę, naprzykład 6 proc. Tu trzeba przypomnieć, że podczas ostatniej wojny fabryki amunicji osiągały takie olbrzymie zyski, jak 27 proc., 35 proc., a jedna nawet pobiła rekord, zagarnąwszy 36,3 proc.

Dość stanowcze zamiary w tym kierunku istniały podczas ostatniej wojny w Anglji, przyczem plany te służą teraz Ameryce za pobudkę. Stanie się także odwrotnie: jeżeli w Ameryce opracowana zostanie ustawa, idąca jeszcze dalej, to będzie ona materjałem dla innych państw. Jedna bowiem rzecz jest jasna: znajdujemy się raz jeszcze przed punktem zwrotnym, który w historji gospodarczej często się zdarzał: punktem, przy którym dotychczasowy typ zysków wojennych zbliża się ku końcowi.

O dziejach zysków wojennych — informuje Tagebuch — pewien znany i szanowany autor pisze teraz dzieło źródłowe, które wywoła wielką sensację. Autor udowodni, że zyski wojenne wędrują: podczas jednej, dwóch, trzech wojen zagarniała zyski pewna określona kategorja przedsiębiorców tak potwornie, że opinja publiczna, zazdrość rządów i potrzeby skarbowe państw złożyły się na to, że zerwało się oburzenie przeciwko tym firmom. To też tej kategorii uniemożliwiono dalszą działalność, ale po to tylko, aby podczas najbliższej wojny wypłynęła nowa banda paskarzy. Obecnie jednak skandal z wielkiemi przemysłowcami jest tak wielki, iż można powiedzieć z pewnością: podczas najbliższej wojny — czy to na mocy dawnych ustaw, czy na mocy ustaw, które będą wydane w danej chwili — wielki przemysł już na militaryźmie „grubo" nie zarobi. Tak sądzi autor. Szczęśliwy, kto w to wierzy.

Ekonomista.